



JĘZYKOWE ZAGŁĘBIE

s. 34

POWRÓT DO TRADYCJI

s. 2

1 września 2022 roku funkcjonowanie rozpocznie Wydział Medyczny UW. – To powrót do tradycji i spełnienie naszych marzeń dotyczących wykorzystania potencjału naukowego uczelni dla potrzeb medycznych – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

WIZYTÓWKA ZAUFANIA

s. 22

UW otrzymał wyróżnienie „HR Excellence in Research” w 2016 roku. Nie jest ono przyznawane raz na zawsze. W tym roku złożono wnioski o jego odnowienie. O tym, co już zrobiono, a także o planach na najbliższe lata mówi prof. Sambor Grucza, prorektor UW.

NAUKA JEST DLA LUDZI

s. 24

Nowy, najdokładniejszy dotychczas przewodnik po Drodze Mlecznej oraz podcast o prawie i ochronie zdrowia psychicznego to dwa projekty, które zwyciężyły w konkursie dotyczącym upowszechniania wyników badań zmieniających rozumienie świata.

Uniwersytet Warszawski

2/103 lipiec 2022

REDAKCJA BIURO PRASOWE UW

Olga Dorczuk
Daiwa Maksimowicz (sekretarz redakcji)
Anna Modzelewska (redaktor naczelna)
Anna Stobiecka
Justyna Weber
Izabela Wołczaska (zastępca redaktor
naczelnej)
Karolina Zylak

FELIETONIŚCI

Maria Cywińska
Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka
Robert Gawkowski
Katarzyna Kłosińska
Jacek Sztolcman
Marcin Trepczyński

ADRES REDAKCJI

Biuro Prasowe
Uniwersytetu Warszawskiego
Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+48 22) 55 20 656, 55 24 066
e-mail: pismo-uczelni@uw.edu.pl
www.uw.edu.pl/pismo-uczelni/

ZDJĘCIA

(jeśli nie zaznaczono inaczej)
Mirosław Kaźmierczak

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Anna Zagrajek, UKŁADANKA

WYDAWCA

Wydawnictwa UW
ul. Prosta 69, VI p., 00-838 Warszawa

NAKŁAD

1000 egz.

DRUK

Drukarnia POZKAL

OKŁADKA

Na okładce przedniej: Budynek UW przy
ul. Dobrej 55

Na okładce tylnej:
Występ Zespołu Pieśni i Tańca UW
„Warszawianka”;

Jan Jamski z UW (pierwszy od prawej)
podczas Akademickich Mistrzostw Polski
w unihokeju, kwiecień 2022. Fot. M. Selerski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redago-
wania, dokonywania skrótów oraz odmowy
publikacji nadesłanych materiałów.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Słowem wstępu



Na warszawskim Powiślu, u zbiegu Dobrej, Browarnej, Lipowej i Wiślanej, studenci, doktoranci oraz pracownicy Uniwersytetu mogą już w pełni korzystać z innowacyjnych zasobów największej inwestycji programu wieloletniego. W maju otwarto drugą część budynku naukowo-dydaktycznego, w którym swoją siedzibę mają m.in. neofilolodzy i lingwiści. W tekście „Językowe zagłębienie” (s. 34) piszemy m.in. o tym, jakie możliwości rozwoju badań i dydaktyki stwarza budynek przy ul. Dobrej 55.

Po ponad 70 latach Uniwersytet Warszawski znów będzie kształcić przyszłych lekarzy. W tym wydaniu piszemy o powołaniu Wydziału Medycznego na UW („Powrót do tradycji”, s. 2). W numerze znajdują Państwo także teksty o tematyce ukraińskiej: relacje ludzi, którzy uciekli przed wojną i znaleźli zatrudnienie na UW („Naukowa przystań”, s. 4), oraz opis nowego modelu migracji uchodźczych przedstawiony przez dr Martę Jaroszewicz i Mateusza Krępe z Ośrodka Badań nad Migracjami UW („Mobilność za cenę niepewności”, s. 6).

Wśród innych materiałów: wywiad z prof. Samborem Gruczą, prorektorem UW ds. współpracy i spraw pracowniczych o działaniach związanych z odnowieniem wyróżnienia „HR Excellence in Research” („Wizytówka zaufania”, s. 22), przedsiębiorcze uniwersyteckie perełki („Daleko od naśladownictwa”, s. 32), jubileusz Wydziału Orientalistycznego („90 lat odkrywania Orientu”, s. 38), a także Platforma Zielonego Dialogu, najnowszy proekologiczny projekt UW („Gra w zielone”, s. 16).

Wakacyjnego wytchnienia przy lekturze

Redakcja

W Numerze

SZKOLNICTWO

2. POWRÓT DO TRADYCJI

Anna Modzelewska

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

4. NAUKOWA PRZYSTAŃ

Olga Dorczuk

6. MOBILNOŚĆ ZA CENĘ NIEPEWNOŚCI

Marta Jaroszewicz, Mateusz Krępa

WYDARZENIA

7. KALEJDOSKOP

14. NOMINACJE PROFESORSKIE

15. ŚWIAT

– WYDARZENIA, ODKRYCIA, WYNAŁAZKI

oprac. Anna Stobiecka

16. GRA W ZIELONE

Olga Dorczuk

18. LIDER NIE RZĄDZI PIĘŚCIĄ

Anna Stobiecka

20. W STRONĘ DOSKONAŁOŚCI

Daiwa Maksimowicz

współpraca: Katarzyna Basisty, Magdalena Gaczyńska, Anna Gredzińska, Julia Kubisa, Diana Pustuła, Daria Rybicka-de Cock, Anna Sadecka, Joanna Wąsowska

22. WIZYTÓWKA ZAUFANIA

wywiad z prof. Samborem Gruczą, prorektorem UW ds. współpracy i spraw pracowniczych

BADANIA

24. NAUKA JEST DLA LUDZI

Izabela Wołczaska, Justyna Weber

26. W SOCZEWCE

PREZENTACJE

32. DALEKO OD NAŚLADOWNICTWA

Izabela Wołczaska

34. JĘZYKOWE ZAGŁĘBIE

Karolina Zylak

38. 90 LAT ODKRYWANIA ORIENTU

Justyna Weber

40. OBRAZY TAŃCEM MALOWANE

Anna Stobiecka

SPORT

41. AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Olga Dorczuk

ACADEMIC MATTERS

42. RÉSUMÉ

oprac. Anna Stobiecka

52. ODESZLI

FELIETONY

SZCZYPTA ZIELENI

ZIELONA TERAPIA

Monika Joanna Latkowska

S. 44

SAŁATKA NA LATO

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

S. 45

CAMPO DE' FIORI

BEZ KONIECZNOŚCI NIE NALEŻY PRZYJMOWAĆ WIELOŚCI?

Marcin Trepczyński

S. 46

WODA NA MŁYN

KULTURA FEEDBACKU

Maria Cywińska

S. 47

NAUKA W MINUTĘ?

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, CZYLI SZTUKA UPADANIA

Jacek Sztolcman

S. 48

MOC SŁÓW

O FORMACH NEUTRALNYCH PŁCIOWO

Katarzyna Kłosińska

S. 49

Z ARCHIWUM UW

SPRAWA RZECZYWIŚCIE BARDZO PILNA

Robert Gawkowski

S. 50

Uniwersytet Warszawski po ponad 70 latach przerwy będzie kształcić przyszłych lekarzy. „Z jednej strony jest to powrót do tradycji – Wydział Lekarski był jednym z pierwszych wydziałów UW, a z drugiej – co ważniejsze – spełnienie marzeń wielu z nas dotyczących możliwości wykorzystania potencjału naukowego UW dla potrzeb medycznych” – podkreśla rektor UW prof. Alojzy Z. Nowak w oświadczeniu w sprawie powołania Wydziału Medycznego na Uniwersytecie Warszawskim.

29 czerwca, po uzyskaniu pozytywnej opinii Senatu UW, prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podpisał zarządzenie o utworzeniu Wydziału Medycznego.

23 czerwca odbyło się dodatkowe posiedzenie Senatu UW dotyczące planów uruchomienia Wydziału Medycznego, w którym wzięli udział: dr Adam Niedzielski – minister zdrowia, Piotr Bromber – wiceminister zdrowia oraz prof. Sebastian Skuza – wiceminister finansów.

– Priorytetem z punktu widzenia ministra zdrowia jest zwiększanie liczby kadry w systemie opieki zdrowotnej, ponieważ jest to największy problem, z którym mamy aktualnie do czynienia – mówił dr Adam Niedzielski podczas swojego wystąpienia na posiedzeniu Senatu UW. Minister zdrowia podkreślał również ważność profilu przyszłego absolwenta kierunku lekarskiego UW, który dzięki różnorodności dziedzin nauki na Uniwersytecie ma szansę wyróżniać się na arenie krajowej, a także międzynarodowej. Do tej kwestii odnosił się także Piotr Bromber, zaznaczając, że umiejscowienie medycyny obok nauk społecznych na Uniwersytecie Warszawskim daje szansę na jej rozwój. Może mieć to także istotne znaczenie w zakresie rozwiązywania problemów komunikacyjnych w relacji lekarz–pacjent.

W trakcie posiedzenia Senatu UW prof. Sebastian Skuza, wiceminister finansów, podkreślił, że ustawa o budżecie na rok 2022 przewiduje możliwość przekazania na rzecz Uniwersytetu Warszawskiego skarbów papierów wartościowych w celu wsparcia utworzenia Wydziału Medycznego.

FURTKA DLA INNYCH KIERUNKÓW

– Zdecydowaliśmy się na Uniwersytecie Warszawskim uruchomić kształcenie na kierunku lekarskim. Wydział nazwany został szerzej, aby w przyszłości pozostawić furtkę do uruchomienia kolejnych kierunków studiów. Od kilkunastu miesięcy prowadziliśmy dyskusje dotyczące możliwości kształcenia przyszłych lekarzy, a tym samym powrotu do tradycji uczelni – podkreśla prof. Alojzy Z. Nowak.

Wydział Lekarski istniał na UW w latach 1816–1949 (z przerwami) i był jednym z pięciu

pierwszych wydziałów uczelni. Każdy z nich – Prawa, Lekarski, Filozoficzny, Teologiczny oraz Nauk i Sztuk Pięknych – symbolizowała jedna z gwiazd w godle UW. Na Wydziale Lekarskim zatrudniano na początku 6 profesorów, a w 1830 roku – 10. W okresie od 1815 do 1830 roku uczelnia wydała 289 dyplomów lekarskich, chirurgicznych i farmaceutycznych. Dla porównania w latach 1915–1939 na Wydziale Lekarskim immatrykulowano 5590 osób. Wobec dużej liczby kandydatów chcących studiować medycynę Wydział Lekarski wprowadził w 1925 roku konkurs matur. Oprócz wymaganej znajomości łaciny uwzględniano także stopnie maturalne z poszczególnych przedmiotów, jak np. nauk przyrodniczych, języków obcych. W ten sposób z 400 kandydatów przyjęto 117. Studia na Wydziale Lekarskim należały do najbardziej wymagających na Uniwersytecie. Egzamin medyczne uchodziły za wyjątkowo trudne. Poszczególnych grup przedmiotów nie zdawało od 15% do 29% studentów. W roku akademickim 1936/1937 ocenę niedostateczną otrzymał w sumie niemal co czwarty podchodzący do egzaminu. Wydział Lekarski oraz Wydział Farmaceutyczny odłączono od UW 1 stycznia 1950 roku. Utworzono z nich Akademię Lekarską w Warszawie, działającą od 3 marca 1950 roku pod nazwą Akademii Medycznej (dzisiejszy Warszawski Uniwersytet Medyczny).

Z historią Wydziału Lekarskiego UW wiąże się wiele nazwisk utalentowanych lekarzy. Na czele uczelni stało dziewięciu rektorów medyków, ostatnim z nich był prof. Franciszek Czubalski (rektor UW w latach 1947–1949), wybitny fizjolog. Choć na rektora UW był wybierany dwukrotnie, tylko raz przyjął tę godność. Prowadził badania nad krążeniem krwi, regulacją neurohormonalną i endokrynologią doświadczalną, fizjologią pracy i fizjologią trawienia. Był przeciwnikiem odłączenia nauk medycznych od UW. Jego imieniem w 2012 roku został nazwany Szpital Powiatowy w Przysusze, gdzie się urodził.

Prof. Mieczysław Michałowicz, rektor UW w latach 1930–1931, zasłużył się dla rozwoju polskiej pediatrii i jako jeden z pierwszych w Polsce prowadził badania chorób dziecięcych. Zorganizował nowoczesną klinikę pediatriczną przy ul. Litewskiej, obecnie

Państwowy Szpital Kliniczny, który nosi jego imię. Pediatrą był także prof. Józef Brudziński, rektor UW w latach 1915–1917, uznawany za prekursora nowoczesnej polskiej pediatrii. Opisał objaw należący do grupy objawów oponowych obecny u osób z zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowych, który od jego nazwiska nazwano objawem Brudzińskiego.

Z kolei prof. Franciszek Krzyształowicz, rektor UW w latach 1924–1925, był cenionym dermatologiem i wenerologiem. Jego najważniejsze prace dotyczyły morfologii krętki błędnego. Został patronem szpitala powiatowego w Olkuszu i największej sali Instytutu Radowego w Warszawie.

Z UW związany był także ojciec polskiej okulistyki – prof. Wiktor Szokalski oraz prof. Henryk Beck, który jako pierwszy w Polsce przeprowadził operację tranzykcji płci. Na UW wykładał prof. Karol Kaczkowski, organizator pierwszych na świecie oddziałów sanitarnych działających na polu bitwy. Jego imię nosi Wojskowy Instytut Higieny i Epidemiologii. O historii medycyny na UW można przeczytać w serii *Monumenta Universitatis Varsoviensis*^{2,3}.

HUMANIZACJA W MEDYCYNIE

Zarządzenie rektora UW w sprawie utworzenia Wydziału Medycznego wejdzie w życie 1 września 2022 roku. Rozpoczęcie kształcenia na kierunku lekarskim na studiach stacjonarnych planowane jest od 1 października 2023 roku. W ciągu najbliższych miesięcy zostanie opracowany program studiów na kierunku lekarskim. Kolejnym krokiem będzie też wystąpienie z wnioskiem do ministra edukacji i nauki o pozwolenie na utworzenie studiów na kierunku lekarskim, nad czym pracują zespoły powołane przez rektora UW.

Prof. Zbigniew Izdebski, przewodniczący zespołu ds. opracowania programu studiów na kierunku lekarskim, podkreśla, że zespół przeprowadził już analizę 21 programów nauczania medycyny na różnych uczelniach. – Podjęliśmy dyskusję dotyczącą tego, jak ma wyglądać program studiów na kierunku lekarskim nowo tworzonego wydziału. Zależy nam na zapewnieniu jak najwyższych standardów kształcenia – mówi prof. Zbigniew Izdebski.

Programy studiów na Wydziale Medycznym będą koncentrowały się na nauczaniu podstaw teoretycznych medycyny oraz zasad praktyki medycznej na najwyższym poziomie. Kształcenie ma zapewnić studentom zdobycie odpowiedniej wiedzy oraz umiejętności praktycznych, w tym klinicznych umiejętności zawodowych oraz kompetencji społecznych, które są niezbędne do wykonywania zawodu lekarza – zgodnie z obowiązującymi wymogami oraz standardami Unii Europejskiej w zakresie świadczenia usług medycznych.

Kształcenie na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego będzie wyróżniała realizacja nowego podejścia do edukowania przyszłych lekarzy – zgodnego z ideą humanizacji medycyny, która koncentruje się na wzmocnieniu aspektów komunikacji z pacjentem, kompleksowego podejścia do pacjenta i jego bezpieczeństwa oraz współpracy zespołowej w ramach różnych grup zawodowych w systemie ochrony zdrowia.

PO PIERWSZE: ETYKA

Utworzenie Wydziału Medycznego na UW umożliwi rozwój badań medycznych i pozwoli na jeszcze lepsze wykorzystanie potencjału naukowego i dydaktycznego UW. „Powstanie Wydziału Medycznego umożliwi także większą symbiozę nauki i medycyny, co przyczyni się do pełniejszej realizacji społecznej misji Uniwersytetu Warszawskiego. Wydział Medyczny stworzy także szansę zdobycia jeszcze wyższej pozycji w rankingach międzynarodowych oraz w pozyskiwaniu dodatkowych źródeł finansowania, tak potrzebnych dla rozwoju badań naukowych” – zaznacza w oświadczeniu prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

Misja Wydziału Medycznego będzie dotyczyć budowy i rozwoju polskiej medycyny w ujęciu naukowym i praktycznym, z uwzględnieniem skutków dynamicznie zachodzących przeobrażeń społeczno-gospodarczych, a także aktualnych potrzeb i wyzwań społecznych. Priorytetowo będzie traktowana kwestia etyki zawodu lekarza oraz kształtowanie u studentów właściwej postawy umożliwiającej prawidłową komunikację i współpracę z pacjentem oraz zespołem terapeutycznym.

Podstawą do rozwoju potencjału badawczego oraz dydaktycznego Wydziału Medycznego będą dotychczasowe osiągnięcia i dorobek naukowo-badawczy pracowników Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie nauk humanistycznych, społecznych,

przyrodniczych i ścisłych, a także rozwój interdyscyplinarności w realizacji badań naukowych oraz inicjatyw dydaktycznych. Na UW prowadzone są badania z pogranicza medycyny. Na przykład prof. Krystian Jażdżewski z Centrum Nowych Technologii UW (lekarz, onkolog, genetyk) prowadzi badania dotyczące nowotworów dziedzicznych. Prof. Jacek Jemielity z CeNT UW, uznawany za jednego ze światowych liderów badań dotyczących chemicznie modyfikowanego mRNA, prowadzi badania nad terapeutycznym mRNA oraz zastosowaniem mRNA w szczepionkach przeciwwirusowych.

– Na UW pracują lekarze praktycy, a także lekarze, dla których medycyna stanowi podstawę prowadzonych projektów badawczych. Połączenie tego potencjału z nowo zatrudnioną kadrą stworzy szansę do dalszego prowadzenia badań interdyscyplinarnych przez różne wydziały i jednostki Uniwersytetu. Będzie to korzyść dla wszystkich, w tym pracowników naukowych i studentów, którzy dzięki prowadzeniu badań rozwijają siebie i wnoszą wkład w nowoczesną medycynę. Tym bardziej, że będziemy dążyli do tego, aby studenci kierunku lekarskiego mieli obowiązek uczestniczenia w przynajmniej jednym projekcie badawczym w cyklu kształcenia – zaznacza prof. Zbigniew Izdebski.

Wykorzystane zostaną również innowacyjne osiągnięcia dotyczące stosowania nowych technologii w medycynie poprzez wprowadzenie tej tematyki do treści programowych na kierunku lekarskim, w szczególności w zakresie nowoczesnych metod obliczeniowych, wykorzystania sztucznej inteligencji w medycynie i innych najnowszych osiągnięć naukowych, w tym dokonanych w ramach działalności różnych jednostek Uniwersytetu Warszawskiego oraz innych krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych. Umożliwi to upowszechnienie stosowania w praktyce lekarskiej nowoczesnego podejścia do analizy dowodów naukowych w obszarze nauk medycznych (ang. *evidence based medicine*) oraz ułatwi poszukiwanie skuteczniejszych metod leczenia opartych na dowodach naukowych.

WIELOETAPOWY PROCES

Proces tworzenia i organizowania Wydziału Medycznego będzie wieloetapowy i stopniowy. Najpierw uruchomiony zostanie kierunek lekarski. W przyszłości planowane jest uruchomienie studiów niestacjonarnych, studiów prowadzonych w języku angielskim, a także kolejnych kierunków

studiów oraz studiów podyplomowych i innych form kształcenia w obszarze nauk medycznych i nauk o zdrowiu.

– Większość jednostek Uniwersytetu wyraziła już chęć współpracy przy tworzeniu nowego Wydziału oraz przesłała propozycje wspólnego działania przy prowadzeniu zajęć, a także możliwość wykorzystania sal, specjalistycznego sprzętu oraz oprogramowania koniecznego do prawidłowego funkcjonowania kierunku lekarskiego. Dotyczy to w szczególności wykorzystania potencjału naukowego i dydaktycznego w naukach ścisłych i przyrodniczych oraz w naukach humanistycznych i społecznych – podkreśla Robert Grey, p.o. kanclerza UW.

Priorytetem z punktu widzenia ministra zdrowia jest zwiększanie liczby kadry w systemie opieki zdrowotnej, ponieważ jest to największy problem, z którym mamy aktualnie do czynienia.

DR ADAM NIEDZIELSKI,
MINISTER ZDROWIA

W pierwszych latach funkcjonowania Wydział Medyczny będzie znajdował się w budynku Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW, przy ul. Żwirki i Wigury 101 w Warszawie. Część zajęć będzie prowadzona z wykorzystaniem infrastruktury wydziałów i jednostek Uniwersytetu Warszawskiego. Zajęcia o charakterze klinicznym będą prowadzone poza uczelnią w ramach umów o współpracę z podmiotami medycznymi. Docelowo na potrzeby działalności Wydziału Medycznego planuje się powstanie odrębnego budynku. W przyszłości Uniwersytet będzie dążył do rozwoju własnej infrastruktury klinicznej dla nowo powstającej jednostki.

¹ Józef Mianowski (1862-1869), Iwan Piotrowicz Szczelkow (1891-1893), Paweł Iwanowicz Kowalewski (1894-1896), Józef Brudziński (1915-1917), Jan Mazurkiewicz (1921-1922), Franciszek Krzyształowicz (1924-1925), Mieczysław Michałowicz (1930-1931), Jerzy Modrakowski (1939), Franciszek Czubański (1947-1949).

² Gawkowski, R., *Poczet rektorów Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816-2016*, Warszawa 2016.

³ Wróblewski, A.K. (red.), *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, [w:] *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816-2016*, Warszawa 2016.

Pochodzą z różnych ukraińskich miejscowości, pracowali na różnych uniwersytetach, reprezentują różne dziedziny nauki. Niektórzy z nich przyjechali ze strefy bezpośrednich działań wojennych. Teraz ich losy połączył Uniwersytet Warszawski.

– Granicę przekroczyłam w nocy z 28 lutego na 1 marca. Przyjechałam na zaproszenie przyjaciół, którzy byli głęboko zaniepokojeni rosyjską inwazją na Ukrainę. Zaproponowali mi, żebym przez jakiś czas pozostała w Warszawie – mówi dr Iuliia Korniiuchuk, która przed przyjazdem do Polski pracowała na Wydziale Historii i Filozofii Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M.P. Dragomana-wa w Kijowie.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę granicę z Polską przekroczyły już ponad 4 mln ukraińskich uchodźców. W większości kobiety i dzieci. Nie mają oni problemów z adaptacją do polskich warunków życia, są także pozytywnie postrzegani przez polskie społeczeństwo – co jest ważnym czynnikiem sprzyjającym podjęciu decyzji o pozostaniu w Polsce na dłużej, przynajmniej do zakończenia wojny.

UW POMAGA

Polska już wcześniej była atrakcyjnym miejscem do zamieszkania dla naszych wschodnich sąsiadów ze względu na podobieństwo kulturowe, językowe i przystępne koszty utrzymania. Dziś dzięki różnym akcjom pomocowym, w geście solidarności z Ukrainą, uchodźcy mogą korzystać z wielu form wsparcia. Firmy i fundacje uruchomiły zbiórki

pieniędzy oraz najpotrzebniejszych rzeczy, oferowana jest pomoc medyczna i wsparcie psychologiczne. Pomagają też osoby prywatne.

Uniwersytet Warszawski również aktywnie włączył się w pomoc ukraińskim uchodźcom. Na wielu wydziałach zbierana jest żywność, środki higieny osobistej oraz artykuły pierwszej potrzeby, organizowane są charytatywne kiermasze, z których dochód przekazywany jest na pomoc Ukrainie. Uchodźcy mogą też na uczelni skorzystać z pomocy prawnej i wsparcia psychologicznego.

Uniwersytet Warszawski we współpracy z Międzyuniwersyteckim Centrum Informacji przygotował ogólnopolską platformę Internetowej Rekrutacji Kandydatów z Ukrainy. Serwis umożliwia wyszukanie kierunku studiów, ofert współpracy lub pracy na polskich uczelniach. Na UW przygotowano 2437 miejsc na studia wyłącznie dla kandydatów z Ukrainy, a także 110 miejsc w ramach programu wizyt badawczych dla studentów i doktorantów z Ukrainy.

Studenci i doktoranci UW z Ukrainy mogą ubiegać się o zwolnienie z opłat za akademik i studia, mają też możliwość skorzystania z pomocy i stypendium socjalnego.

BY NIE ZAPRZEPAŚCIĆ TALENTÓW

– Znajomi z Polski namawiali mnie do przyjazdu do Polski, przekonywali, że w moim wieku lepiej walczyć piórem. Obiecywali wsparcie i te obietnice zostały dotzymane – mówi prof. Władysław Verstiuk z Narodowej Akademii Nauk Ukrainy NANU w Kijowie.

Mobilność środowiska naukowego, która poprawia jakość kształcenia, wpływa na poziom merytoryczny prowadzonych badań, a także umożliwia wymianę wiedzy i doświadczeń wypracowywanych w różnych jednostkach naukowych, jest w dzisiejszych czasach zjawiskiem powszechnym. Studenci, doktoranci oraz pracownicy nauki i dydaktyczni chętnie korzystają z programów stypendialnych, umożliwiających międzynarodową wymianę. Dzięki takim projektom polskie uniwersytety coraz częściej wizytują zagraniczni badacze. Po wybuchu wojny podjęcie tego rodzaju współpracy dla części z nich stało się koniecznością.

Podjęli w naszym kraju pracę, znajdując źródło utrzymania i szansę na samodzielne życie. Część z nich zasila szeregi tzw. zaprzepaszczonych fachowców (*brain waste*), którzy są zmuszeni do podjęcia pracy poniżej swoich kwalifikacji. Bywa też, że pracują „na czarno”. Bariery jest przede wszystkim nieznamość języka, ale także brak miejsc pracy dla wysoko wykwalifikowanej kadry.

Władze Uniwersytetu Warszawskiego podjęły działania umożliwiające pracownikom naukowym czasowe zatrudnienie w ramach bieżących projektów, a badaczom pozostającym w Ukrainie umożliwiono kontynuację ich badań online.

– Mój przyjazd do Polski poprzedziło spotkanie online z władzami Uniwersytetu Warszawskiego, podczas którego my, naukowcy, otrzymaliśmy informację o działaniach podjętych przez UW na rzecz społeczności ukraińskiej – mówi prof. Olga Brusylowska, kierowniczka Katedry Stosunków Międzynarodowych



Odeskiego Uniwersytetu Narodowego im. Ilii Miecznikowa.

NETWORKING

Networking, czyli nawiązywanie relacji biznesowych w celu współpracy, wymiany wiedzy i umiejętności, jest stale prowadzony z przedstawicielami zagranicznych ośrodków. Okazuje się, że dzięki wcześniejszym kontaktom z UW wielu ukraińskich badaczy znalazło tu tymczasową przystań.

– Otrzymałam zaproszenie od Jana Malickiego, dyrektora Studium Europy Wschodniej UW, aby pracować na uczelni w charakterze naukowca wizytującego. Przyjęłam je, ponieważ dobrze znałam tę jednostkę i współpracowałam z nią przez około 20 lat – mówi prof. Olga Brusylowska, która zajmuje się transformacją postkomunistyczną i polityką zagraniczną w Europie i Azji.

– Studium Europy Wschodniej zajmuje się podobnymi obszarami badawczymi. Dzięki temu mogę w naturalny sposób włączyć się w działania SEW UW, zarówno w działalność naukową, jak i w pracę ze studentami oraz doktorantami – dodaje.

Współpraca z Wydziałem Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych oraz Katedrą Studiów Globalnych i Regionalnych, gdzie obecnie pracuje dr Iuliia Korniiuchuk, rozpoczęła się w 2018 roku, kiedy odbyła na UW staż z Programu Lane'a Kirklanda (Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności). Po zakończeniu programu utrzymywała stały kontakt z uczelnią.

– To dzięki wcześniejszej współpracy, a przede wszystkim dzięki dr Annie Solarz, dr. hab. Jakubowi Zajączkowskiemu, dr. hab. Maciejowi Rasiowi i prof. Marcinowi Solarzowi, udało mi się zrealizować pomysł na to, jakie zajęcia mogłabym poprowadzić na UW – mówi dr Korniiuchuk, dodając: – Zostało to poparte przez dziekana dr. hab. Daniela Przastka i oczywiście rektora prof. Alojzego Z. Nowaka. Jestem wszystkim bardzo wdzięczna za wsparcie, zaufanie i możliwość pracy na uczelni.

Oprócz prowadzenia zajęć badacze przebywający w Polsce zajmują się także rozwojem własnych zainteresowań naukowych. Biorą udział w konferencjach, piszą artykuły naukowe.

– W czasie pracy w Studium Europy Wschodniej UW napisałam kilka artykułów naukowych, jeden został już przyjęty do publikacji w „Przeglądzie Wschodnim”. Przygotowuję recenzje do publikacji internetowych – mówi

prof. Olga Brusylowska. – Jestem też członkiem delegacji SEW, która pojedzie do Wilna po to, by pogłębić współpracę z Uniwersyte-tem Wileńskim – dodaje.

PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO ROKU

– W macierzystej jednostce prowadziłam wykłady i zajęcia praktyczne, a w czerwcu przeprowadziłam kolokwia i egzaminy. System pracy online, testowany w okresie pandemicznym, bardzo mi to ułatwił – mówi prof. Olga Brusylowska.

W zajęciach uczestniczyło o połowę mniej uczniów, głównie z powodu problemów komunikacyjnych, ponieważ wielu z nich mieszka w obwodach Mikołajów i Chersoń, które zostały zbombardowane, a obwód chersoński jest dodatkowo okupowany. Bombardowania miały miejsce także w regionie Odessy, ale infrastruktura uniwersytetu obecnie jest prawie nienaruszona. Są problemy ze światłem i wodą.

Kierownictwo Odeskiego Uniwersytetu Narodowego opracowało harmonogram spotkań online. Trzy razy w tygodniu pracownicy są zobowiązani informować zwierzchników o przebiegu pracy. Stale otrzymują wiadomości od administracji. Trwają już przygotowania do nowego roku akademickiego.

– Zajęcia na Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. M.P. Dragomanowa w Kijowie odbywają się głównie online. Siły Zbrojne Ukrainy zdołały obronić Kijów, dlatego nie doznaliśmy żadnych szkód infrastrukturalnych – mówi dr Iuliia Korniiuchuk. – Z powodu trwającej wojny na uczelni są prowadzone dodatkowe kursy i zajęcia dla studentów oraz wykładowców z zakresu obrony cywilnej, postępowania przy wykrywaniu ładunków wybuchowych, a także korzystania ze schronów – dodaje.

W STAŁYM KONTAKCIE

– „Drenaż mózgów”, a także ich „zaprzepaszczenie” mogą być zagrożeniem dla przyszłości ukraińskiej nauki. Dlatego tak ważna jest integracja ukraińskich uczonych przy zachowaniu więzi z uczelniami „u siebie”. Rozwój wspólnych projektów z pewnością wzmocniłby umiędzynarodowienie ukraińskich uczelni – mówi dr Korniiuchuk.

Władze Ukrainy obawiają się „drenażu mózgów” wśród wysoko wykwalifikowanej kadry, w tym naukowej, dlatego dokonują ogromnych wysiłków, by w czasie trwania konfliktu zbrojnego utrzymać ciągłość prowadzenia

zajęć ze studentami, nawet jeżeli są to tylko zajęcia zdalne.

– Dzięki pracy na UW poczyniliśmy starania w kierunku odnowienia umowy o współpracę pomiędzy Uniwersyteciem Warszawskim i Odeskim Uniwersyteciem Narodowym. Przeprowadziłam rozmowy z dr. hab. Jakubem Zajączkowskim na temat współpracy z Wydziałem Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych na kolejny rok akademicki – mówi prof. Olga Brusylowska. – Wybraliśmy najciekawsze dla obu stron kursy dla mistrzów naszej specjalności, gdzie doświadczenie polskich kolegów będzie bardzo ważne. Omówiliśmy możliwości wspólnych szkoleń i programów wymiany – dodaje.

Naukowcy z Ukrainy utrzymują kontakt z jednostkami macierzystymi i myślą o powrocie do kraju. Większość z nich planuje powrót do domu tak szybko, jak to będzie możliwe. Jednak obecna sytuacja może być szansą dla obu krajów na nawiązanie osobistych kontaktów między naukowcami i zacieśnienie w przyszłości współpracy naukowej.

– Nauka powinna być synergiczna. Jestem sceptycznie nastawiony do narodowego podziału nauki. Oczywiście każdy kraj ma swoją specyfikę, własne naukowe tradycje, ale to nie jest mur – mówi prof. Vladyslav Verstiuk. – Połowę życia przeżyłem w sowieckiej rzeczywistości, dlatego nie trzeba mnie przekonywać o potrzebie swobodnej wymiany informacji i swobodnego przepływu naukowców. Nauka na tym nie straci. Jestem przekonany, że taka międzynarodowa wymiana może jedynie wzbogacić oba kraje – dodaje.

Po wybuchu wojny w Ukrainie zatrudnionych na Uniwersytecie Warszawskim zostało 28 osób z Ukrainy. Połowa z nich objęła stanowiska badawcze na wydziałach: Geologii; Lingwistyki Stosowanej; Matematyki, Informatyki i Mechaniki; Nauk Ekonomicznych; Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych oraz Orientalistycznym. Pozostali to pracownicy administracji zatrudnieni w Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej (CAS), Środowiskowym Laboratorium Ciężkich Jonów (ŚLCJ), a także na wydziałach: Biologii, Chemii, Geologii, Historii, Lingwistyki Stosowanej, Orientalistycznym oraz w ośrodku Hera.

Mobilność za cenę niepewności

! Marta Jaroszewicz, Mateusz Krępa

Wyjątkowość sytuacji wywołanej rosyjską agresją na Ukrainę spowodowała, że obserwujemy nieznany dotąd model migracji uchodźczych. Jest to eksperyment wymuszony skalą i tempem napływu osób uciekających przed wojną, lecz także wcześniejszym ścisłym powiązaniem Ukrainy z Unią Europejską, w tym w szczególności w zakresie mobilności.

Inwazja Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku doprowadziła do najpoważniejszego od czasu II wojny światowej kryzysu bezpieczeństwa i humanitarnego w Europie, pociągającego za sobą wielowymiarowe konsekwencje. Zgodnie z danymi Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) 5 mln Ukraińców i Ukrainek wyjechało z kraju od dnia inwazji, a kolejne 7 mln to osoby wewnętrznie przesiedlone. Większość osób uciekających z Ukrainy znalazło – krótkotrwale lub stałe – schronienie w Polsce. Do 14 czerwca 2022 roku ponad 4 mln osób przekroczyło granicę z naszym krajem, z czego 1,1 mln zarejestrowało się w bazie PESEL. Polskie szkoły goszczą 190 tys. uczniów z Ukrainy.

Jak argumentujemy w korespondencji dla „Nature Human Behaviour”¹, obecny model migracji przymusowej z Ukrainy ma o wiele więcej wspólnego z mobilnością czy migracją cyrkulacyjną niż typową migracją uchodźczą.

DYNAMIKA PRZYJAZDÓW

Cechą charakterystyczną migracji uchodźczych z Ukrainy jest wysoka dynamika mobilności wewnątrz UE, ale też do innych państw, takich jak Stany Zjednoczone czy Turcja. Według szacunków UNHCR aż 2,3 mln obywateli i rezydentów Ukrainy wyjechało do innych państw niż pierwszy kraj wjazdu, nawet 800 tys. wyjechało do Niemiec, a 400 tys. do Czech. Co równie istotne, co najmniej od połowy maja zaczęła być widoczna wysoka dynamika wyjazdów w stronę Ukrainy. W sumie do 10 czerwca odnotowano aż 2,3 mln przekroczeń granicy w stronę Ukrainy, a dzienna dynamika wyjazdów oscyluje wokół 30 tys.

Jak argumentujemy w korespondencji dla „Nature Human Behaviour”, obecny model migracji przymusowej z Ukrainy ma zatem o wiele więcej wspólnego z mobilnością czy migracją cyrkulacyjną niż typową migracją uchodźczą.

Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze, z uruchomienia przez UE dyrektywy o ochronie czasowej, która bez zbędnych formalności i przy minimalnej kontroli ze strony państw przyjmujących pozwala osobom uciekającym z Ukrainy uzyskać prawo do pobytu czy pracy we wszystkich krajach UE. Łatwemu przemieszczaniu się sprzyjają także otwarte granice krajów unijnych, przez co należy rozumieć możliwość przekraczania granicy pieszo i posługując się minimalną liczbą dokumentów. Po drugie, obywatele Ukrainy mają bogate doświadczenie migracji zarobkowej, ale też przede wszystkim wyjazdów cyrkulacyjnych polegających na regularnym przekraczaniu granicy z Polską, Węgrami lub Rumunią. Wyjazdy do UE stały się jedną z kluczowych strategii życiowych przyjmowanych przez kolejne pokolenia Ukraińców. W rezultacie procesów trwających od lat 90. w 2020 roku obywatele Ukrainy stanowili trzecią największą grupę cudzoziemców posiadających prawo do pobytu w UE (dane Eurostatu). Po agresji rosyjskiej na Ukrainę te modele mobilności zostały zdynamizowane i objęły nowe grupy mieszkańców Ukrainy (poza mieszkańcami zachodniej i centralnej, także osoby zamieszkujące we wschodniej części kraju).

WYSOKI POZIOM NIEPEWNOŚCI

Jednakże model migracji uchodźczych z Ukrainy, jaki się wykształcił po wybuchu wojny, naraża osoby uciekające przed rosyjską inwazją na wysoki stopień niepewności. Ukraińki (w mniejszym stopniu Ukraińcy, gdyż ci mają ograniczone prawo wyjazdu z kraju) muszą wykazać się znaczną dozą samodzielnności w organizowaniu swojego pobytu zarówno w Polsce, jak i w innych krajach UE. Odmienne niż w przypadku osób w procedurze o udzielenie ochrony międzynarodowej, nie przysługujące im zakwaterowanie w ośrodku dla cudzoziemców ani świadczenie pieniężne na pokrycie we własnym zakresie kosztów pobytu na terytorium Polski czy automatyczny dostęp do bezpłatnych kursów językowych. Wszystko to sprawia, że uchodźcy z Ukrainy często zmuszeni są podejmować decyzje o wyborze miejsca zamieszkania, sposobie szukania zatrudnienia, szkole dla dzieci bez wystarczającej wiedzy na ten temat. Naraża to ich także na potencjalne ryzyko handlu ludźmi czy eksploatacji przez pracodawców. Wreszcie, brak

W sumie do 10 czerwca odnotowano aż 2,3 mln przekroczeń granicy w stronę Ukrainy, a dzienna dynamika wyjazdów oscyluje wokół 30 tys.

długotrwałej pomocy socjalnej, a zwłaszcza mieszkania, powoduje, że wiele osób decyduje się na powrót do kraju.

W sensie teoretycznym obecna migracja z Ukrainy skłania do refleksji, na ile powinna być ona studiowana przez pryzmat dotychczasowego podejścia do migracji uchodźczych skupiającego się przede wszystkim na aspektach osiedlenia w nowych miejscach zamieszkania oraz stosunku państwa przyjmującego do uchodźcy. Być może ruch migracyjny z Ukrainy powinien być jednak badany przez połączenie studiów nad migracją uchodźczą ze studiami nad mobilnością, koncentrującymi się na badaniu form i zakresu przemieszczania się, a także sprawstwa i strategii mobilności poruszających się osób.

¹Jaroszewicz, M., Grzymski, J., Krępa, M., *The Ukrainian refugee crisis demands new solutions*, „Nature Human Behaviour” 2022, nr 6 (750), <https://doi.org/10.1038/s41562-022-01361-3>.

dr Marta Jaroszewicz

adiunktka badawcza w Ośrodku Badań nad Migracjami UW

Mateusz Krępa

asystent badawczy w Ośrodku Badań nad Migracjami UW

Zajmują się badaniami związków pomiędzy migracjami a bezpieczeństwem, koncepcją mobilności, a także zjawiskiem sekurytyzacji i stanu nadzwyczajnego w zarządzaniu migracjami.



KALEJDOSKOP



Opracowanie: redakcja
Współpraca: dr Aleksander Jakubowski, Iryna Poniatowska



ZDJĘCIA

- ① Członkowie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich podczas obchodów 25-lecia KRASP na UW
- ② Dzień Otwarty UW
- ③ I Kongres Humanizacji Medycyny na UW.
Fot. K. Szczęsny
- ④ Inauguracja Klastra Q
- ⑤ Borut Pahor, prezydent Słowenii,
podczas wykładu na UW
- ⑥ Wizyta premier Mołdawii Natalii Gavriliły na UW
- ⑦ Odnowienie doktoratu prof. Katarzyny
Cieślak-Blinowskiej. Fot. D. Miśko
- ⑧ Plakat promujący XVIII Zjazd Socjologiczny.
Proj. A. Zagrajek
- ⑨ Piknik dla pracowników UW. Fot. UW



HUMANIZACJA MEDYCYNY

– Wydaje mi się, że ostatnie lata to pewnego rodzaju zagrożenie dla humanizacji. Coraz częściej mówimy o digitalizacji, innowacjach w medycynie, drogich technologiach, a rzadko o humanizacji. Tej prostej, zwykłej relacji lekarz–pacjent. O szacunku dla cierpienia i drugiego człowieka, o tym, co jest tak naprawdę dla nas wszystkich najważniejsze – mówił dr hab. Radosław Sierpiński, prezes Agencji Badań Medycznych, która wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim i Ministerstwem Zdrowia zorganizowała I Kongres Humanizacji Medycyny.

Wydarzenie odbyło się w dniach 9–10 czerwca na UW. Uczestniczyli w niej m.in.: pracownicy jednostek ochrony zdrowia, nauczyciele akademicki, etycy, studenci kierunków medycznych, nauk o zdrowiu, nauk humanistycznych i społecznych, przedstawiciele organizacji pozarządowych reprezentujących pacjentów, a także dziennikarze zajmujący się tematyką zdrowia, dyrektorzy i menadżerowie szpitali oraz rektorzy i dziekani wydziałów kształcących studentów na kierunkach medycznych. Rozmawiali oni o roli komunikowania oraz idei humanizmu w medycynie i ochronie zdrowia.

– Uniwersytet, w szczególności Uniwersytet Warszawski, jest dobrym miejscem na tego typu spotkania i dyskusje. Na naszej uczelni poszukuje się prawdy, a priorytetami są: tolerancja, otwartość oraz szacunek do człowieka i różnych opinii – podkreślał rektor uczelni, prof. Alojzy Z. Nowak.

Obrady naukowe otworzyła prof. Maria Siemionow wykładem inauguracyjnym

„Humanizm a innowacje w medycynie”. Szeroka agenda dwudniowego kongresu została podzielona na cztery ścieżki: systemową, pacjencą, psychologiczną i edukacyjną. W Kongresie uczestniczył również dr Adam Niedzielski, minister zdrowia.

JUBILEUSZ KRASP-u

Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) to instytucja przedstawicielska środowiska szkolnictwa wyższego i nauki. Od ćwierćwiecza inspirowa i koordynuje współpracę uczelni członkowskich, zabierając wspólny głos w najważniejszych dla środowiska sprawach.

Uniwersytet Warszawski był gospodarzem obchodów 25-lecia jej istnienia. Uroczystości jubileuszowe odbyły się m.in. na kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej.

– **Mieliśmy piękną dyskusję dotyczącą nie tyle historii, co właściwie przyszłości. Dotyczyła ona sytuacji na polskich uczelniach: zarówno kwestii merytorycznej, związanej z pisanem doktoratów czy prac habilitacyjnych oraz awansami profesorskimi, jak również finansów –**

mówił podczas obchodów jubileuszu prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

KIERUNEK: STUDIA

Do 5 lipca kandydaci na studia I stopnia i jednolite magisterskie oraz część studiów II stopnia mogli zapisać się na wybrany przez siebie program z oferty Uniwersytetu Warszawskiego.

Wśród nowości są:

- › African Studies (stacjonarne, II stopnia, studia w języku angielskim);
- › Interdisciplinary Studies on Social Change: Mediterranean and Other European Borderlands (stacjonarne, II stopnia, studia w języku angielskim);
- › historia kultury w dobie humanistyki cyfrowej (stacjonarne, II stopnia);
- › studia kanadyjskie (stacjonarne, II stopnia);
- › English Studies – Linguistics oraz Literature and Culture (stacjonarne, I i II stopnia, studia w języku angielskim)¹.

UW przygotował w tym roku w rekrutacji otwartej ponad 11,6 tys. miejsc na studiach I stopnia i jednolitych magisterskich, ponad 7,3 tys. na studiach II stopnia i około 300 miejsc na indywidualnych studiach międzydziedzinowych. Rekrutacja przeznaczona dla obywateli polskich i ukraińskich, którzy przyjechali z Ukrainy po 23 lutego 2022 roku, rozpoczęła się po 29 kwietnia 2022 roku (są określone limity miejsc wyłącznie dla wymienionej kategorii osób na każdym kierunku studiów – tak w trybie rekrutacji od początku pełnego cyklu kształcenia, jak i rekrutacji w trybie kontynuacji studiów rozpoczętych na uczelni działającej na terytorium Ukrainy). Łącznie przygotowano 2437 miejsc wyłącznie dla kandydatów z Ukrainy (1507 miejsc dla osób rozpoczynających studia, 930 miejsc dla osób

przenoszących się ze swoich uczelni). Mogą oni ubiegać się o przyjęcie na studia na Uniwersytecie Warszawskim w uproszczonym trybie. Jego podstawą jest rejestracja w specjalnie opracowanym w tym celu ogólnopolskim systemie Internetowej Rekrutacji Kandydatów z Ukrainy. System został przygotowany przez Uniwersytet Warszawski we współpracy z Międzyuniwersyteckim Centrum Informatyzacji (MUCI). Powstał przy wsparciu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Wyniki rekrutacji na studia stacjonarne I stopnia oraz jednolite magisterskie zostały ogłoszone 19 lipca.

¹ Pełna lista studiów dostępnych w roku akademickim 2022/2023 na UW znajduje się na stronie Internetowej Rekrutacji Kandydatów (www.irk.uw.edu.pl).

KLASTER Q

Technologie kwantowe określane są jako jedno z najważniejszych współczesnych naukowych wyzwań. Mogą mieć wpływ na rozwój gospodarczy poszczególnych państw, a nawet kształt naszej cywilizacji. W związku z tym wymagają analizy pod okiem ekspertów, także w ramach działalności badawczej na uczelniach.

23 maja w Centrum Nowych Technologii UW odbyła się uroczystość powołania Klastra Q – Klastra Technologii Kwantowych. Reprezentanci świata nauki i biznesu przedstawili porozumienie, które ma na celu współpracę nad rozwojem polskich technologii kwantowych, aby były konkurencyjne na międzynarodowym rynku przemysłowym.

– Dwa lata temu została zawiązana polska inicjatywa kwantowa skupiająca osiem najważniejszych ośrodków w całej Polsce.

Dzisiaj jesteśmy w bardzo ważnym momencie nie tylko dla fizyki kwantowej, ale też biegu gospodarczej historii naszej ojczyzny. Na Uniwersytecie Warszawskim spotyka się trzech kluczowych interesariuszy tego projektu: polska nauka – z jej najwybitniejszymi przedstawicielami – polski przemysł i polskie państwo. Dziś też widzimy, że technologie kwantowe i efekty badań naukowców można wykorzystać do podniesienia obronności naszego kraju – powiedział podczas wydarzenia Maciej Małecki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

CEGIEŁKA WSPÓŁPRACY

– Ostatnie lata pokazały, że wspólnota Unii Europejskiej nie jest dana raz na zawsze, że trzeba o nią dbać każdego dnia, dokładać kolejną małą cegiełkę, niekiedy nawet o nią walczyć. W moim głębokim przekonaniu współpraca pomiędzy MIEA i Uniwersytetem Warszawskim stanie się kolejną taką cegiełką –

powiedział prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych podczas uroczystości podpisania porozumienia o współpracy dotyczącej kształcenia studentów w zakresie energetyki jądrowej.

Porozumienia o współpracy z Politechniką Warszawską i Uniwersytetem Warszawskim zostały podpisane 28 kwietnia przez Karen Daifuku, dyrektor Międzynarodowego

Instytutu Energii Jądrowej (I2EN), prof. Mariusza Malinowskiego, prorektora ds. nauki Politechniki Warszawskiej oraz prof. Sambara Gruczę, prorektora ds. współpracy i spraw pracowniczych Uniwersytetu Warszawskiego. Spotkanie odbyło się w Ambasadzie Francji w Warszawie, w obecności Frédérica Billet, ambasadora Francji w Polsce.

Wspólne działania obejmą wsparcie w tworzeniu specjalistycznych kursów, tworzenie programów podwójnego dyplomu i wymian z francuskimi uniwersytetami oraz uczelniami technicznymi, a także organizację seminariów dla studentów, którzy planują pracę w sektorze energii jądrowej.

AREOPAG PO RAZ DRUGI

24 czerwca zainaugurowano drugą edycję Areopagu Uniwersytetów – cyklu debat dotyczących wyzwań współczesnego świata. To inicjatywa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, który dołączył do pozostałych czterech uczelni w 2022 roku.

Tematem drugiej edycji spotkań jest „Uniwersytet a wojna”. Inauguracyjna debata „Starcie wartości? Aksjologiczne aspekty wojny” odbyła się na KUL. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele filozofii, teologii, nauk humanistycznych i nauk o komunikacji: dr hab. Hieronim Grala (UW), prof. Tomasz Żuradzki (UJ), prof. Ewa Nowak (UAM), prof. Marek Melnyk (UWM) oraz ks. prof. Marcin Składanowski (KUL). Debatę poprowadził dr hab. Robert Szwed (KUL).

W wydarzeniu uczestniczyli także rektorzy uczelni: ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor KUL, prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, prof. Jacek Popiel, rektor UJ, prof. Bogumiła Kaniewska, rektor UAM i prof. Jerzy Andrzej Przyborowski, rektor UWM.

– Debaty pierwszego cyklu Areopagu Uniwersytetów pokazały potrzebę dyskusji na tematy związane z najważniejszymi współczesnymi wyzwaniami. Chcemy kontynuować tę inicjatywę i tym razem rozmawiać o zmianach, jakie zachodzą w otaczającym nas świecie pod wpływem wojny w Ukrainie – mówił prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

Kolejne debaty odbędą się na: Uniwersytecie Jagiellońskim (prawne aspekty wojny), Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (społeczne aspekty wojny) oraz Uniwersytecie Warszawskim (gospodarcze aspekty wojny).





RANKINGOWE AWANSE

Uniwersytet Warszawski zdobył pierwsze miejsce w 23. Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy”. Został też najwyżej sklasyfikowany pod względem instytucji prowadzących najlepsze studia w kraju. W tym roku Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” uznała 20 kierunków prowadzonych na UW za najlepsze w Polsce. Są to: astronomia, chemia (ex aequo z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie), dziennikarstwo i komunikacja, ekonomia, filologia polska, filologie obce, fizyka, geografia, geologia, gospodarka przestrzenna (ex aequo z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), historia, informatyka (mgr), kierunki o bezpieczeństwie, kulturoznawstwo, matematyka, ochrona środowiska, politologia, psychologia, socjologia, stosunki międzynarodowe.

W czerwcu ogłoszono również QS World University Rankings 2023. Uniwersytet Warszawski kolejny rok z rzędu awansował w rankingu, zajmując 284. miejsce (24 pozycje wyżej niż rok wcześniej), 119. w Europie i 1. w Polsce.

Od 23 do 24 czerwca w Starym BUW-ie na kampusie UW przy Krakowskim Przedmieściu odbywała się międzynarodowa konferencja „Academic Rankings at the Crossroads” zorganizowana przez International Ranking Expert Group (IREG) Observatory on Academic Ranking and Excellence, Uniwersytet Warszawski i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Debatą koncentrowała się m.in. wokół pytań: jak zachować równowagę między rankingami globalnymi, regionalnymi i krajowymi? Jak są mocne i słabe strony rankingów jako narzędzia oceny szkolnictwa wyższego? Czy nadziedziczył czas, by organizacje międzynarodowe, takie jak UNESCO, OECD czy UE, stworzyły niekomercyjną bazę danych o szkolnictwie wyższym?

– Wiedza zdobyta dzięki rankingom

powinna pomagać nam w podejmowaniu decyzji o strategicznej współpracy, dążeniu do umiędzynarodowienia badań oraz zwiększaniu zainteresowania uczelniami wśród zagranicznych i krajowych kandydatów na studia czy młodych badaczy. Pozycja w rankingu może również pomóc w pozyskaniu potencjalnych inwestorów i partnerów biznesowych – mówił prof. Zygmunt Lalak, prorektor UW ds. badań podczas jednego z paneli tematycznych.

WIZYTY Z ZAGRANICY

Wiosną i wczesnym latem Uniwersytet Warszawski gościł m.in. prezydenta Słowenii, premier Mołdawii, delegację z Uzbekistanu oraz przedstawicieli peruwiańskiej uczelni.

8 kwietnia odbyło się **spotkanie z Natalią Gavrilą**, premier Republiki Mołdawii, która wygłosiła wykład pt. „Europejska perspektywa Republiki Mołdawii”, mówiąc o sytuacji w jej kraju w ostatnich dwóch latach i wyzwaniach, jakie przed nim stoją obecnie.

19 maja **Borut Pahor, prezydent Słowenii**, wygłosił wykład pt. „Let's talk about Europe”, dotyczący przyszłości Europy, który tematyką nawiązywał do ubiegłorocznego listu prezydentów państw członkowskich Unii Europejskiej, przygotowanego z okazji Dnia Europy.

23 czerwca odbyło się spotkanie prof. Alojzego Z. Nowaka, rektora UW, z przedstawicielami instytucji naukowych, dyplomatami i reprezentantami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z **Uzbekistanu**. Dotyczyło ono możliwości nawiązania i kontynuowania dotychczasowej współpracy z tamtejszymi uniwersytetami.

28 czerwca rektor UW spotkał się z przedstawicielami **Universidad Católica de Santa María w Arequipa w Peru**. Współpraca z peruwiańską uczelnią jest w fazie rozwoju. Na początku dotyczyła badań

archeologicznych, teraz obejmuje również nauki przyrodnicze i ścisłe.

PLATFORMA WYMIANY DOŚWIADCZEŃ

Przywództwo, zarządzanie finansami i ryzykiem, zamówienia publiczne, sprawy kadrowe, prawne aspekty funkcjonowania uczelni, Program IDUB, architektura teleinformatyczna UW, zarządzanie projektami badawczymi, komercjalizacja wyników badań. Takie tematy poruszane były podczas drugiej edycji Akademii Dziekanów. W zajęciach wzięło udział 32 prodziekanów oraz czworo dyrektorów szkół doktorskich.

– **Zajęcia dotyczące równoważności wszystkich członków społeczności UW i działań antydyskryminacyjnych pozwoliły mi na zwrócenie jeszcze większej uwagi na tę sferę interakcji międzyludzkich. Zadbałam m.in. o umieszczenie stosownych informacji na stronie szkoły –**

mówi prof. Monika Rekowska, dyrektor Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW.

Dr hab. Anna Wojtyś, prodziekan ds. badań i współpracy Wydziału Neofilologii UW, zwróciła uwagę na inne ważne aspekty zajęć: – Świadomość, jak funkcjonują sprawy finansowe, znacznie ułatwia poruszanie się w procedurach uczelnianych. Drugim takim obszarem są umiejętności interpersonalne, zwłaszcza dotyczące problemów, które pojawiają się w codziennym życiu, oraz sposobów ich rozwiązywania.



Akademia Dziekanów UW to program edukacji menedżerskiej, którego celem jest doskonalenie kompetencji liderów jednostek uczelni w zakresie szeroko rozumianego zarządzania. Realizowana jest przez Międzynarodowe Centrum Zarządzania UW oraz Biuro Spraw Pracowniczych i współfinansowana ze środków Programu zintegrowanych działań na rzecz rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego (ZIP).

ZMIANY W UOTT

Uniwersytecki Ośrodek Transferu Technologii UW ma nowe kierownictwo. Na p.o. dyrektora jednostki powołano dr. hab. inż. Przemysław Dubla, dotychczasowego dyrektora Centrum Projektów i Ekspertyz na Wydziale Zarządzania UW. Specjalizuje się on w działaniach wspomagających inkubację działalności gospodarczych oraz budowę aktywnych form zatrudnienia i wsparcia rynku pracy. Jest ekspertem ds. oceny rozwoju regionalnego oraz zarządzania i budowy projektów współfinansowanych z funduszy Unii Europejskiej. Jego badania dotyczą m.in. zarządzania rozwojem regionalnym z perspektywy oddziaływania funduszy unijnych oraz zarządzania projektami jako narzędziami do pozyskiwania wsparcia zewnętrznego.

Dr hab. inż. Przemysław Dubel prowadzi również działalność dydaktyczno-naukową. Jest adiunktem w Katedrze Gospodarki Narodowej Wydziału Zarządzania UW.

DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

W tegorocznej edycji THE University Impact Rankings UW otrzymał wyższą niż poprzednio punktację we wszystkich kategoriach. Zestawienie składa się z 18 sekcji: po jednej dla każdego z 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ (UN Sustainable Development Goals, SDG) i jednego rankingu ogólnego. UW wraz z Uniwersytetem Gdańskim,

Politechniką Gdańską i Politechniką Łódzką został sklasyfikowany najwyżej wśród wszystkich 16 uczelni z Polski, utrzymując pozycję 601–800.

Gala wręczenia nagród dla polskich szkół wyższych odbyła się 18 maja w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, podczas międzynarodowej konferencji ScienceCon. Nagrodę w imieniu Uniwersytetu Warszawskiego odebrała prof. Agata Dziewulska, zastępczyni przewodniczącej Zespołu Rektorskiego ds. ekologii oraz kryzysu klimatycznego.

Na wynik uczelni złożyły się sukcesy w zakresie:

- ▶ działań proklimatycznych, takich jak m.in. powołanie Zespołu Rektorskiego ds. ekologii oraz kryzysu klimatycznego, opracowanie „Agendy na rzecz klimatu i zrównoważonego rozwoju”, przyłączenie się do inicjatywy „Race to Zero”, podpisanie listu intencyjnego o współpracy na rzecz pogłębionej analizy działań służących zapobieganiu zjawisku suszy w kraju, uruchomienie programu „Inteligentny Zielony Uniwersytet”, wydanie podręcznika o klimacie, otwarte warsztaty o ochronie środowiska naturalnego, działania na rzecz ograniczenia zużycia zasobów i optymalizacji tego zużycia w budynkach (przykładem są rozwiązania proekologiczne w budynku przy ul. Dobrej 55), konkursy „Zielony Uniwersytet” i „Zdążyć przed suszą”, Platforma Zielonego Dialogu (więcej na s. 16);
- ▶ działań równościowych, takich jak m.in. realizacja Planu Równości Płci, stworzenie i stosowanie procedury antydyskryminacyjnej, wsparcie dla rodziców i osób z niepełnosprawnością, funkcjonowanie koła naukowego Queer UW (więcej na s. 20).

UW koordynuje również Warszawskie Metropolitalne Centrum Eksperckie na rzecz Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju pod patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO, aktywnie uczestniczy w międzysektorowym dialogu na ten temat, współpracuje z międzynarodowymi i krajowymi organizacjami w celu gromadzenia danych i dzielenia się dobrymi praktykami (współtworzy np. Global Biodiversity Information Facility czy European Facility For Airbone Research), uczestniczy w realizacji takich inicjatyw, jak EIT Food, EIT Health, EIT Climate i EIT Raw Materials.

Uniwersytet prowadzi także wiele badań związanych z tematyką zrównoważonego rozwoju, np. w ramach kampanii EU-REC4A/ATOMIC, COHSMO, Citadine, SUPER (Sustainable Urbanization and land-use Practices in European Regions), LOGOV (Local Government and the Changing Urban-Rural Interplay). Uczelnia udostępnia zasoby edukacyjne i organizuje wydarzenia popularnonaukowe dla osób spoza UW, m.in.: Uniwersytet Otwarty, Festiwal Nauki, DOKO, Noc Biologów, wykłady i spotkania otwarte, wykłady dla szkół, cykl „Zapytaj Fizyka”, projekt „Chemiatomy”, miesięcznik „Delta”.

W PODZIĘKOWANIU ZA ZASŁUGI

20 kwietnia odbyła się uroczystość odnowienia doktoratu prof. Katarzyny Cieślak-Blinowskiej, przez lata związanej z Wydziałem Fizyki UW. To tu zapoczątkowała rozwój badań nad analizą i modelowaniem sygnałów biologicznych. Jest współtwórczynią Pracowni Fizyki Medycznej na F UW, stworzyła również Zakład Fizyki Biomedycznej, którym kierowała do 2010 roku.

Ważnym osiągnięciem naukowym prof. Cieślak-Blinowskiej było opracowanie metody Kierunkowej Funkcji Przejścia (*Directed Transfer Function*), która stała się podstawowym algorytmem określania kierunkowej transmisji czynności elektrycznej mózgu i jest stosowana w wielu dostępnych w internecie systemach analizy sygnałów.

– Funkcja jest obecna we wszystkich pakietach obliczeniowych poświęconych analizie sygnałów biomedycznych, jest używana w laboratoriach na całym świecie. Pozwoliła np. na ocenę współdziałania struktur mózgowych podczas snu – mówił w laudacji promocyjnej prof. Piotr Durka z F UW.





SPÓŁECZEŃSTWO PRZYSZŁOŚCI. REKOMPOZYCJE

To hasło przewodnie 18. Zjazdu Socjologicznego, który odbywać się będzie od 14 do 17 września w Warszawie. Wydarzenie organizowane jest przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Uniwersytet Warszawski i Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Jak czytamy na stronie wydarzenia, jest ono „zaproszeniem do wspólnego namysłu nad najważniejszymi zjawiskami społecznymi XXI wieku i do odważnego spojrzenia w przyszłość”.

Debaty będą się koncentrować wokół czterech głównych tematów: krajobrazy jutra; społeczeństwo w chorobie; mobilność, różnorodność, mniejszości; społeczeństwo niepewności.

Więcej informacji znajduje się na stronie:

<https://zjazdpts.pl>

STYPENDIA, KURSY I OKULARY

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, w wyniku pozytywnie zaopiniowanego wniosku uczelni w programie „Solidarności z Ukrainą”, przyznała Uniwersytetowi Warszawskiemu 350 tys. zł na stypendia dla studentów i doktorantów z Ukrainy.

Jeden z modułów programu jest skierowany do osób studiujących w Ukrainie w roku akademickim 2021/2022, które przekroczyły granicę Polski nie wcześniej niż 24 lutego 2022 roku i zamierzają kontynuować studia na UW. Wszyscy uczestnicy będą zwolnieni z opłat za kształcenie. Otrzymają także stypendium w wysokości 1,5 tys. zł miesięcznie.

1 lipca rozpoczął się kurs, podczas którego uczestnicy będą m.in. uczyć się języka angielskiego i polskiego, z naciskiem na komunikację i słownictwo przydatne podczas studiów, poznają strukturę i zasady funkcjonowania uczelni, zdobędą podstawową wiedzę o polskiej kulturze, wezmą udział w zajęciach dotyczących radzenia sobie ze stresem, zarządzania czasem czy obsługi systemów informatycznych wykorzystywanych w kształceniu. Kurs potrwa do 30 września.

Pomocy uchodźcom udzielają również studenci z Wydziału Fizyki UW. W Akademickim Centrum Kształcenia Optometrystów trwa akcja „Badania wzroku i okulary dla Ukrainy”. Osoby, które uciekły przed wojną w Ukrainie, mogą zbadać wzrok oraz otrzymać odpowiednie okulary. – Zdarza się, że uciekający przed wojną w Ukrainie docierają do Polski bez okularów. Część z nich nie ma aktualnych badań albo zostały one wykonane nieprecyzyjnie – mówi dr hab. Jacek Pniewski, kierownik kierunków Europejskie Studia Optyki Okularowej i Optometrii (ESOOiO) oraz Optometria, który koordynuje działania wolontariuszy.

POPULARYZACJA NIE BOLI

– Gdy zastanawialiśmy się, jaki projekt moglibyśmy zrealizować, przyszła nam na myśl gra edukacyjna. Coś, co w atrakcyjny sposób przekazywałoby i utrwalało wiedzę. Później rozpoczęła się inwazja na Ukrainę i naturalne wydało się, by skupić się na pomocy. Ostatecznie, w toku długich dyskusji, doszliśmy do wniosku, że stworzenie specjalnej gry edukacyjnej dla osób uchodźczych może być najlepszym pomysłem – mówi Kamil Kopacewicz ze Szkoły Doktorskiej Nauk



Humanistycznych UW, który wraz z grupą złożoną ze studentów i doktorantów z UW oraz jednej reprezentantki Uniwersytetu Gdańskiego wygrał konkurs Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Krajowej Rady Doktorantów „Popularyzacja nie boli”.

Gra jest niszczącym narzędziem edukacji oraz integracji skierowanym do dzieci ukraińskich i polskich. W jej trakcie uczestnicy mogą uczyć się nawzajem swoich języków. – Zależało nam na tym, by nie było dominacji języka polskiego w grze, stąd karty zadań są dwujęzyczne, w układzie lustrzanego odbicia. Narzędzie to może być przydatne we wprowadzaniu ukraińskich dzieci do polskiego systemu edukacji – tłumaczy Kamil Kopacewicz.

Mentorem grupy jest Cezary Odrzygóźdź z Krajowej Rady Doktorantów i Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu.

WIZJE PRZYSZŁOŚCI

Na co będą zwracać uwagę studenci, szukając pracy? Czego w niej nie zaakceptują? Czego się boją? Odpowiedzi na te pytania udzieli raport „JustStart2 | Studiując w świecie niepewnego jutra: perspektywy, sprawczość i wizje przyszłość pokolenia Z” przygotowany przez Inkubator UW i Ośrodek Ewaluacji.

W badaniu wzięło udział 12 ekspertów, a także grupa studentów UW i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego licząca niemal 500 osób. Z raportu wynika, że studenci, szukając pracy, będą zwracać uwagę przede wszystkim na wynagrodzenie (77,5%), a kolejnym czynnikiem będą dla nich wartości, jakimi kieruje się dana organizacja. 2/3 badanych



wskazało, że ważne jest, by misja i/lub wizja organizacji była spójna z ich wartościami, a 1/4 zwróciłaby uwagę na to, czy potencjalny pracodawca ma plan ograniczenia CO₂. Polityka równościowa jest istotna dla 54% kobiet i 24% mężczyzn.

Pełna treść raportu dostępna jest na stronie Inkubatora UW:

<https://raporty.iuw.edu.pl>

STUDENCI INSPIRACJĄ

28 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia warsztatów „Tworzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Perspektywa urbanistyczna i prawna”, w trakcie którego studenci Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW oraz Wydziału Prawa i Administracji UW prezentowali przed wójtem gminy Izabelin i przedstawicielami urzędu gminy efekty swoich prac: raporty ze stanu istniejącego, koncepcje planistyczne, projekty miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla północnej części wsi Mościska w Izabelinie.

Zgodnie z deklaracją władz gminy projekty studentów będą inspiracją przy zmianie planu miejscowego wsi Mościska.

Warsztaty realizowane były w ramach Programu zintegrowanych działań na rzecz rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (program operacyjny PO WER, ścieżka 3.5), przy wsparciu Biura Innowacji Dydaktycznych UW.

KULTURALNY PRZEGLĄD

Kino, teatr, koncert w niskiej cenie? Studenci Wydziału Zarządzania UW prowadzą przegląd wydarzeń kulturalnych na każdą kieszeń. Jego odbiorcami są zarówno młodzi, jak i starsi mieszkańcy Warszawy oraz okolic. ARTfordable to projekt społeczny realizowany w ramach programu „Zwolnieni z Teorii” i przedmiotu „Umiejętności menedżerskie” na I roku zarządzania.

Łukasz Biesiadecki, Julia Chwalińska, Apollonia Kowalczyk, Paula Wierpowska i Aleksandra Wieteska za pośrednictwem mediów społecznościowych przedstawiają możliwości udziału w bezpłatnych lub tanich seansach filmowych, spektaklach czy koncertach charytatywnych. Dzięki współpracy z instytucjami kultury i organizatorami wydarzeń odbiorcy ARTfordable mogą też skorzystać ze specjalnych zniżek lub wziąć udział w konkursach, w których nagrodą są np. bilety do kina czy teatru.

REJESTR IMPREZ

- › 23 kwietnia przy Krakowskim Przedmieściu odbył się **Dzień Otwarty UW**. Kampus odwiedziło około 5,5 tys. osób zainteresowanych studiami na Uniwersytecie Warszawskim. Na kandydatów czekali przedstawiciele wszystkich uczelni nacyjnych jednostek, a także uniwersyteckich biur, samorządów, kół naukowych i organizacji studenckich.
- › 6 i 7 maja studenci UW mieli swoje muzyczne święto. Podczas zorganizowanych przez Samorząd Studentów **Juwenaliów** wystąpili m.in.: Maryla Rodowicz, Myslovitz i Tede, a także zespół Mish Mash – zwycięzca 10. edycji Stage4YOU – ogólnopolskiego konkursu dla młodych zespołów i solistów organizowanego przez telewizję studencką UniwerkTV.
- › Podczas tegorocznej **Nocy Muzeów**, z 14 na 15 maja, zwiedzający mogli wziąć udział w wydarzeniach przygotowanych przez jednostki UW, m.in. zobaczyć bogatą reprezentację XIX-wiecznej ilustracji botanicznej w Bibliotece Uniwersyteckiej, nauczyć się tybetańskich tańców ludowych (Wydział Orientalistyczny), podejrzeć rośliny mięsożerne w Ogrodzie Botanicznym czy zwiedzić wystawę „Herbatka u króla (mimo że to nie ta pora)” w Muzeum UW.
- › 20 maja odbyła się 2. edycja **Miasteczka na Styku Kultur – Cultural Hot Spot UW**. Zorganizowano m.in. prelekcje na temat różnych kultur, spotkania z obcokrajowcami, degustację potraw z odległych zakątków świata.
- › 21 maja na Bulwarach Wiślanych odbył się **25. Piknik Naukowy**. Swoje stanowiska przygotowały cztery jednostki z UW: **Wydział Biologii, Wydział Chemii, Wydział Fizyki oraz Katedra Ukrainistyki z Wydziału Lingwistyki Stosowanej**. Odwiedzający mogli np. dowiedzieć się, dlaczego ryby mają opływowe kształty, obserwować żywe larwy chrząszczy, zarejestrować fale sejsmiczne wywołane tupaniem czy poznać podstawy języka ukraińskiego.
- › 27 maja w Sali Kolumnowej na Wydziale Historii UW odbyły się obchody jubileuszu 30-lecia **Centrum Europejskiego UW**. W trakcie uroczystości prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, który w latach 1999–2005 był dyrektorem tej jednostki, podkreślał wkład i zasługi Centrum dla rozwoju studiów europejskich w Polsce. Prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju, zwróciła uwagę na multidyscyplinarność w zakresie prowadzenia badań i dydaktyki w CE.
- › Od 6 do 10 czerwca miał miejsce **11. International Staff Week** „Resolving Conflicts in a Multicultural Community”, zorganizowany przez Biuro Współpracy z Zagranicą UW. W szkoleniu wzięli udział pracownicy zajmujący się stosunkami międzynarodowymi i programami mobilności z 16 krajów: Bułgarii, Francji, Hiszpanii, Indonezji, Iranu, Korei Południowej, Łotwy, Niemiec, Palestyny, Portugalii, Macedonii Północnej, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch. Tegoroczny International Staff Week koncentrował się wokół komunikacji międzykulturowej i rozwiązywania problemów w środowisku międzynarodowym.
- › Po przerwie spowodowanej pandemią powróciła tradycja pracowniczych spotkań na Uniwersytecie Warszawskim. Okazją do rozmowy i wzajemnego poznania był **piknik w ogrodach Biblioteki Uniwersyteckiej** w Warszawie (10 czerwca).
- › 11 czerwca miłośnicy nauki mogli wziąć udział w 8. edycji **Dnia Odkrywców Kampusu Ochota UW**. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać wykładów popularnonaukowych, obejrzeć ciekawe pokazy, a nawet samodzielnie wykonać eksperyment, m.in.: stworzyć molekularny kawior, założyć hodowlę roślin in vitro, dotknąć czaszki metopozaura. Dowiedzieli się też, jak zatrzymać proces starzenia bez ingerencji chirurga plastycznego oraz jak przypadek doprowadził do wynalezienia dynamitu i karteczek samoprzylepnych.

WYRÓŻNIENIA, NAGRODY

Dr Hanna Machińska z Wydziału Prawa i Administracji UW została **doktorem honoris causa Uniwersytetu w Zurychu**. Laureatka jest pierwszą Polką, która w ciągu niemal 200 lat istnienia tej największej szwajcarskiej uczelni otrzymała jej tytuł honorowy.

Wydział Zarządzania UW uzyskał **akredytację Association to Advance Collegiate Schools of Business**. W ten sposób dołączył do grona potrójnie akredytowanych uczelni o profilu biznesowym na świecie.

Klaudia Dilcher, studentka z Wydziału Fizyki UW, została laureatką tegorocznej edycji konkursu **Optica Women Scholars**, organizowanego przez Fundację Optica, otrzymując stypendium w wysokości 10 tys. dolarów amerykańskich.

Reprezentacja **Wydziału Fizyki UW** zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej **Międzynarodowego Turnieju Fizyków IPT 2022**. W zawodach, rozegranych w kolumbijskiej Bucaramandze, rywalizowało 15 drużyn z całego świata.

Roman Żuchowicz z Wydziału Historii UW zdobył nagrodę „**Doktorancki Erudyta Roku**” w konkursie „Popularyzacja nie boli”, organizowanym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki oraz Krajową Radę Doktorantów.

11 maja wręczono dyplomy honorowe autorom książek nagrodzonych w Konkursie im. Hanny Szwanckowskiej na **Varsavia-na Roku** edycji 2019/2020. Wśród wyróżnionych są publikacje: *Akademicki sport XX-wiecznej Warszawy*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje (**dr hab. Robert Gawkowski**

z Archiwum UW), *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (**red. nauk. prof. Agnieszka Bartoszewicz z Wydziału Historii UW**), *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV wieku do 1569 roku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (**dr Krzysztof Mrozowski**).

Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Warszawskiego „Warszawianka”, podczas 19. Ogólnopolskiego Królewskiego Konkursu Tańców Polskich WILANÓW 2022 w Warszawie, w kategoriach akademickich zdobył dwukrotnie pierwsze miejsce w różnych klasach tanecznych drugie miejsce oraz dwukrotnie miejsce trzecie. Pierwszą nagrodę „Warszawianka” zdobyła także w kategorii młodzieżowej.



NOMINACJE PROFESORSKIE

PREZYDENT RP NADAŁ TYTUŁ PROFESORA:

prof. dr hab. Beacie Krasnodębskiej-Ostrędze z Wydziału Chemii,
prof. dr hab. Andrzejowi Kudelskiemu z Wydziału Chemii,
prof. dr hab. Jackowi Perlinowi z Wydziału Neofilologii,
prof. dr hab. Witoldowi Sadowskiemu z Wydziału Polonistyki,
prof. dr hab. Maciejowi Żąbkowi z Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce.

Uroczystości odbyły się 6 i 20 kwietnia 2022 roku.

SENAT UW NA POSIEDZENIU 20 KWIETNIA 2022 ROKU WYRAZIŁ POZYTYWNA OPINIĘ W SPRAWIE ZATRUDNIENIA:

na stanowisku profesora uczelni:

dr. hab. Alessandra Baldacciego z Wydziału Neofilologii,
dr hab. Małgorzaty Barzyckiej-Banaszczyk z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. Dobromira Dziewulaka z Wydziału Pedagogicznego,
dr. hab. Piotra Kulasa z Wydziału „Artes Liberales”,
dr. Przemysława Kusztelaka z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr. hab. Konrada Marciniuka z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. hab. Zoltána Németh z Wydziału Neofilologii,
dr hab. Anety Ostaszewskiej z Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji,
dr. hab. Piotra Pomianowskiego z Wydziału Prawa i Administracji,
dr hab. Joanny Smogorzewskiej z Wydziału Pedagogicznego,
dr. hab. Adama Szafrąńskiego z Wydziału Prawa i Administracji,
dr. hab. Leszka Wincenciaka z Wydziału Nauk Ekonomicznych,
dr. hab. Tomasza Witesa z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych,
dr. hab. Piotra Załęskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych.

ŚWIAT

Wydarzenia, odkrycia, wynalazki –
rubryka o tym, co dzieje się na innych
uczelniach na świecie
oprac. Anna Stobiecka

Klauzula cywilna w Niemczech

Rosyjska inwazja na Ukrainę spowodowała radykalne przewartościowanie priorytetów w nauce. Ponad 70 uczelni niemieckich, powołując się na tzw. klauzulę cywilną (*Zivilklausel*), odmówiło prowadzenia badań naukowych związanych z działaniami militarnymi, a tym samym wyraziło wątpliwości wobec zakresu angażowania się ich kraju w tego typu akcje. Począwszy od lat 80. ubiegłego wieku, klauzula cywilna jest dobrowolnie przyjmowana przez niemieckie szkoły wyższe głosami społeczności akademickich. Wyklucza ona możliwość prowadzenia przez uczelnię jakichkolwiek badań naukowych na rzecz wojska. Tego typu zapis to relikwitu okresu powojennego, kiedy instytucje akademickie starały się „odpukutować” swój udział we wspieraniu wojskowej machiny nazistów.

Śladem Egiptu?

Od czasu rozpoczęcia inwazji na Ukrainę wielu studentów pochodzenia tunezyjskiego zdecydowało się opuścić zaatakowane terytorium, szukali schronienia w krajach Europy Zachodniej lub też wrócili do ojczyzny. Członkowie Stowarzyszenia Społeczności Tunezyjskiej na Ukrainie do tej pory pomogli 510 studentom.

Rim Djebali studiowała w Ukrainie. Po wybuchu wojny zdecydowała się powrócić do Tunezji. – Niestety Tunezyjczycy uważają, że studia w Europie to fanaberia, a egzaminy i dyplomy są tam opłacane – mówi Rim. – Każda uczelnia w Tunezji, do której się zgłosiłam, aby kontynuować studia rozpoczęte w Ukrainie, każe mi zaczynać naukę od pierwszego roku – dodaje.

Housseem Boujarra, sekretarz generalny Związku Studentów Tunezyjskich (*L'Union Générale Tunisienne des Etudiants*) uważa, że studenci pochodzenia tunezyjskiego, którzy przerwali naukę w Ukrainie, nie powinni być automatycznie przyjmowani na uczelnie w ojczyźnie. Rozwiązaniem miałyby być egzaminy, szczególnie w przypadku kierunków medycznych. – Tunezja powinna iść śladem Egiptu, gdzie tylko 20–25% studentów powracających z Ukrainy może kontynuować naukę w państwowych szkołach wyższych – twierdzi Boujarra.

Studentom postanowili pomóc przedstawiciele Ambasady Ukrainy w Tunisie, którzy postulują wprowadzenie podwójnego dyplomu na mocy porozumienia między ośrodkami akademickimi. – Jesteśmy w trakcie rozmów z Uniwersytetem w Safakis – komentuje rzecznik ambasady.

Przymusowa mundurówka

Zgodnie z przedstawionym wiosną raportem ministra obrony Tadżykistanu szeregi armii tego kraju zostały wypełnione w 70% przez ochotników ze szkół wyższych. Nastąpiło to w zaledwie miesiąc od ogłoszenia poboru. Rzecznik ministerstwa podaje, że liczba ochotników z wyższym wykształceniem znacznie przekracza statystyki lat ubiegłych. Jednocześnie do lokalnych organizacji ochrony praw człowieka spływają skargi na przymusowe wcielenia do wojska. Studenci ostatnich lat studiów twierdzą, że są szantażowani przez pracowników policji i wojska. – W zamian za wstąpienie do wojska studentom obiecuje się zdanie egzaminów, a w przypadku odmowy grozi wydalenie z uczelni – alarmuje Dilrabo Samadova z Biura ds. Praw Obywatela, organizacji pozarządowej zajmującej się ochroną praw poborowych i administracji wojska.

Graffiti, studenci i więzienie

Na Uniwersytecie w Heidelbergu znajduje się dawne więzienie dla studentów (*Studentenkarzer*). Ściany, sufit, a także klatka schodowa obiektu pokryte są malunkami, napisami i rysunkami. – Rejestr więzienny pozwala ustalić nie tylko nazwiska większości autorów tych inskrypcji, ale też powód, dla którego zostali tam umieszczeni oraz wymiar kary – tłumaczy prof. Matthias Untermann z Instytutu Historii Sztuki Europejskiej Uniwersytetu w Heidelbergu. – Z ponad 2 tys. zdjęć inskrypcji utworzyliśmy obszerny cyfrowy katalog z możliwością wyszukiwania i filtrowania zawartości przy zastosowaniu różnych kryteriów. Katalog posłuży też w pracach konserwatorskich rządowego programu dotyczącego zachowania dziedzictwa narodowego – dodaje.

Budynek studenckiego więzienia znajduje się na tyłach starej części uniwersytetu przy Augustinergasse. Więzienie zamknięto w 1914 roku. Podobno w 1878 roku Mark Twain, odwiedzając to miejsce, gdy pełniło ono jeszcze swoją zasadniczą funkcję, stwierdził, że nigdy wcześniej nie widział pomieszczeń ozdobionych tak bogatymi freskami.

Jak odżywiali się nasi przodkowie?

Do tej pory uważano, że w starożytności dieta była uboga w składniki odżywcze,

a codzienne pożywienie cywilizacji śródziemnomorskich składało się głównie z ziaren i roślin strączkowych, które nie dostarczały organizmowi niezbędnych mikroelementów. Badania prowadzone przez zespół naukowców z Uniwersytetu w Michigan dowodzą jednak, że zbiory zbóż w Egipcie, w rejonie miejscowości Karanis, w czasach rzymskich były bogatsze w składniki odżywcze niż te, których dostarczają nam współczesne zbiory w tym rejonie.

– W I wieku Egipt był spichlerzem Rzymu. Pozyskany z tamtejszych wykopaliśk materiał: ziarna zbóż, rośliny strączkowe i kości odzwierzęce, został poddany analizie i porównany z próbkami materiałów ze współczesnych upraw z tego samego regionu geograficznego. Wyniki naszych badań wskazały, że starożytne produkty posiadały w swoim składzie 45% więcej żelaza w porównaniu ze współczesnymi próbkami. Poznanie składu pierwiastków śladowych jest zatem pierwszym krokiem do określenia wartości odżywczej diety naszych przodków. W dalszych pracach oznaczymy skład izotopowy próbek, przeprowadzimy datowanie radiowęglowe i analizę biochemiczną. Uwzględnimy też ówczesną agrokulturę, nawodnienie i żyzność gleby – mówi dr Laura Motta, paleoetnobotanik i kierownik projektu.

Badania próbek tkanek zwierząt z Karanis przeprowadzi dr Richard Redding, zooarcheolog z uniwersyteckiego muzeum archeologicznego. Analiza porównawcza tkanek pozwoli badaczom określić proporcje ryb i zwierząt hodowlanych (owiec, świń i drobiu) w dawnej diecie. Za pomocą analizy izotopowej dr Redding zamierza zidentyfikować część ciała, z której próbki pochodzą, wiek oraz ślady zmian patologicznych i aktywności fizycznej.

Projekt obejmuje też analizę sposobów obróbki żywności oraz ich zmian w czasie. Naukowcy z Uniwersytetu w Liège i Katolickiego Uniwersytetu w Lowanium odtworzą starożytne receptury i metody przyrządzania posiłków.

Projekt, pod nazwą AGROS, prowadzi konsorcjum pięciu uczelni (Katolicki Uniwersytet w Lowanium, Uniwersytet Vrije w Brukseli oraz uniwersytety w Michigan, Liège i Namur). Dofinansowanie z belgijskiego programu „Excellence of Science” wynosi 3,7 mln euro.

Źródła:

- 🏠 www.eosprogramme.be
- 🏠 www.timeshighereducation.com
- 🏠 www.umich.edu
- 🏠 www.unamur.be
- 🏠 www.universityworldnews.com
- 🏠 www.uva.nl
- 🏠 www.vub.be



Gra w zielone

Olga Dorczuk

– Szkoły wyższe odgrywają wyjątkową rolę w kształtowaniu społeczeństwa i otaczającego je świata. Naszym zadaniem jest wyedukowanie jak najliczniejszej grupy odbiorców, także przyszłych decydentów. Nie ma zapasowej Ziemi, mamy jedną szansę – jest o co walczyć – podkreśla prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW. Najnowszym proekologicznym projektem Uniwersytetu Warszawskiego jest Platforma Zielonego Dialogu, która ma służyć prowadzeniu interdyscyplinarnych badań, a także wspieraniu działań edukacyjnych na temat ekologii i zmian klimatu.

Ochrona środowiska naturalnego jest jednym z głównych wyzwań współczesności. Uniwersytet Warszawski poprzez wdrażanie działań praktycznych chce pokazać całej społeczności akademickiej nowoczesne standardy współżycia i współistnienia z przyrodą. – Platforma Zielonego Dialogu jest najnowszym, „zielonym” projektem Uniwersytetu Warszawskiego. Została utworzona w kwietniu, natomiast koncepcyjnie była przygotowywana przez kilkanaście miesięcy – mówi prof. Agata Dziwulska, pełnomocnik rektora ds. Platformy Zielonego Dialogu.

Platforma Zielonego Dialogu – na bazie zasobów intelektualnych Uniwersytetu – ma stymulować interdyscyplinarne badania dotyczące zmian środowiskowych, wspierać kształcenie odnoszące się do przemian

środowiskowych i wynikających z nich nowych sytuacji społecznych oraz współpracować z najbliższym otoczeniem społecznym i środowiskami pozaakademickimi przede wszystkim w zakresie wymiany informacji i w poszukiwaniu możliwości podejmowania wspólnych działań. Ma także inicjować na Uniwersytecie wewnętrzną debatę merytoryczną na tematy „zielone”.

– Sądzymy, że Platforma jako katalizator odpowiedniego ruchu myśli sprzyjać będzie długofalowym działaniom przebiegającym w całym społeczeństwie, państwie, a także w regionie. Dołączamy się w ten sposób do wzbiegającego, ogólnoswiatowego ruchu, który może zmienić wszystko w życiu ludzkości, jej obecnych, a zwłaszcza przyszłych pokoleń. PZD jest przestrzenią do prowadzenia dialogu o energii, ekologii, procesach zmian klimatu, a także adaptacjach społecznych, które są z tym związane. Chcemy inicjować dyskusje

wewnątrz Uniwersytetu, ale również ze środowiskami zewnętrznymi, czyli m.in. organizacjami pozarządowymi, władzami lokalnymi i państwowymi, również z przedsiębiorstwami – mówi prof. Agata Dziwulska.

Prace badawcze Platformy Zielonego Dialogu będą prowadzone w czterech obszarach: samowystarczalność energetyczna Polski, susza, Europejski Zielony Ład – ocena jego wpływu na nasz kraj – oraz społeczne i ekonomiczne koszty zielonej transformacji. Oprócz aktywizowania ekspertów z Uniwersytetu, do podjęcia rozmów i działania zapraszani będą również uczestnicy z zewnątrz.

ZIELONA TRANSFORMACJA

Platforma Zielonego Dialogu koncentruje się na budowaniu połączeń ze światem pozauniwersyteckim przez podejmowanie różnych inicjatyw, m.in. prowadzenie odpowiednio ukierunkowanych badań, organizowanie

seminariów czy uczestniczenie w pracach grup roboczych organizacji polskich i międzynarodowych. Jedną z podjętych już inicjatyw są „Zielone okrągłe stoły”. To moderowane debaty na temat zmian towarzyszących „Zielonej transformacji”, łączące wszystkie środowiska nią zainteresowane, wśród nich: organizacje pozarządowe, przemysł, administrację, związki zawodowe, ośrodki akademickie.

Będzie to seria regularnych spotkań służących identyfikacji najważniejszych zmian, szans, zagrożeń, problemów, a następnie znalezieniu przewag komparatywnych Polski i wskazaniu odpowiednich dla nas rozwiązań.

– Chcemy połączyć ekspertów Uniwersytetu i praktyków, zbliżyć ludzi, którzy widzą ten sam problem z różnych stron. Jednym pomoże to zidentyfikować mające praktyczne znaczenie potrzeby badawcze, innym – skorzystać z rozwiązań, a także wyrazić rekomendacje dla władz – dodaje pełnomocnik rektora ds. Platformy Zielonego Dialogu.

W planach jest też realizacja, a następnie publikacja podcastów w formie spotkań z ekspertami projektów realizowanych przez PZD oraz gośćmi „Zielonego okrągłego stołu”.

– Tematyka podcastów będzie skupiać się wokół decyzji, które na co dzień musimy podejmować, np. czy montować panele fotowoltaiczne, czy wymieniać starą lodówkę na nową, czy kupować elektryczny samochód. Będziemy także analizować ogólniejsze problemy – m.in. w jakim stopniu odnawialne źródła energii mogą zastąpić import surowców energetycznych, jak niwelować skutki suszy, jaki powinien być model miasta przyszłości. Jednocześnie chcemy pokazać badania prowadzone na naszym Uniwersytecie, np. jak historycznie świat sobie radził z wyzwaniami klimatycznymi – czy one się powtarzają, czy świat roślin i zwierząt jest w stanie nas tutaj zainspirować – mówi prof. Agata Dziewulska.

Inną rzeczą jest otwarcie dialogu wewnątrzuniwersyteckiego. Z analizy projektów, które są prowadzone na UW, wynika, że w różnych jednostkach Uniwersytetu podejmowane są podobne zagadnienia, ale często brakuje wymiany informacji pomiędzy badaczami.

– Chcemy korzystać z zaplecza intelektualnego Uniwersytetu. Praktycznie na każdym wydziale prowadzi się badania, które w jakiś sposób mogą się połączyć z „zielonymi działaniami” lub mogą zostać umieszczone w takim kontekście. Platforma ma sprzyjać syntezy wiedzy uzyskanych w różnych miejscach wyników. Połączenie ich w jednej przestrzeni

może otworzyć nowe drogi intelektualne, a także praktyczne, związane z wnioskowaniem o granty na projekty – dodaje prof. Agata Dziewulska.

ZIEŁONE ROZWIĄZANIA

– Na Uniwersytecie Warszawskim podjęliśmy działania i inicjatywy mające na celu wprowadzenie pogłębionej edukacji dotyczącej współczesnych zmian klimatu. Jako społeczność akademicka dążymy też do zminimalizowania naszego negatywnego wpływu na środowisko i przeciwdziałania negatywnym skutkom zachodzących zmian – podkreśla prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju, inicjatorka wielu inicjatyw proekologicznych.

We wrześniu 2021 roku na UW oficjalnie został uruchomiony program pod nazwą „Inteligentny Zielony Uniwersytet”. Władze rektorskie wraz z członkami społeczności akademickiej przygotowały i rozpoczęły wdrażanie kompleksowego planu, dzięki któremu funkcjonowanie Uniwersytetu, jego infrastruktura oraz toczące się na kampusach życie zminimalizuje negatywny wpływ na środowisko, a także przygotuje wszystkich na naukę i pracę w nowych, coraz bardziej niekorzystnych warunkach środowiskowych. Celem programu „Inteligentny Zielony Uniwersytet” jest uczynienie przestrzeni i infrastruktury UW bardziej przyjaznymi dla środowiska i dla całej społeczności akademickiej, w tym dla osób z niepełnosprawnościami. Zaplanowano także wdrożenie technologii, które będą odpowiedzią na wyzwania związane z kryzysem klimatyczno-ekologicznym, wprowadzenie nowinek technicznych i organizacyjnych odpowiadających ochronie popandemicznej, a także promowanie działań proekologicznych i związanych z ochroną klimatu. Kompleksowe projekty infrastrukturalne oparte na najnowocześniejszych rozwiązaniach technologicznych minimalizujących negatywny wpływ na środowisko to jeden z celów pracy IZU – zaznacza prof. Ewa Krogulec. Program zakłada wzmocnienie realizacji przez Uniwersytet celów polityki zrównoważonego rozwoju.

W 2021 roku została opublikowana „Agenda na rzecz klimatu i zrównoważonego rozwoju”, która przedstawia strategiczne działania, jakie Uniwersytet chce podjąć w związku ze zmianą klimatu i kryzysem bioróżnorodności w najbliższej dekadzie.

Wyróżniono w niej sześć najważniejszych celów programu, tzw. kamieni milowych. Są to: zrównoważony transport, zrównoważone żywienie, zrównoważona konsumpcja, zrównoważone korzystanie z zasobów naturalnych

Na Uniwersytecie Warszawskim podjęliśmy działania i inicjatywy mające na celu wprowadzenie pogłębionej edukacji dotyczącej współczesnych zmian klimatu. Jako społeczność akademicka dążymy też do zminimalizowania naszego negatywnego wpływu na środowisko i przeciwdziałania negatywnym skutkom zachodzących zmian.

PROF. EWA KROGULEC,
PROREKTOR UW DS. ROZWOJU

oraz energii, edukacja i badania, a także przygotowanie się do skutków zmiany klimatu.

ZIEŁONE KURSY

Zespół Rektorski ds. ekologii oraz kryzysu klimatycznego podjął inicjatywę oznaczenia w systemie USOS ogólnouniwersyteckich „zielonych kursów”, czyli tych sprofilowanych w stronę ekologiczną. Student, decydując się na OGUN-y, mógłby uwzględnić także to kryterium wyboru. Każdy wydział może zaproponować swoje „zielone kursy”, które zostaną dodane do oferty ogólnouniwersyteckiej.

– Obok „zielonych OGUN-ów”, Platforma będzie rozwijała to, co nazywamy roboczo „zielonymi superkursami”, czyli ofertę kursów klimatyczno-środowiskowych. Chcielibyśmy, żeby weszła ona w życie jesienią przyszłego roku – mówi prof. Dziewulska.

Będą to interdyscyplinarne zajęcia ogólnouniwersyteckie, prowadzone przez wykładowców z różnych wydziałów. Rozważana jest również możliwość przeznaczenia części wykładów na spotkania z praktykami spoza UW.

– W przemyśle i biznesie jest duże zapotrzebowanie na ekspertów dobrze zorientowanych w prawodawstwie związanym z kwestiami środowiskowymi, a jednocześnie znających podstawy ekonomiczne lub prawne do tego, żeby umieć odnieść to nowe prawodawstwo do realiów funkcjonowania przedsiębiorstw. Przygotowując nowe kursy, myślimy także o rynku pracy – dodaje pełnomocniczka rektora ds. PZD.

Lider nie rządzi pięścią

! Anna Stobiecka

– Lider to osoba inspirująca ludzi wokół siebie i motywująca ich na drodze do odniesienia sukcesu – mówił Mark F. Brzezinski, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, podczas swojego wykładu na Uniwersytecie Warszawskim.

9 maja w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego odbył się wykład Marka Brzezinskiego, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, na temat globalnego przywództwa w kontekście wojny w Ukrainie.

Mark Brzezinski przyjechał do Polski ponad 30 lat temu jako stypendysta Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, by prowadzić badania nad rozwojem demokracji i konstytucjonalizmu w postkomunistycznym kraju. – Jako młody prawnik przyjechałem tu z Ameryki, nie znając języka polskiego. Mieszkalem niedaleko stąd, przy ulicy Tamka. Pamiętam, jak pewnego dnia zawiesiłem na bramie kampusu przy Krakowskim Przedmieściu kartkę, że szukam osób do nauczania mnie polskiego w zamian za konwersacje w języku angielskim. Umowa była taka, że 30 minut będę rozmawiał po angielsku, a następne pół godziny po polsku. W ten sposób poznałem wspaniałych ludzi i przeprowadziłem wiele interesujących rozmów, które pamiętam do dzisiaj – wspomina ambasador.

Prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW, podkreślał związki rodziny Brzezinskiich z Uniwersyteciem Warszawskim. Ojciec obecnego ambasadora USA w Polsce, prof. Zbigniew Brzeziński, przez całe swoje życie utrzymywał silne relacje z polskimi organizacjami w Stanach Zjednoczonych i był uważany za rzecznika polskich interesów w Białym Domu. Już jako profesor politologii otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

– Rodzina Brzezinskiich, posiadając bardzo silną pozycję, uczyniła wiele, aby Polska stała się ważnym graczem, z którym należy się liczyć nie tylko w Europie, ale też w Ameryce – zaznaczał prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW. – Goszcząc jako student na Uniwersytecie Georgetown, miałem przyjemność uczestniczyć w rozmowie z dr. Henrym Kissingerem i prof. Zbigniewem Brzezińskim. Nie zdawałem sobie wtedy sprawy, że pewnego dnia, już jako rektor Uniwersytetu Warszawskiego, będę mógł osobiście złożyć Panu wyrazy uznania i podziękowania za to wszystko, co Pańska rodzina uczyniła dla naszego kraju – zwrócił się do ambasadora USA rektor UW podczas oficjalnego przywitania otwierającego wykład.

WKŁAD DO WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ

2 maja 1991 roku z rąk prof. Andrzeja Kajetana Wróblewskiego, ówczesnego rektora UW, prof. Zbigniew Brzeziński otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. W uroczystości, oprócz przedstawicieli Senatu i Sejmu RP, ministrów, rektorów i delegatów ambasad, udział wzięli m.in. Jarosław Kaczyński w funkcji szefa Kancelarii Prezydenta RP oraz Jan Krzysztof Bielecki jako premier rządu RP. Promotorem honorowego doktoranta był prof. Franciszek Ryszka z ówczesnego Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW.

– Czuję się częścią tej znakomitej instytucji – tego uniwersytetu, którego historia i osiągnięcia, jak również bohaterski wkład do walki o niepodległość Polski – są tak bezpośrednio związane z życiem i przeszłością mego rodzinnego miasta – Warszawy – mówił prof. Zbigniew Brzeziński w trakcie uroczystości nadania tytułu honorowego.

W Archiwum UW w dokumentacji dotyczącej postępowania o nadanie doktoratu honorowego znajduje się m.in. list sygnowany przez Lecha Wałęsę, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z 2 maja 1991 roku, w którym prezydent gratuluje prof. Brzezińskiemu jako „człowiekowi i politykowi, którego zasługi dla Ojczyzny są wielkie i który całym swoim życiem na obczyźnie potwierdził swój głęboki, emocjonalny związek z Polską”.

POTRZEBUJĘ BRONI, NIE PRZEJAZDŹKI

W swoim wykładzie Mark Brzezinski odniósł się do wojny w Ukrainie, podkreślając rolę charyzmatycznego przywództwa w czasie kryzysów.

– Dobry lider to osoba, za którą inni chcą podążać, którą wszyscy chcą widzieć jako zwycięzcę i która również chce sukcesu innych ludzi. Lider odznacza się charyzmą i przyciąga do siebie nie tylko osoby z bliskiego otoczenia, ale też innych ludzi z całego świata. Barack Obama, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych, kiedyś powiedział, że lider to osoba inspirująca ludzi wokół siebie i motywująca ich na drodze do odniesienia sukcesu – wspominał Brzezinski.

Ambasador Brzezinski przedstawił sylwetki wybranych liderów pochodzenia ukraińskiego, analizował ich osobowość i metody działania. – Prezydent Zełenski nie tylko cofnął się

przed najeźdźcą, ale pokazał swoją siłę. Wielu uważało, że tuż po ataku wojsk rosyjskich Zełenski wraz z rodziną opuścił Ukrainę i schronił się w bezpiecznym miejscu. Jestem przekonany, że miał ku temu liczne okazje. Jego odpowiedź jednak obiegła cały świat: „Potrzebuję broni, nie przejazdki” – opowiadał Mark Brzezinski. – Zełenski liczył się z tym, że dla najeźdźców stanie się celem numer 1, a jego rodzina – celem numer 2. Dzięki swojej lojalności wobec narodu i odwadze stał się symbolem bohaterstwa – dodał.

Ambasador analizował wystąpienie prezydenta Ukrainy w amerykańskim Kongresie, podkreślając, że używał on języka ludzi, do których mówił. – Członkowie Kongresu znów „zobaczyli” nalot na amerykańskie bazy floty i lotnictwa w Pearl Harbor czy też masakrę w World Trade Center w Nowym Jorku. To były przykłady pozwalające Amerykanom utożsamiać się z tymi, którzy doświadczyli tragedii w Buczy czy Mariupolu. Z ludźmi, którzy stracili dzieci, siostrę, brata czy rodziców – wyjaśnił.

Mark Brzezinski podał kolejny przykład lidera, którym jest Witalij Kliczko, mer Kijowa.

– Kliczko to człowiek o okazałej posturze, były mistrz wagi ciężkiej, złoty medalista olimpijski, bokser zawodowy o pseudonimie „Doktor Żelazna Pięść”, który wszedł na arenę wielkiej polityki w 2014 roku. Dzięki swojej sile odniósł sukces, ale to jego inteligencja uczyniła z niego mistrza. Dziś szkoli się i walczy na froncie ramię w ramię ze swoimi rodakami – mówił ambasador.

Cechy dobrego lidera kontrastował z autorytarnym stylem zarządzania, który reprezentuje prezydent Rosji.

– Większość świata potępia Putina i nazywa go zbrodniarzem wojennym. Putin jest osobą, która wymaga ślepej lojalności i posłuszeństwa. Wierzy, że przywództwo to siła pięści i strach, a więzienie i zabójstwa to sposoby na tych, którzy wątpią w jego pozycję – zaznaczał Mark Brzezinski.

BLISKO Z SOJUSZNIKAMI

Od 24 lutego ponad 4 mln uchodźców z Ukrainy, głównie kobiet i dzieci, przekroczyły granicę polsko-ukraińską. – Odwiedziłem Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, widziałem wolontariuszy przy pracy. Na własne oczy zobaczyłem, jak hojnie i szczerze są Polacy, przekazując



A

Ambasador USA w Polsce Mark F. Brzezinski podczas wykładu na UW.

Dobry lider to osoba, za którą inni chcą podążać, którą wszyscy chcą widzieć jako zwycięzcę i która również chce sukcesu innych ludzi. Lider odznacza się charyzmą i przyciąga do siebie nie tylko osoby z bliskiego otoczenia, ale też innych ludzi z całego świata.

MARK F. BRZEZINSKI, AMBASADOR USA W POLSCE

uchodźcom żywność, ubrania, zabawki dla dzieci i jedzenie dla zwierząt. Polacy okazali współczucie i empatię. Jako kraj sąsiadujący z Ukrainą otworzyli granicę dla każdej osoby, która zmuszona została do ucieczki z ogarniętego wojną terytorium. Od metropolii, poprzez małe miasta i wsie, od korporacji po niewielkie prywatne firmy, cała Polska zjednoczyła się w wielkiej akcji pomocy swoim braciom i siostram z Ukrainy – mówił ambasador USA o Polsce.

– W imieniu prezydenta Bidena dziękuję Polakom za wszystko, co robicie dla Ukrainy, za wasze poświęcenie i oddanie. Za to, że otworzyliście swoje serca i swoje domy; że jeździcie na granicę i przywozicie do swoich mieszkań rodziny z Ukrainy – mówił Mark Brzezinski. – Polacy są naszymi bohaterami. Jestem dumny z pełnienia funkcji ambasadora w Polsce – dodał.

Do podziękowań dla Polaków za wsparcie uchodźców z Ukrainy przyłączył się także Andrij Deszczyca, ambasador Ukrainy w Polsce w latach 2014–2022.

– Dziękuję za wasze wsparcie polityczne i humanitarne. Dziękuję Polsce za szczerość i serdeczność, z którymi przyjęliście Ukraińców zmuszonych uciekać przed wojną i którzy zostali tu przyjęci jak w domu. Zostanie to zapisane w naszej historii – mówił podczas spotkania Andrij Deszczyca.

Zbigniew Brzeziński, profesor Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Waszyngtonie, uznawany jest za jednego z najwybitniejszych polityków i politologów oraz najskuteczniejszych doradców prezydenckich ds. bezpieczeństwa narodowego (*National Security Advisor*) we współczesnej historii USA.

W latach 1976–1981, będąc doradcą do spraw bezpieczeństwa prezydenta USA Jimmy'ego Cartera, wywierał znaczący wpływ na amerykańską politykę zagraniczną, m.in. postulował zaangażowanie Stanów Zjednoczonych we wspieranie „Solidarności” w Polsce czy nacisk na przestrzeganie praw człowieka w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i tzw. krajami realnego socjalizmu Europy Środkowo-Wschodniej. W 1985 roku był członkiem Komisji ds. Broni Chemicznej przy prezydencie Ronaldzie Reaganie. W 1988 roku był jednym z szefów zespołu doradców ds. bezpieczeństwa w administracji prezydenta Busha seniora.

Spośród urodzonych w Polsce polityków i dyplomatów prof. Zbigniew Brzeziński zajmował najwyższe w historii stanowisko w rządzie federalnym Stanów Zjednoczonych.

Mark Francis Brzezinski urodził się w USA w 1965 roku i wychował w Waszyngtonie. Z wykształcenia jest prawnikiem. Ukończył studia w Dartmouth, uzyskał tytuł *Juris Doctor* na Uniwersytecie Wirginii. Doktorat z nauk politycznych obronił na Uniwersytecie Oksfordzkim.

W latach 1999–2001 pracował w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego przy prezydencie Billu Clintonie. Był doradcą ds. polityki zagranicznej w kampanii prezydenckiej Baracka Obamy.

Od 2011 do 2015 roku pełnił funkcję ambasadora USA w Szwecji. Wprowadził tam innowacyjne metody wspierania amerykańsko-europejskiej wymiany handlowej, zapewniając realizację kluczowych szwedzkich inwestycji w USA. Był organizatorem pierwszej w historii wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych w Sztokholmie.

Pierwszy raz przyjechał do Warszawy w ramach stypendium Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta w 1991 roku, by prowadzić badania nad Trybunałem Konstytucyjnym. Na ich podstawie powstała praca „Walka o konstytucjonalizm w Polsce”.

W 2019 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

22 grudnia 2021 roku Mark Brzezinski został mianowany ambasadorem USA w Polsce.

Według Platona jakość oznacza osiągnięty stopień doskonałości. Czym dziś jest doskonałość w nauce i badaniach? Jak ją osiągnąć? Wskazówek w tym zakresie udziela *Human Resources Strategy for Researchers* na rzecz rozwoju wysokich standardów, jeśli chodzi o aspekty etyczne i zawodowe, rekrutację, warunki pracy oraz zabezpieczenie społeczne czy szkolenia. Uniwersytet Warszawski od lat podejmuje zgodne z nią działania, wciąż odkrywając nowe ścieżki na drodze do doskonałości.

Uniwersytet Warszawski otrzymał od Komisji Europejskiej prawo do posługiwania się wyróżnieniem „HR Excellence in Research” sześć lat temu, 4 lipca 2016 roku. W lutym 2022 roku uczelnia złożyła wniosek o jego odnowienie.

– Jeszcze w tym roku spodziewamy się wizyty ekspertów Komisji Europejskiej, którzy przeprowadzą ewaluację dotychczas prowadzonych działań, ich efektów dla uczelni oraz spójności tych działań ze strategią Uniwersytetu Warszawskiego. Eksperci spotkają się także z przedstawicielami naszej społeczności – mówi prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych.

Komisja Europejska nie przyznaje wyróżnienia instytucjom raz na zawsze. UW złożył w lutym tego roku wniosek o jego odnowienie, przedstawiając „Strategię HR dla Naukowców” (HRS4R), zawierającą analizę luk pomiędzy dzisiejszymi praktykami uczelni a zapisami Karty i Kodeksu, „Ocenę okresową wraz z Planem Działania na lata 2022–2027” oraz „Kwestionariusz OTM Recruitment”.

ZNAK JAKOŚCI

– Otrzymanie przez uczelnię wyróżnienia „HR Excellence in Research” oznacza, że spełnia ona wysokie standardy związane z tworzeniem dobrych warunków pracy naukowej i badawczo-rozwojowej oraz stabilnego zatrudnienia, przeciwdziałaniem dyskryminacji oraz zachowaniem równowagi między życiem zawodowym a prywatnym i obowiązkami

opiekuńczymi, a także prowadzi otwarte, przejrzyste, oparte na merytorycznych kryteriach procesy rekrutacyjne – mówi prof. Julia Kubisa, przewodnicząca Zespołu Roboczego UW ds. wdrożenia Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

Potwierdzają to liczne rozwiązania wspierające społeczność akademicką UW. Utworzono m.in. Welcome Point – centrum wsparcia dla zagranicznych studentów, doktorantów i pracowników. Powołano zespół ds. Równości, który stworzył równościową stronę internetową (www.rownowazni.uw.edu.pl), zawierającą informacje i porady dotyczące dyskryminacji, inicjatyw równościowych, możliwych form wsparcia czy szkoleń. W 2020 roku UW – jako pierwsza uczelnia w Polsce – przyjął Plan Równości Płci. W Biurze Spraw Pracowniczych natomiast powołano sekcję ds. rozwoju kompetencji nauczycieli akademickich.

W najbliższych latach Uniwersytet Warszawski planuje realizację kolejnych działań potwierdzających wysokie standardy funkcjonowania w zakresie etyki i aspektów zawodowych, rekrutacji, warunków pracy i zabezpieczenia społecznego, a także szkoleń. Są wśród nich m.in.: przygotowanie Kodeksu Postępowania/Etyki, stworzenie Polityki Otwartej Nauki na UW oraz uruchomienie Repozytorium Instytucjonalnego, powołanie Obserwatorium Równości, wyposażenie laboratoriów w sprzęt umożliwiający prowadzenie badań przez osoby z największymi niepełnosprawnościami, poprawa

infrastruktury transportowej dla osób z niepełnosprawnościami, rozszerzenie zakresu tłumaczenia przepisów wewnętrznych uczelni na język angielski, pilotażowy program dla młodych naukowców w naukach społecznych dotyczący aktywnego budowania ścieżki kariery naukowej z wykorzystaniem narzędzia *Performance Review* dla młodych naukowców, wdrożenie platformy Internetowej Rejestracji Pracowników wspierającej konkursów i rekrutacji, rozwój infrastruktury związanej z opieką nad dziećmi w uczelni, wprowadzenie indywidualnego doradztwa dla pracowników naukowych czy Program dla młodych badaczek i dydaktyczek.

Wszystkie planowane przedsięwzięcia zostały przedstawione w dokumencie „Ocena okresowa wraz z Planem Działania na lata 2022–2027”, który można pobrać ze strony UW (zakładka „HR Excellence in Research”).

KARTA I KODEKS

W kontekście uczelni wzorowe standardy funkcjonowania wyznaczają takie dokumenty, jak Europejska Karta Naukowca czy Kodeks Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

KARTA –> wytyczne dotyczące kwestii związanych z warunkami pracy i możliwościami rozwoju naukowego oraz tworzeniem bezpiecznego środowiska pracy.

KODEKS –> zbiór ogólnych zasad i wymagań, do których powinni stosować się pracodawcy i/lub grantodawcy przy rekrutacji naukowców.

Wśród jednostek zaangażowanych we wdrażanie poszczególnych działań związanych z „HR Excellence in Research” są m.in.:

- » Biuro Innowacji Dydaktycznych,
- » Biuro Międzynarodowych Programów Badawczych,
- » Biuro ds. Osób z Niepełnosprawnościami,
- » Biuro Spraw Pracowniczych,
- » Biuro Współpracy z Zagranicą,
- » główna specjalistka ds. równouprawnienia,
- » główna specjalistka ds. edukacji i badań równościowych,
- » Welcome Point.

Prace nad wdrożeniem Karty i Kodeksu są prowadzone na UW przez dwa zespoły: Zespół Roboczy (pod przewodnictwem dr hab. Julii Kubisy, prof. ucz.), odpowiedzialny za proces wdrożenia, a także Komitet Sterujący (pod przewodnictwem prof. Sambora Gruczy, prorektora UW ds. współpracy i spraw pracowniczych), odpowiedzialny za wspieranie i monitorowanie procesu wdrażania Karty i Kodeksu.

W jaki sposób pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego oceniają kwestię warunków pracy, procesu rekrutacji, możliwości rozwoju zawodowego czy równowagi płci na uczelni? Odpowiedzi udziela przygotowany przez Pracownię Ewaluacji Jakości Kształcenia UW raport z badania dotyczącego realizacji rekomendacji zawartych w Europejskiej Karcie Naukowca i Kodeksie Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Pełny raport znajduje się na stronie UW w zakładce „HR Excellence in Research”.

CO WIDZIMY, GDY MYŚLIMY O „HR EXCELLENCE IN RESEARCH” NA UW?



HR EXCELLENCE IN RESEARCH

RÓWNOŚĆ, SZACUNEK, TOLERANCJA

- › przyjęcie Planu Równości Płci (*Gender Equality Plan*) – strategicznego dokumentu stanowiącego podstawę tworzenia polityki równościowej na UW. Plan został przyjęty w 2020 roku jako pierwszy tego typu dokument na polskiej uczelni;
- › działania zwiększające świadomość i uwrażliwienie na równość oraz stworzenie ram proceduralnych w obszarze niedyskryminacji (równościowa kampania informacyjna „Wszyscy jesteśmy równoważni”, równościowa strona UW, poradnik antydyskryminacyjny i publikacje dotyczące m.in. przeciwdziałania molestowaniu seksualnemu czy języka niedyskryminującego na UW, równościowe i antydyskryminacyjne kursy oraz szkolenia, wprowadzenie procedury antydyskryminacyjnej, powołanie równościowych pełnomocników na wydziałach);
- › systemowe wsparcie dla pracowników i studentów UW będących rodzicami, w tym: rozwój infrastruktury instytucji opiekuńczych (żłobka i pokoi do pracy z dzieckiem), zebranie w jednym miejscu i udostępnianie przydatnych informacji o rodzicielstwie na UW w zakładce „Rodzicielstwo” na stronie Biura Spraw Pracowniczych UW, wprowadzenie zmian do regulacji UW, uwzględniających sytuację rodziców będących studentami oraz wykładowcami, konkursy grantowe i projekty skierowane do badaczek oraz badaczy będących młodymi rodzicami;
- › wsparcie dla kobiet w rozwoju kariery naukowej i w zakresie zajmowania funkcji decyzyjnych (zbieranie i publikowanie danych równościowych oraz ich systematyczny monitoring w zakresie reprezentacji kobiet i mężczyzn na UW; utworzenie grupy networkingowej dla doktorantek oraz wsparcie mentorskie dla młodych badaczek, zbieranie i upowszechnianie dobrych praktyk mających na celu wsparcie karier naukowych kobiet).

WSPARCIE MOBILNOŚCI I WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ

- › zapewnienie dostępu do informacji zagranicznym członkom społeczności UW, w tym: utworzenie strony www.welcome.uw.edu.pl, opracowanie materiałów informacyjnych i ich bieżąca aktualizacja, uruchomienie biur Welcome Point UW w trzech lokalizacjach: kampus przy Krakowskim Przedmieściu, Kampus Ochota, Wydział Nauk Ekonomicznych;
- › stworzenie pierwszego modułu aplikacji do rejestracji gości zagranicznych oraz rozpoczęcie pilotażu w czterech jednostkach UW;
- › program adaptacyjny dla pracowników zagranicznych: szkolenia wdrożeniowe, warsztaty z orientacji kulturowej, kursy języka polskiego jako obcego, spotkania informacyjne m.in. na temat legalizacji pobytu i podatków;
- › organizacja finansowanych z funduszy Erasmus+ szkoleń dla pracowników, np. językowych i tzw. Staff Training Week;
- › stworzenie portalu informacyjnego „Mobilność naukowa i edukacyjna na UW”;
- › działanie „Włączanie utalentowanych młodych naukowców do zespołów badawczych”, w ramach którego realizowany jest Program wizyt studyjnych dla studentów i doktorantów z Ukrainy na UW (działanie IDUB IV.2.2.).

ROZWÓJ KARIERY I PRZEJRZYSTA REKRUTACJA

- › powstanie sekcji ds. rozwoju kompetencji nauczycieli akademickich oraz zbudowanie oferty rozwojowej dla badaczy i dydaktyków;
- › przygotowanie *Vademecum zatrudnienia* przybliżającego osobom pracującym na UW obowiązujące na uczelni regulacje w zakresie rekrutacji, zatrudnienia i wynagradzania;
- › ogłoszenie zarządzenia rektora UW w sprawie określenia trybu, zasad i kryteriów oceny okresowej nauczycieli akademickich;
- › ogłoszenie zarządzenia rektora UW w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania konkursu na stanowiska nauczycieli akademickich, m.in. ujednoliciącego proces w całej uczelni i obiektywizującego prace komisji.

MIĘDZYNARODOWE BADANIA

- › program finansowania projektów składanych w konkursach o Stypendia Indywidualne Wyjazdowe Marii Skłodowskiej-Curie (MSCA IF) w ramach inicjatywy KE „Seal of Excellence” (działanie IDUB I.1.4).



Prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych

Zrobiliśmy dużo, zamierzamy zrobić jeszcze więcej, dlatego z „czujnym” spokojem czekamy na wizytę ekspertów Komisji Europejskiej.

Wizytówka zaufania

Uniwersytet Warszawski ubiega się o odnowienie wyróżnienia „HR Excellence in Research”. Na jakim jesteśmy etapie? Co zmienia to wyróżnienie w życiu uczelni? Jak korzystają na nim członkowie społeczności uniwersyteckiej? Odpowiada prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych.

DAIWA MAKSIMOWICZ: Jakie znaczenie ma wyróżnienie „HR Excellence in Research” dla Uniwersytetu Warszawskiego? Czego dowodzi jego zdobycie?

SAMBOR GRUCZA: Wyróżnienie jest potwierdzeniem wysokich standardów

stosowanych przez Uniwersytet Warszawski w obszarach zdefiniowanych przez Komisję Europejską w Europejskiej Karcie Naukowca i Kodeksie postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Ale nie tylko – to także przyjęcie przez naszą uczelnię zobowiązania kontynuowania starań o poprawę warunków pracy naukowców.

Wyróżnienie „HR Excellence in Research” to swoisty rodzaj wizytówki. Posługiwanie się nią buduje zaufanie w kontaktach z naszymi partnerami zewnętrznymi, w tym instytucjami finansującymi badania naukowe. Ponadto wyróżnienie umożliwia korzystanie z doradztwa ekspertów Komisji Europejskiej, zapewnia też dostęp do dobrych praktyk stosowanych w innych uczelniach posiadających takie wyróżnienie.

Przygotowanie wniosków dotyczących nadania, a następnie odnowienia wyróżnienia to duże wyzwanie dla każdego uniwersytetu – odnowienia, ponieważ wyróżnienie nie jest przyznawane raz na zawsze. Wniosek w sprawie odnowienia, który złożyliśmy, wymagał przygotowania Strategii HR dla Badaczy w UW oraz bardzo szczegółowego Planu działania. Wymagał także drobiazgowego wskazania postępów, jakie poczyniliśmy od czasu pierwszego przyznania wyróżnienia.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować członkom Komitetu Sterującego oraz członkom Zespołu Roboczego, a także wszystkim pozostałym osobom za podjęcie trudu przygotowania wniosku w sprawie odnowienia wyróżnienia „HR Excellence in Research”.

Przyznanie wyróżnienia przyczyniło się do znacznego zintensyfikowania działań na rzecz poprawy warunków pracy naszych naukowców. Mam nadzieję, że w dłuższej perspektywie wysiłek, jaki włożymy w kolejnych latach, przyczyni się do dalszego wzrostu konkurencyjności uczelni jako pracodawcy i miejsca do prowadzenia badań, a w konsekwencji zachęci najlepszych naszych naukowców do pozostania na uczelni, a innych do podjęcia pracy na niej.

Choć już wcześniej byliśmy liczącym się uniwersytetem europejskim, to dopiero dzięki przystąpieniu do Sojuszu 4EU+ staliśmy się formalnie Uniwersytetem Europejskim. Wyróżnienie „HR Excellence in Research” jeszcze bardziej umacnia naszą pozycję na arenie międzynarodowej, już nie tylko europejskiej.

Zrobiliśmy dużo, zamierzamy zrobić jeszcze więcej, dlatego z „czujnym” spokojem czekamy na wizytę ekspertów Komisji Europejskiej.

Jakie działania związane z wartościami wynikającymi z Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych zostały dotychczas zrealizowane na UW? Jak wpłynęły na funkcjonowanie społeczności naszej uczelni?

Jesteśmy dumni z naszego postępu dokonanego w kilku obszarach, które do niedawna nie były tak mocno rozwinięte. Mam tu na myśli m.in. kwestie równości płci w nauce, na które obecnie Komisja Europejska kładzie olbrzymi nacisk; otwarcie uczelni na naukowców z zagranicy i poprawę mobilności naszych badaczy. W tym obszarze bardzo pomocną była i jest witryna „Mobilność naukowa i edukacyjna na UW”, która gromadzi informacje na temat programów i projektów umożliwiających wyjazdy naszym studentom i nauczycielom akademickim w celu odbycia staży lub realizacji badań naukowych. Ważna była i jest także obiektywizacja prac komisji konkursowych – wprowadzenie zasady unikania konfliktu interesów, powoływanie na członków komisji konkursowych osób spoza jednostki, korzystanie z procedury odwoławczej czy możliwości unieważnienia konkursu przeprowadzonego niezgodnie z przepisami.

Zmiany w tym ostatnim obszarze zbliżyły nas jeszcze bardziej do celu postawionego przez Komisję Europejską, jakim jest otwarta, transparentna i oparta na merytorycznej ocenie rekrutacja.

Chociaż mamy świadomość, że wiele jest jeszcze do zrobienia, to tempo prac jest naprawdę duże, a zmiany zachodzą równolegle w wielu obszarach, m.in. za sprawą decyzji władz

uczelni o powołaniu zespołów zajmujących się obszarami dotąd niezagospodarowanymi, np.: zespołu Welcome Point, zespołu specjalistów zajmujących się kwestiami równościowymi czy zespołu odpowiedzialnego za ofertę szkoleniową dla nauczycieli akademickich.

Jakie korzyści dla poszczególnych członków społeczności uczelni wiążą się ze zdobyciem wyróżnienia „HR Excellence in Research”?

Wielu nauczycieli akademickich na pewno zwróciło uwagę na zmiany zasad przeprowadzania oceny okresowej. Wprowadzone zostały oceny cząstkowe, bardziej wyraźnie zarysowano prawa nauczyciela akademickiego w procedurze oceny, w tym prawo do złożenia na posiedzeniu komisji oceniającej wyjaśnień dotyczących pracy i przedstawienia innych kwestii mogących mieć znaczenie dla oceny jego pracy, np. przerwy w pracy związanej z opieką nad dzieckiem, sytuacji rodzinnej czy stanu zdrowia. Pojawiło się także uzasadnianie oceny.

Obecnie poddajemy ewaluacji obowiązujące dotychczas zasady. Bardzo intensywnie pracujemy nad propozycją trybu, zasad i kryteriów kolejnej oceny okresowej nauczycieli akademickich.

Znacząco zwiększona została oferta kursów i szkoleń adresowanych do nauczycieli akademickich. Cieszę się, że nasi pracownicy odpowiedzieli na tę ofertę dużym zainteresowaniem. Znajduje ono potwierdzenie w liczbach. W latach 2020 i 2021 nauczyciele akademicki skorzystali z oferty ponad 3,5 tys. miejsc na szkoleniach rozwijających umiejętności osobiste, interpersonalne i dydaktyczne. Były to także szkolenia z obsługi aplikacji do prowadzenia zajęć dydaktycznych w formie zdalnej, tak bardzo potrzebne podczas pandemii COVID-19. Ku końcowi zbliża się realizacja pilotażowego programu Młodzi Dydaktycy, zbierającego pozytywne oceny uczestników.

Uniwersytet starał się w sposób szczególny odpowiadać na potrzeby kadry zarządzającej, rozpoczynającej pracę w tej kadencji. Dla zainteresowanych powstał program Akademia Dziekanów, dla kierowników jednostek dydaktycznych, przewodniczących rad dydaktycznych i kierowników studiów – Akademia Zarządzania Dydaktyką Akademicką.

Mam nadzieję, że pracownicy odczuwają także poprawę warunków lokalowych w uczelni. W ostatnich latach zostały oddane do użytku nowe powierzchnie, a wiele innych zostało wyremontowanych, co znacząco poprawia warunki do prowadzenia pracy dydaktycznej, badawczej i organizacyjnej. Realizowane są kolejne projekty infrastrukturalne. Poszerzają

się możliwości pozyskiwania grantów i środków z innych źródeł na badania, także we wnętrzu uczelni, m.in. dzięki Programowi „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” (IDUB), który oferuje wiele działań wspierających pracę badawczą.

Bardzo wyraźnie trzeba zatem podkreślić, że wyróżnienie „HR Excellence in Research” połączone jest z licznymi innymi realizowanymi w Uniwersytecie programami i przedsięwzięciami, takimi jak: program wieloletni, Program zintegrowanych działań na rzecz rozwoju Uniwersytetu Warszawskiego (ZIP), wspomniany IDUB czy projekt *Uniwersytet dla wszystkich – Level up* poprawiający sytuację osób z niepełnosprawnościami.

W jaki sposób społeczność uczelni ocenia realizację rekomendacji zawartych w Europejskiej Karcie Naukowca?

Przygotowanie aktualnej Strategii HR dla Badaczy w UW zostało poprzedzone badaniem opinii środowiska akademickiego przeprowadzonym w grudniu ubiegłego roku przez Pracownię Ewaluacji Jakości Badań, obecnie stanowiącą część Biura Innowacji Dydaktycznych.

Cieszy to, że w tej edycji badania wzięło udział znacznie więcej osób niż w poprzedniej. To niezwykle ważne, ponieważ pokazuje, że coraz więcej nauczycieli akademickich jest zainteresowanych wyrażeniem opinii na temat atmosfery i warunków pracy tworzonej przez Uniwersytet oraz wpływaniem na ich poprawę.

Wyniki tego badania pokazały, że ogólna ocena większości obszarów jest pozytywna lub neutralna. Pełne wyniki badania zostały podane do wiadomości naszej społeczności w ramach kampanii informacyjnej „Czerwiec z «HR Excellence in Research» na UW”.

Na jakim etapie jest obecnie proces ubiegania się przez UW o odnowienie wyróżnienia?

Złożyliśmy wszystkie wymagane dokumenty do Komisji Europejskiej, które przeszły konieczną walidację i oczekujemy na ustalenie terminu spotkania z ekspertami Komisji. Zależy nam na przeprowadzeniu oceny przez ekspertów na miejscu, w Warszawie. Z jednej strony chcemy, aby mieli oni możliwość poznania Uniwersytetu Warszawskiego jako zróżnicowanego, ale mimo to koherentnie działającego organizmu akademickiego; aby mieli możliwość dostrzeżenia tego, co spaja poszczególne elementy uczelni na różnych płaszczyznach i co stanowi naszą wspólnotę. Z drugiej strony – jesteśmy zainteresowani poznaniem doświadczenia ekspertów wyniesionym z wizyt w innych europejskich uczelniach.

Wsparcie w upowszechnianiu wyników badań misji kosmicznej Gaia oraz promowanie wiedzy o ochronie zdrowia psychicznego w kontekście zwiększenia świadomości prawnej to nagrody w konkursie „Nauka jest dla ludzi”, organizowanym przez Centrum Współpracy i Dialogu UW. Laureatami 5. edycji zostali prof. Łukasz Wyrzykowski z Obserwatorium Astronomicznego UW oraz dr Katarzyna Syroka-Marczewska z Wydziału Prawa i Administracji UW.

Promować naukę można na wiele sposobów. Od lat na całym świecie znane i popularne są festiwale nauki czy warsztaty, podczas których można np. stworzyć kawior molekularny albo pływać w Morzu Wektorów. Naukowcy wiedzą, jak ważne jest edukowanie społeczeństwa i upowszechnianie wyników badań – szczególnie tych, które pozwalają zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość, a także poznać Wszechświat.

Jednym z takich badaczy jest prof. Łukasz Wyrzykowski z Obserwatorium Astronomicznego UW. Dzięki wyróżnieniu przyznanemu w konkursie „Nauka jest dla ludzi” otrzymał finansowanie na popularyzację wiedzy o przełomowym, najdokładniejszym dotychczas przewodniku po Drodze Mlecznej, stworzonym przez astronomów z UW oraz specjalistów z Europejskiej Agencji Kosmicznej.

13 czerwca odbyła się seria konferencji prasowych w całej Europie, podczas których grupa ponad 400 naukowców z 24 krajów ogłosiła opublikowanie zbioru danych uznawanego za skarbnicę wiedzy o naszej Galaktyce. Jest to trzeci z serii katalogów otrzymanych na podstawie danych misji Gaia, tzw. Gaia Data Release – DR3. Scharakteryzowano w nim miliardy gwiazd, nowo odkryte planety oraz kandydatki na czarne dziury. Informacje zostały zebrane przez misję kosmiczną Gaia, kierowaną przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA).

W tym dniu w Obserwatorium Astronomicznym UW, oprócz konferencji prasowej, podczas której naukowcy i dziennikarze wysłuchali konferencji ESA, wykładu prof. Łukasza Wyrzykowskiego oraz muzyki inspirowanej kosmosem, zostały zorganizowane również warsztaty astronomiczne dla dzieci, prowadzone przez pracowników OA UW. Z kolei wieczorem odbył się transmitowany na profilu OA UW na YouTube wykład popularnonaukowy

pt. „Przewodnik po Galaktyce według misji kosmicznej Gaia”, wygłoszony przez prof. Łukasza Wyrzykowskiego, który uczestniczył w pracach zespołu misji Gaia. Wykład poprzedzony był muzyką w wykonaniu Szkoły Rytmu z Wrocławia.

NOWY PRZEWODNIK PO DRODZE MLECZNEJ

Celem misji Gaia, wystrzelonej w przestrzeń kosmiczną w 2013 roku, jest stworzenie najdokładniejszej i najbardziej kompletnej, wielowymiarowej mapy Drogi Mlecznej, która pozwoli naukowcom odtworzyć strukturę naszej Galaktyki, zbadać jej ewolucję przez miliardy lat oraz poznać cykl życia gwiazd.

– Dotychczas mogliśmy poznać tylko fragmenty nieba. Teraz dzięki danym zebranych zarówno przez sondę kosmiczną, jak i sieć naziemnych teleskopów otrzymujemy informacje na temat całego nieba. Misja Gaia skanuje zarówno widoczne z Polski niebo północne, jak i niebo południowe. To rewolucja, która pozwala na analizowanie obszernych baz danych dotyczących różnych obiektów kosmicznych – mówi prof. Łukasz Wyrzykowski z Obserwatorium Astronomicznego UW.

Jak podkreśla naukowiec, dzięki niezwykle precyzyjnym pomiarom wykonanym przez sieć teleskopów misji Gaia poznano położenie, jasność, rozkład energii, barwę, masę, wiek, skład chemiczny oraz prędkość gwiazd. – Nowo opublikowany zbiór danych zawiera także największy jak dotąd katalog gwiazd podwójnych, jak również opis tysięcy obiektów naszego Układu Słonecznego – planetoid i księżyców planet – a także charakterystykę milionów galaktyk i kwazarów poza Drogą Mleczną, w dalszym Wszechświecie – dodaje prof. Łukasz Wyrzykowski, główny autor katalogu zjawisk mikrosoczewkowania – jednej z 40 publikacji prezentujących wyniki katalogu Gaia DR3.

Katalog DR3 zawiera także niepublikowane wcześniej informacje o zmianach jasności gwiazd w czasie, dzięki którym naukowcy sklasyfikowali 10 milionów gwiazd zmiennych. Wśród tych obiektów znalazły się kandydatki na czarne dziury, w poszukiwaniu których szczególnie udział mieli warszawscy astronomowie pod kierunkiem prof. Łukasza Wyrzykowskiego.

CITIZEN SCIENCE

Z danych zebranych w katalogu DR3 już wkrótce będą mogli skorzystać nie tylko naukowcy, ale też osoby, które są miłośnikami astronomii, jednak zawodowo nie zajmują się tą dziedziną nauki.

– Europejska Agencja Kosmiczna ustaliła, że misja Gaia będzie kierowała się polityką otwartych danych. Wszyscy mogą skorzystać z informacji zawartych w katalogu DR3. Należy jednak pamiętać, że są to dane skomplikowane i jest ich bardzo dużo. Dlatego narodził się pomysł stworzenia projektu *Citizen science*, który jest przygotowywany przez zespoły Sednai i Science Now. Będziemy chcieli w sposób przystępny i uproszczony udostępnić dane z misji Gaia wszystkim zainteresowanym – wyjaśnia astronom z UW.

– Rozpoczynamy odliczanie do inauguracji projektu badań społecznościowych *Gaia Vari*, który umożliwi internautom wzięcie aktywnego udziału w klasyfikacji obiektów zmiennych zaobserwowanych przez misję – mówi dr Milena Ratajczak z OA UW, która po stronie UW koordynuje prace nad projektem.

Zapowiedziany projekt astronomiczny będzie ogólnie dostępny pod adresem www.gaiavari.space i będzie bazował na podobnych rozwiązaniach, które zostały zastosowane w znanym na całym świecie projekcie *Galaxy Zoo*. Jego uczestnicy klasyfikowali miliony galaktyk na podstawie zdjęć wykonanych automatycznie przez teleskop Sloan Digital Sky Survey.

– Mamy gotowe narzędzia w postaci platformy internetowej, gdzie będą zdefiniowane zadania dotyczące klasyfikacji obiektów zmiennych zaobserwowanych przez misję Gaia. Udostępnione zostaną instrukcje wyjaśniające, w jaki sposób należy klasyfikować obiekty kosmiczne. Użytkownicy platformy będą mogli założyć konto i uzyskiwać punkty za poprawnie wykonane zadania oraz awansować w rankingach osób najbardziej aktywnych – informuje dr Milena Ratajczak.

– Siłą projektu będzie ogrom ludzi zaangażowanych w tę inicjatywę. Społeczne projekty astronomiczne można porównać do Wikipedii. Nie ma tam jednej osoby, która dogląda wszystkiego. Ludzie nawzajem się sprawdzają. To jest wiedza rozproszona i nawet jeśli jedna osoba popełni błąd, to znajdzie się kilka innych, które go poprawią. Oczywiście nad całością projektu *Gaia Vari* będzie czuwał zespół naukowców – podsumowuje prof. Wyrzykowski.

PRAWO I OCHRONA ZDROWIA PSYCHICZNEGO

W konkursie „Nauka jest dla ludzi” nagrodzono również dr Katarzynę Syrokę-Marczewską z Wydziału Prawa i Administracji UW, która przygotowuje podcast mający na celu zwiększenie świadomości społecznej na temat zdrowia psychicznego, a zwłaszcza praw związanych z jego



ZDJĘCIA

- ① Dr Katarzyna Syroka-Marczewska
- ② Artystyczna wizja zjawisk astronomicznych zaprezentowana podczas Dnia Misji Kosmicznej Gaia. Fot. M. Ostaszewski
- ③ Prof. Łukasz Wyrzykowski z Obserwatorium Astronomicznego UW podczas Dnia Misji Kosmicznej Gaia. Fot. M. Ostaszewski

ochroną. Działalność badawcza laureatki konkursu pokazuje, że praca naukowa może mieć realne zastosowanie w życiu codziennym.

– Zauważyłam, że ochrona zdrowia psychicznego nie jest w wystarczający sposób akcentowana w dyskursie naukowym i społecznym. Podcast będzie miał za zadanie edukować m.in. pacjentów na temat tego, na jakie wsparcie mogą liczyć w ramach systemowych rozwiązań – mówi badaczka.

Według założeń programu Unii Europejskiej kraje członkowskie powinny nadać wyższy priorytet zdrowiu zarówno fizycznemu, jak i psychicznemu. Dr Katarzyna Syroka-Marczewska badania o ochronie zdrowia psychicznego i zwiększaniu świadomości prawnej rozpoczęła w czasie trwania pandemii COVID-19.

– Warto wiedzieć, w jakich sytuacjach, z prawnego punktu widzenia, możliwy jest pobyt w szpitalu psychiatrycznym bez zgody pacjenta czy kiedy może zostać zastosowany przymus bezpośredni. Ponadto znajomość prawa może pomóc w lepszym zrozumieniu sytuacji osób przebywających w szpitalu na mocy orzeczenia sądowego o zastosowaniu środka zabezpieczającego. Innym obszarem uświadamiania może być kwestia regulacji prawnych dotyczących zawodu psychologa i braku regulacji dotyczących terapeutów. Kluczowe jest zrozumienie, w jakim zakresie

możemy otrzymać wsparcie od psychologów, terapeutów i psychiatrów – podkreśla dr Syroka-Marczewska.

JAK ODNALEŹ SIĘ W SYSTEMIE?

Co może zrobić prawnik, aby stan psychiatrii w Polsce uległ pozytywnej zmianie? To tylko jedno z pytań, na które odpowiedzi szuka badaczka.

– W mojej ocenie prawo może oddziaływać wielotorowo. Z jednej strony jest to kwestia regulacji prawnych i tutaj dbałość o stan psychiatrii będzie przejawiał się w tworzeniu przez prawniczkę i prawników przepisów, które będą jak najlepiej korespondowały z realnymi potrzebami. Ich rolą jest też uwrażliwianie społeczeństwa w zakresie ochrony zdrowia psychicznego i zwiększanie świadomości prawnej, zarówno wśród pacjentów, jak i ich rodzin, współpracowników czy personelu medycznego – podkreśla dr Syroka-Marczewska.

Prowadzone przez prawniczkę badania będą przede wszystkim koncentrowały się na perspektywie pacjenta. – Prawa pacjenta stanowią integralną część szeroko rozumianych praw człowieka. Ponadto, jak czytamy w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego, zdrowie jest fundamentalnym dobrem osobistym człowieka, a ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do obowiązków państwa – podsumowuje laureatka konkursu.

- › Konkurs „Nauka jest dla ludzi” zakłada upowszechnianie wyników badań, które zmieniają rozumienie świata i wzbudzają duże zainteresowanie społeczne.
- › Katalog Gaia Data Release z danymi zebranymi przez misję kosmiczną Gaia jest dostępny na stronie:
🏠 <https://gea.esac.esa.int/archive/>.
- › Z informacjami dotyczącymi prac badawczych warszawskich astronomów, którymi kieruje prof. Łukasz Wyrzykowski, można zapoznać się na stronie:
🏠 <https://gaia.astrouw.edu.pl>.
- › Z inicjatywy dr Katarzyny Syroki-Marczewskiej oraz studentów i studentek na Wydziale Prawa i Administracji UW powstało Koło Naukowe Ochrony Zdrowia Psychicznego. Podcast przygotowywany przez prawniczkę będzie dostępny na stronie Centrum Współpracy i Dialogu UW, na wybranych stronach uniwersyteckich oraz platformach streamingowych.



Obraz tła Drogi Mlecznej zakłócony przez grawitację wędrującej czarnej dziury. Źródło: NASA, STScI, obraz: FECYT, IAC

Galaktyczna egzotyka

Czarne dziury długo były tworamı czysto teoretycznymi. Ze względu na brak emitowanych przez nie sygnałów nie można ich było zidentyfikować. W szczególnych sytuacjach ich obecność może jednak zostać zauważona. Astronomowie z UW zaangażowani w projekt OGLE uczestniczyli w pierwszej zakończonej powodzeniem detekcji swobodnych czarnych dziur.

Kiedy obiekt otoczony jest przez materię, która na skutek ogromnej grawitacji czarnej dziury krąży wokół niej, rozgrzewa się do bardzo wysokich temperatur i stopniowo wpada do czarnej dziury. Promieniowanie, które emituje, może zostać zarejestrowane przez współczesne przyrządy astronomiczne.

Nieświecące ciała mogą zostać wykryte za pomocą techniki mikrosoczewkowania grawitacyjnego, które jest efektem wynikającym z ogólnej teorii względności. Bieg promieni światła w pobliżu masywnych obiektów może ulec zakrzywieniu. Ich grawitacja działa jak gigantyczna soczewka, która skupia i wzmacnia światło od odległych gwiazd. Jeżeli między obserwatorem na Ziemi a odległą gwiazdą-źródłem znajdzie się obiekt o pewnej masie, to jego grawitacja może

ugiąć i skupić światło źródła. Obserwator zobaczy wtedy charakterystyczne, zmieniające się w czasie pojaśnienie odległego źródła, tzn. zjawisko mikrosoczewkowania. W ten właśnie sposób odkryto pierwszą czarną dziurę, znajdującą się w układzie podwójnym – Cygnus X-1.

Zjawisko mikrosoczewkowania grawitacyjnego OGLE-2011-BLG-0462 zostało odkryte 2 czerwca 2011 roku przez astronomów z prowadzonego w Obserwatorium Astronomicznym UW wielkoskalowego przeglądu nieba *The Optical Gravitational Lensing Experiment* (OGLE), kierowanego przez prof. Andrzeja Udalskiego. Obiekt został także zarejestrowany przez nowozelandzko-japoński projekt MOA. Obserwowano go przez dziewięć kolejnych lat. Zebrano 15 545 niezwykle precyzyjnych pomiarów jasności obiektu, które stały się podstawą modelowania fotometrycznego efektu zjawiska.

W drugiej połowie 2011 roku zespół astronomów pod kierunkiem prof. Kailasha Sahu ze Space Telescope Science Institute rozpoczął pomiary astrometryczne zjawiska za pomocą teleskopu kosmicznego Hubble'a. W następnych latach skompletowano kilkanaście

takich obserwacji, uzupełnionych w 2021 roku przez dodatkowe dane. Zebrał je niezależny zespół kierowany przez doktorantkę Casey Lam i prof. Jessicę Lu z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. Analiza zgromadzonych danych fotometrycznych i astrometrycznych prowadzona była niezależnie przez oba te zespoły.

– Wyniki modelowania jednoznacznie wskazują, że zjawisko OGLE-2011-BLG-0462 wywołane zostało przez masywny obiekt o masie kilku mas Słońca. Ponieważ światło zwyczajnej gwiazdy o takiej masie zostałoby z łatwością zarejestrowane, soczewka musi być obiektem nieświecącym – swobodną czarną dziurą o masie gwiazdowej – wyjaśnia dr Przemysław Mróz, członek zespołu OGLE, który uczestniczył w modelowaniu zjawiska.

Detekcja czarnej dziury w zjawisku OGLE-2011-BLG-0462 kończy etap podstawowych, pionierskich zadań astrofizycznych stawianych mikrosoczewkowaniu grawitacyjnemu.

Wyniki badań naukowców zostały opisane na łamach „The Astrophysical Journal” i „The Astrophysical Journal Letters”.

Błędy w DNA a nowotwory

Mutacje pojedynczych nukleotydów lub zmiany liczby kopii fragmentów DNA mogą napędzać ewolucję nowotworów na poziomie komórek. Grupa badawcza z UW opracowała model pozwalający odtworzyć proces, w którym błędy w DNA przekładają się na powstawanie raka.

Błędy powstają naturalnie przy każdym podziale komórkowym, a także dodatkowo w wyniku działania czynników zewnętrznych, takich jak promieniowanie UV czy kontakt z toksynami. Większość błędów jest naprawiana samoczynnie przez organizm, który poświęca dużo energii na to, by utrzymać niezmienną swoją DNA. Większość błędów, których nie uda się wyeliminować, występuje w miejscach, które nie mają istotnego znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania komórek.

Jednak w bardzo rzadkich przypadkach dochodzi do kumulacji błędów. Wtedy komórka zdobywa „supermoce”, potrafi nie tylko unikać mechanizmów samonaprawczych organizmu, ale też dzieli się w dużo szybszym tempie niż zdrowe sąsiadki.

Od tego momentu można zaobserwować przyspieszenie procesu ewolucji – przy powstawaniu kolejnych pokoleń komórek rakowych dokładne kopiowanie DNA nie jest już zapewnione. Populacja komórek rakowych dzieli się na niejednorodne kłony, które różnią się błędami w DNA oraz poziomem przystosowania, a także – co bardzo ważne – odpornością na terapie antynowotworowe.

– Odtworzenie kolejności powstawania błędów w DNA okazuje się krytycznie

ważne dla zrozumienia procesu nowotworzenia, a co za tym idzie – skutecznej terapii raka. Żeby pozbyć się całego nowotworu, musimy wiedzieć, które błędy w DNA odpowiadają za „supermoce” poszczególnych klonów, i wykorzystać tę wiedzę, dobierając celowane terapie – tłumaczy Magda Markowska, doktorantka z Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, pierwsza autorka artykułu na temat modelu CONET. Praca ukazała się na łamach „Genome Biology”.

– CONET to przełomowy model. Jako pierwsi podjęliśmy wyzwanie odtworzenia ewolucji zmian liczby kopii fragmentów DNA w pojedynczych komórkach – dodaje dr hab. Ewa Szczurek z WMIM UW, współautorka publikacji.

Historia germańskiego pieniądza

Są o 200 lat starsze, niż dotąd myśleliśmy. Okazuje się, że Germanie wytwarzali monety już w drugiej połowie III wieku.

Międzynarodowy zespół archeologów, numizmatyków, chemików i fizyków przeprowadził badania dotyczące początków mennictwa w Europie wczesnośredniowiecznej. Projekt IMAGMA: *Monety barbarzyńskie, elity władzy i narodziny Europy* prowadzili naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (DAI). Badacze ustalili, że wszelkie formy germańskiego mennictwa wykształciły się na terenie obecnej zachodniej Ukrainy.

Na tym obszarze od połowy III wieku górcy mincerze na masową skalę odlewali krążki mennicze, a także wybijali własnymi stemplami złote, pozłacane, srebrne i posrebrzane naśladownictwa rzymskich monet.

Rezultaty badań przedstawiono w filmie „Szyfry z przeszłości – IMAGMA” (dostępnym na platformie YouTube).

– Do czasów projektu IMAGMA panowało w nauce powszechne przekonanie, że początki pieniądza germańskiego datowane są na koniec V-go i VI wiek, czasy osiedlania się społeczności germańskich na obszarach

Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Nasze ustalenia jednoznacznie udowodniły nieśłuszność tego poglądu – mówi w filmie prof. Aleksander Bursche z Wydziału Archeologii UW, jeden z koordynatorów projektu.

Materiał powstał w ramach działania III.3.2 „Promocja badań naukowych” Programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” UW. Projekt IMAGMA został sfinansowany przez Narodowe Centrum Nauki i Deutsche Forschungsgemeinschaft (Niemiecką Współnotę Badawczą).

Hellenistyczne miasto

Północno-zachodnia Albania. 15 km na wschód od Szkodry. To tu – na stanowisku Bushat – archeolodzy z Ośrodka Badań nad Antykami Europy Południowo-Wschodniej UW od 2018 roku prowadzą wykopaliska. Według badaczy na tym obszarze rozwijał się duży iliryski ośrodek miejski z końca III wieku p.n.e. i pierwszej połowy II wieku p.n.e.

Mimo że teren ten uległ znacznej erozji, badacze uchwycili pozostałości trzech budowli zachowanych w części fundamentowej. Są to fragmenty murów obronnych oraz dwie

bramy miejskie. Solidne konstrukcje wykonano z dużych, lekko obrobionych bloków łukowego zlepieńca, tworząc, bez użycia zaprawy, fundamenty o szerokości 90 cm, charakterystyczne dla hellenistycznych budowli obronnych.

Oprócz pozostałości budowli zachowały się także liczne fragmenty ceramiki, które wstępnie pozwalają na ich datowanie. Badacze odkryli części amfor hellenistycznych oraz skyfosów i innych naczyń stołowych, których powierzchnię pokrywa czarna firnis.

– Odkryte pozostałości budowli oraz fragmenty ceramiki wskazują na hellenistyczną zabudowę miasta pochodzącą z końca III wieku p.n.e. i pierwszej połowy II wieku p.n.e. Niejednoznaczność przekazów antycznych oraz wstępny etap badań nie pozwalają na jednoznaczne określenie nazwy miasta leżącego na terytorium antycznej Szkodry, choć mogła to być Bassania, wspomniana przez starożytnego historyka Liwiusza przy okazji opisu walk Rzymian z Gentiosem, ostatnim królem iliryskim – mówi prof. Piotr Dyczek, kierownik zespołu badawczego pracującego w Bushat.



Konserwatorzy: Zbigniew Godziejewski i Iwona Ciszewska-Woźniak przy fasadzie grobowca.
Fot. A. Kowalska/Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW

Odkrycie w Sakkarze

Mógł być najbliższym współpracownikiem faraona. Powiernikiem jego tajemnic, znającym ściśle tajne decyzje, zamierzenia, dokumenty. Mehczeczu. Grób urzędnika o tym imieniu odkryli archeolodzy z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW podczas ostatniej ekspedycji w Sakkarze, w obrębie tzw. Suchej Fosi.

Sucha Fosa to rów otaczający kompleks Piramidy Schodkowej króla Dżesera. Podczas jesiennej kampanii wykopaliskowej w 2021 roku naukowcy z UW odkryli tu fasadę kaplicy grobowej. Człowiek, który tam spoczywa, musiał być królewskim urzędnikiem i inspektorem posiadłości królewskiej, ale też kapłanem kultu grobowego króla Teti.

– Najprawdopodobniej żył za panowania trzech pierwszych władców VI dynastii (Teti, Userkare i Pepi I), a więc mniej więcej w tym samym czasie co Merefnebef – tłumaczy kierownik ekspedycji prof. Kamil Kuraszkiewicz z Wydziału Orientalistycznego UW.

Fasada kaplicy jest ozdobiona reliefami przedstawiającymi właściciela grobowca. Widać też jego imię. Dekoracja kaplicy wydaje się niedokończona, być może dlatego, że inwestor umarł przed zakończeniem prac i został pochowany w pośpiesznie wykańczanym grobowcu. Boczne ściany wejścia do kaplicy są malowane czarnym tuszem na wapiennym tynku. Najprawdopodobniej na bazie tych rysunków miały powstać reliefy.

Szkice przedstawiają prowadzenie zwierząt ofiarnych: krów, oryksów (antylopy) i ibeksów (koziorożce).

Skała, w której została wykuta kaplica, jest krucha i zerodowana. Wymagała natychmiastowej interwencji konserwatorów. Ich pracami kierował Zbigniew Godziejewski (zmarły w 2022 roku) z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Odkrycie nastąpiło w ostatniej kampanii wykopaliskowej, w październiku ubiegłego roku. – Kolejna kampania jest zaplanowana na wrzesień 2022 roku i wtedy przewidujemy – mówi prof. Kamil Kuraszkiewicz.

Community sponsorship dla Ukrainy

Zespół pracowników i studentów Wydziału Socjologii UW chce zbadać sytuację osób angażujących się w prywatne wspieranie uchodźców z Ukrainy w Polsce i Niemczech. Projekt uwzględni perspektywę zarówno osób wspierających, jak i samych uchodźców.

– Spontaniczne goszczenie oraz wspieranie uchodźców z Ukrainy przez osoby prywatne, które obecnie obserwujemy, stanowią niezwykle istotny i aktualny temat badawczy. Pozwoli on pełniej zgłębić problematykę *community sponsorship* – mówi prof. Aleksandra Grzymała-Kazłowska z Wydziału Socjologii UW. Kierowany przez nią projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości 99 800 zł w ramach konkursu „Nowe Idee” 2B w Priorytetowym Obszarze Badawczym V Programu IDUB.

– Projekt *Prywatne przyjmowanie i wspieranie uchodźców z Ukrainy* powstał z inicjatywy grupy pracowników i studentów-ochotników w odpowiedzi na wyzwania związane z wojną w Ukrainie. Rozpoczęli oni ad hoc badania osób zaangażowanych w przyjmowanie i wsparcie uchodźców – tłumaczy prof. Grzymała-Kazłowska.

Badacze przeprowadzą indywidualne wywiady pogłębione i wywiady grupowe połączone z warsztatami. Nie tylko pozwolą one zebrać materiał badawczy, ale też stworzą przestrzeń do wymiany doświadczeń i dyskusji dla osób pomagających. Działania połączone zostaną z warsztatami dotyczącymi wsparcia osób pomagających i komunikacji międzykulturowej. Część warsztatowa będzie współrealizowana przez psychologów z doświadczeniem we wspieraniu wolontariuszy

oraz prowadzeniu treningów komunikacji międzykulturowej.

– Badanie porusza szczególnie ważną obecnie problematykę. Wspieranie uchodźców opierające się na zaangażowaniu prywatnych osób jest w Polsce zjawiskiem nowym i bezprecedensowym pod względem skali. Brakuje jednak wiedzy na temat specyfiki zjawiska prywatnego przyjmowania i wsparcia uchodźców z Ukrainy w Polsce. Nie istnieje też kompleksowa diagnoza przeszkód – instytucjonalnych, psychologicznych, kulturowych – które stoją przed osobami pomagającymi uchodźcom, oraz ich potrzeb i oczekiwań. Mamy nadzieję, że projekt wypełni tę lukę, a wyniki naszej pracy będą pomocne w planowaniu i realizacji polityk społecznych na poziomie centralnym oraz samorządowym – tłumaczy kierowniczka projektu.

Nienaukowcy w badaniach naukowych

Jakie mamy środki, poza reprezentacją polityczną, aby zachęcać Europejczyków do aktywnego wkładu w rządy Europy? Na to pytanie próbują wspólnie odpowiedzieć eksperci z Uniwersytetu Ca' Foscari we Włoszech i Instytutu Studiów Społecznych im. Profesora Roberta Zajonca UW.

Inclusive Science and European Democracies (ISEED) to międzynarodowy projekt badawczy, który jest odpowiedzią na wezwanie Unii Europejskiej do wspierania integracyjnych, innowacyjnych i refleksyjnych społeczeństw w Europie, w szczególności za sprawą „rozwoju demokracji deliberacyjnych i partycypacyjnych poprzez eksperymenty”.

Żeby zbadać sposoby angażowania

społeczeństwa w debatę publiczną opartą na wiedzy, naukowcy wykorzystują doświadczenie nauki obywatelskiej, która polega na włączaniu osób spoza środowiska naukowego w gromadzenie i tworzenie wiedzy naukowej. Jako projekt interdyscyplinarny, ISEED wykorzystuje szereg metod empirycznych i podejść akademickich. Łączy analizę teoretyczną w filozofii i naukach społecznych z badaniami empirycznymi, stosując podejścia jakościowe, takie jak analiza dyskursu, wywiady i dyskusje grupowe, ale także cyfrową analizę tekstu i opracowywanie narzędzi.

Jednym z kluczowych wyników projektu ISEED jest narzędzie obliczeniowe, które może opisywać style argumentacji w mediach tradycyjnych i cyfrowych, zwracając uwagę na rolę emocji i rozumu w spolaryzowanych debatach.

Projekt koordynuje Uniwersytet Ca' Foscari we Włoszech, z udziałem naukowców z Bułgarii, Danii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Norwegii, Polski, Urugwaju oraz Wielkiej Brytanii. Polskę reprezentuje Instytut Studiów Społecznych im. Profesora Roberta Zajonca Uniwersytetu Warszawskiego, a kierownikiem merytorycznym na UW jest dr Magdalena Roszczyńska-Kurasińska.

Projekt jest finansowany ze środków unijnych programu badań i innowacji „Horyzont 2020” (2021–2024).

Więcej informacji znajduje się na stronie projektu:

🏠 <https://iseedeurope.eu/>.

Kleszcze aktywne latem

Szczyt ich aktywności przypada na okres wiosenno-letni. Do końca września naukowcy z Wydziału Biologii UW prowadzą bezpłatne badania kleszczy w kierunku obecności krętków borelioz.

– W ostatnich latach kleszcze stały się obiektem licznych badań ze względu na swoje znaczenie medyczne i weterynaryjne, jednak wciąż pojawiają się doniesienia o nowych patogenach przez nie przenoszonych, które wywołują tzw. szybko rozprzestrzeniające się choroby zakaźne. Łagodnie zimy sprawiają, że kleszcze pozostają aktywne niemal przez cały rok, a szczyt ich aktywności przypada na okres wiosenno-letni, kiedy spędzamy więcej czasu na zewnątrz – mówi dr hab. Renata Welc-Fałęciak z Wydziału Biologii UW.

Badacze z Zakładu Parazytologii Wydziału Biologii UW we współpracy z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym oraz Laboratorium AmerLab Sp. z o.o. (spin-off UW i WUM) prowadzą projekt OPUS Narodowego Centrum Nauki dotyczący występowania krętków *Borrelia* u kleszczy pospolitych. Analizują wpływ mikrobiomu kleszczy oraz współzakażeń z udziałem innych patogenów przenoszonych przez kleszcze na występowanie krętków *Borrelia* u kleszczy oraz na przeniesienie krętków z kleszczy na ludzi.

Akcja trwa do końca września. Warunkiem uczestnictwa w badaniu jest dostarczenie pasożyta w ciągu trzech dni od usunięcia go ze skóry oraz wypełnienie dwóch ankiet online: po oddaniu kleszcza do badań oraz po upływie ośmiu tygodni od usunięcia.

Czas oczekiwania na wynik wynosi do 10 dni roboczych. Kleszcza można wysłać przesyłką kurierską w szczelnie zamkniętym opakowaniu wraz ze zleceniem badania i zgodą na udział w badaniu pod adresem: Zakład Parazytologii, Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Miecznikowa 1, 02-096 Warszawa z dopiskiem „PROJEKT NCN” lub dostarczyć go osobiście od poniedziałku do czwartku w godzinach 8.00–18.00.

Szczegóły dotyczące badań znajdują się na stronie Zakładu Parazytologii Wydziału Biologii pod adresem:

🏠 <http://parazytologia.biol.uw.edu.pl>.

O paliwach i chemikaliach słonecznych

Niemal 50 jednostek i jeden wspólny cel: utworzenie technologicznej mapy drogowej dla paliw i chemikaliów słonecznych. W badaniach, które mają doprowadzić do ich szerszego zastosowania w życiu codziennym oraz przemyśle, uczestniczy m.in. UW.

Projekt *Społeczność i ekosystem SUNERGY w celu przyspieszenia wdrożenia paliw i chemikaliów słonecznych* uzyskał dofinansowanie w wysokości 4 mln euro z unijnego programu „Horyzont Europa”.

– Zastosowanie paliw i chemikaliów słonecznych wymaga wielostronnego innowacyjnego podejścia, zarówno w kontekście społecznym, jak i technologicznym. Jednym z naszych zadań w projekcie SUNER-C jest utworzenie swoistej technologicznej mapy drogowej dla paliw i chemikaliów słonecznych. Trwające prace laboratoryjne nad tymi materiałami powinny przejść z fazy badań i testów do szerszego wykorzystania w sektorze przemysłowym – mówi prof. Joanna Kargul z Centrum Nowych Technologii, która reprezentuje UW w projekcie SUNER-C.

SUNER-C to konsorcjum 31 szkół wyższych, 13 firm o charakterze przemysłowym, czterech sieci federacyjnych oraz jednej organizacji pozarządowej. Dzięki wsparciu instytucji partnerskich konsorcjum zapewnia innowacyjne rozwiązania, ekspertyzy, a także współpracę przedstawicieli całej Unii Europejskiej.

Więcej informacji znajduje się na stronie:

🏠 <https://www.sunergy-initiative.eu>.

Inaczej do szkoły

Naukowcy z projektu CoMobility działają w trzech warszawskich szkołach. Od roku z dziećmi, rodzicami, nauczycielami i lokalną społecznością rozmawiają o bezpiecznym poruszaniu się po mieście. Prowadzą badania i warsztaty, aby zmienić sposób myślenia o poruszaniu się w drodze do szkoły.

Kierowany przez dr Annę Nicińską z Wydziału Nauk Ekonomicznych UW projekt *Co-designing Inclusive Mobility* zakłada przedstawienie neutralnych dla klimatu rozwiązań, które zmieniłyby przyzwyczajenia transportowe mieszkańców miast. W ciągu pierwszego roku jego realizacji zespół pozyskał m.in. dane umożliwiające analizę ruchu i przygotowanie modeli uczenia maszynowego, a także przeprowadził działania edukacyjne w szkołach.

– We współpracy z miastem wybrane zostały trzy szkoły podstawowe, w których przeprowadzane są działania edukacyjne, interwencje w przestrzeni publicznej, a także ankiety wśród rodziców – mówi dr Nicińska.

Wokół szkół zamontowane zostały czujniki jakości powietrza, hałasu i mierniki natężenia ruchu, które wykorzystywane są w obrazowaniu i symulacjach ruchu drogowego, a także jakości powietrza w Warszawie, przeprowadzanych przez Norwegian Institute for Air Research.

W te działania od samego początku angażowane są dzieci. Liczyły, ile autobusów zatrzymuje się na ich przystanku przy szkole, ile osób z nich wysiada, ile czasu jest potrzebne na pokonanie drogi z przystanku do szkoły, ile rowerów jest zaparkowanych pod budynkiem placówki. Używając radarów, sprawdzały prędkość pojazdów poruszających się przy ich szkole, rozpoznawały znaki drogowe, mierzyły szerokość chodników.

Spisywały dane z czujników pogodowych, sprawdzały warunki atmosferyczne oraz analizowały, jaki wpływ na smog mają opady czy siła wiatru. Dzieci uczą się w ten sposób wyciągać wnioski z danych i planować różne interwencje, czyli ingerencje w przestrzeń miejską, które zachęcą dzieci i rodziców do wybierania alternatywnych w stosunku do samochodów osobowych środków transportu.

– Dla uczniów to okazja, aby poczuć się badaczem. Przy użyciu różnego rodzaju narzędzi, z którymi wcześniej nie mieli możliwości pracować, poznawali najbliższą okolicę – mówi Agnieszka Biernacka, wychowawczyni klasy 2b z SP nr 377 na Targówku, która zaangażowana jest w projekt.

– Gdy przedstawicielki CoMobility z Fundacji „Na miejscu” przeprowadzały działania edukacyjne wśród klas drugich wybranych szkół podstawowych, zespół Szkoły Głównej

Handlowej rozmawiał z ekspertami z zakresu polityki transportowej i rodzicami. Przeprowadził też pierwszą rundę badania ilościowego w szkołach podstawowych – dodaje kierowniczka projektu.

Zespół CoMobility nawiązał także współpracę ze Związkiem Miast Polskich oraz miastem Kraków i przeprowadził pierwsze warsztaty dla samorządowców, w których przedstawiciele miejscowości z całej Polski omawiali pomysł współtworzenia rozwiązań mobilnościowych w miastach.

Badacze Fridtjof Nansen Institute przygotowali raport podsumowujący historię sukcesu w podobnych obszarach tematycznych z innych miast i krajów, a członkowie CoMobility z Politechniki Warszawskiej przygotowywali serwery i rozwiązania wstępnie analizujące dane o transporcie publicznym, rozkładach oraz opóźnieniach, a także o dostępności rowerów miejskich.

Projekt realizowany jest na Wydziale Socjologii UW, przy wsparciu DELab-u UW (Digital Economy Lab). Konsorcjum CoMobility tworzą: Uniwersytet Warszawski (lider), Szkoła Główna Handlowa, Politechnika Warszawska, Norwegian Institute for Air Research, Fridtjof Nansen Institute, Fundacja „Na miejscu”, Miasto Lublin.





① Członkowie zespołu CoMobility

② Praca drugoklasistów nad antysmogowym rezerwatem przyrody w ramach działań CoMobility. Fot. Fundacja „Na miejscu”

Studenci dla zdrowia

Studenci UW i WUM pracowali nad projektami technologicznego wsparcia systemu ochrony zdrowia. Zastanawiali się, co można zrobić, aby usprawnić opiekę zdrowotną w Polsce. Cztery z ich pomysłów otrzymały wsparcie na realizację.

Program Akceleracyjny Inkubatora UW skierowany jest do studentów Uniwersytetu Warszawskiego oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, którzy są zainteresowani tematyką Digital Health i mają konkretne pomysły na wprowadzenie zmian w ochronie zdrowia. Podczas kilku zjazdów uczestnicy programu rozwijali swoje pomysły na usprawnienie opieki zdrowotnej – zdobywali wiedzę i umiejętności w zakresie marketingu internetowego, pitchingu czy metod budowania start-upu. Jednocześnie pracowali nad swoimi projektami. Po zakończeniu pierwszego etapu programu trzy drużyny studenckie otrzymały po 15 tys. zł na rozwijanie swoich pomysłów przez kolejnych pięć miesięcy pod opieką eksperta ds. wdrożeń. Nagrodzono pomysł na medyczny portfel pacjenta (MeDoc-Safe), w którym bezpiecznie mają być

wprowadzane, przechowywane i udostępniane wyniki badań. Drugi wyróżniony projekt to Alz Care, który przeznaczony jest dla opiekunów osób cierpiących na demencję lub otępienie. Ma na celu dostarczenie im narzędzi ułatwiających opiekę nad podopiecznym. Trzeci zwycięski projekt to Hub4Med – platforma łącząca pracowników medycznych z placówkami ochrony zdrowia. Za jej pośrednictwem osoby, które chcą podjąć dodatkową pracę w zawodzie medycznym, mogą sprawnie skontaktować się z placówkami, które mają trudności związane z wypełnianiem braków kadrowych czy dyżurowych.

Specjalną nagrodę Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w postaci pakietu konsultacji wywalczyli twórcy Alsklepios, czyli aplikacji webowej, która służy do zdiagnozowania i zlokalizowania raka prostaty.

Studenci zaprezentują efekty swojej współpracy podczas gali finałowej w październiku. Program jest finansowany ze środków IDUB.

PODIUM NAUKOWE

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki kolejnych edycji konkursów:

- › **MINIATURA 6:** nagrodzono **cztery projekty** z UW;
- › **OPUS 22:** granty otrzymało **31 projektów** realizowanych przez naukowców z UW. Przyznano też finansowanie projektowi dotyczącemu wykopalsk ekspedycji CAŚ UW i University of Delaware w Berenike. Projekt będzie prowadzony w ramach umowy konsorcyjnej. Nagrodzono również trzy projekty konsorcjów pod kierownictwem instytucji innych niż UW, w których uczestniczą badacze z Wydziału Chemii UW, Środowiskowego Laboratorium Ciężkich Jonów UW oraz Centrum Nowych Technologii UW;
- › **OPUS 22 + LAP/WEAVE dla projektów dwustronnych z udziałem zespołów badawczych ze Słowenii:** dofinansowanie otrzymał **jeden projekt** z UW;
- › **POLONEZ BIS 1:** dzięki otrzymanym grantom na Uniwersytet Warszawski przyjedzie **siedmioro badaczy** z zagranicy;
- › **PRELUDIUM BIS 3:** dofinansowanie przyznano **siedmiu projektom** z UW;
- › **SONATA 17:** granty otrzymało **27 projektów** realizowanych przez naukowców z UW. Nagrodzono również dwa projekty realizowane przez konsorcja pod kierownictwem instytucji innych niż UW, w skład których wchodzi m.in. badacze z Centrum Nowych Technologii UW.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej ogłosiła laureatów stypendiów **START 2022**. Otrzyma je **12 młodych naukowców** z UW. Przyznano też trzy wyróżnienia dla naukowców, których osiągnięcia badawcze zostały ocenione przez recenzentów konkursu jako wybitne, w tym dla **dr Joanny Mazur z Wydziału Zarządzania UW**.

Krajowy Punkt Kontaktowy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju opublikował raport podsumowujący uczestnictwo Polski w **Programie Ramowym Unii Europejskiej „Horyzont 2020”**. Uczestnictwo w 121 projektach z dofinansowaniem ponad 39 mln euro spowodowało, że **Uniwersytet Warszawski jest na pozycji lidera** wśród polskich beneficjentów programu.



Statuetka „Przedsiębiorcy Roku UW”

Daleko od naśladownictwa

! Izabela Wołczaska

Tworzenie znanych na całym świecie gier komputerowych, opracowywanie najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych stosowanych w przemyśle kosmicznym, wykorzystywanie sztucznej inteligencji w leczeniu zaburzeń płodności czy zbudowanie platformy demokratyzującej *live streaming*. To przykłady osiągnięć przedstawicieli społeczności akademickiej UW, a zarazem biznesmenów, którzy zostali nagrodzeni w konkursie „Przedsiębiorca Roku UW”.

Na początku czerwca ogłoszono wyniki konkursu „Przedsiębiorca Roku Uniwersytetu Warszawskiego”, do którego mogli zgłaszać się studenci, doktoranci, absolwenci i pracownicy UW o innowacyjnym podejściu do biznesu i potrafiący inspirować własne otoczenie.

Do tegorocznej piątej edycji konkursu zgłosiło się 53 przedsiębiorców. Wśród nich byli przedstawiciele 20 wydziałów UW, m.in.: Biologii; Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii; Fizyki; Geografii i Studiów Regionalnych; Prawa i Administracji oraz Zarządzania.

– Na UW stwarzamy klimat do rozwoju nauki, innowacyjności i przedsiębiorczości, a konkurs „Przedsiębiorca Roku UW” jest jednym z działań, które temu sprzyja. Z roku na rok zgłaszają się do niego przedsiębiorcy, którzy proponują zupełnie nowe rozwiązania, a ich projekty daleko odeszły od naśladownictwa. Są to pasjonaci, którzy chcą osiągnąć sukces i nie boją się ryzyka – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

WERYFIKOWAĆ TEORIĘ Z PRAKTYKĄ

Członkowie kapituły konkursu przyznali nagrody i wyróżnienia w kategoriach: „Master of Business”, „Przedsiębiorca społeczny”, „Innowacja/Innowator Roku”, „Start-up Roku UW”, a także wyróżnienia specjalne.

Nagrodę główną w kategorii „Master of Business” otrzymała firma CD PROJEKT S.A., istniejąca na rynku od 28 lat. To globalny producent gier wideo, który wyprodukował znane na całym świecie gry „Wiedźmin” i „Cyberpunk 2077”. Współzałożycielem CD PROJEKT S.A. jest Marcin Iwiński, absolwent UW.

– Firmę założyłem na pierwszym roku studiów, razem ze współnikiem Michałem Kicińskim. Już wtedy miałem okazję weryfikować wiedzę teoretyczną z praktyką. Dobrze wspominam zajęcia z handlu zagranicznego, public relations czy zarządzania strategicznego. Są to tematy, którymi zajmuję się do dzisiaj – mówi Marcin Iwiński.

Jak podkreśla przedstawiciel nagrodzonej firmy, biznes to przede wszystkim radzenie sobie z wyzwaniem i ciągłe dążenie do celu, który tak naprawdę wydawał się nieosiągalny. – Najbardziej dumny jestem z zespołu. Zaczynaliśmy we dwóch, a teraz cały międzynarodowy zespół liczy ponad 1,2 tys. osób. W nasze gry grają gracze na całym świecie. Chciałbym, żeby firma rozwijała się dalej – podsumowuje.

Wyróżnienie w kategorii „Master of Business” otrzymała firma Respect Energy, która jako jedyny sprzedawca energii elektrycznej w Polsce oferuje swoim klientom w 100% zielony mix energetyczny, pochodzący z odnawialnych źródeł, tj.: słońca, wiatru, wody

i biogazu. – Wiedza i umiejętności zdobyte podczas studiów na Wydziale Prawa i Administracji UW, poparte późniejszą praktyką, procentują do dziś – mówi Dariusz Bliźniak, wiceprezes firmy.

EDUKACJA ODPOWIEDZIALNEGO SPOŁECZEŃSTWA

W kategorii „Przedsiębiorca społeczny”, w której nagradzani są przedstawiciele firm wspierających działania na rzecz społeczeństwa, w tym roku wyróżnienie przyznano agencji komunikacji marketingowej Kamreno, działającej w Londynie.

– Od początku istnienia firma, poza działalnością marketingową, jest aktywna w zakresie popularyzacji edukacji pozaszkolnej i rozwoju empatii wśród najmłodszych. Wierzę, że edukacja stanowi klucz do budowania odpowiedzialnego społeczeństwa. W ramach projektu *Hektor & Przyjaciele* wydajemy książki edukacyjne dla dzieci i miłośników psów, prowadzimy warsztaty w szkołach oraz inicjujemy różne działania w zakresie edukacji pozaszkolnej – wyjaśnia Renata Kamińska, założycielka agencji Kamreno i absolwentka Wydziału Zarządzania UW.

– Możliwości, które dał mi Uniwersytet Warszawski, sprawiły, że moje myślenie było nastawione na globalny rozwój oraz potrzebę szerszego patrzenia na społeczny wpływ biznesu. Dzięki Uniwersytetowi miałam możliwość skończenia drugiego kierunku w Danii, mogłam odbyć staż oraz dwukrotnie uczestniczyłam w wymianie studenckiej. W ten sposób zdobyłam międzynarodowe doświadczenie, nawiązałam ciekawe znajomości oraz mogłam poszerzyć wiedzę, która później przydała mi się w praktyce – dodaje.

ROZWIĄZANIA KOSMICZNE

W kategorii „Innowacja/Innowator Roku” rywalizowali przedsiębiorcy, którzy oferują nowoczesne produkty, usługi czy też stosują najnowsze rozwiązania organizacyjne. W piątej edycji konkursu „Przedsiębiorca Roku UW” nagrodę główną otrzymała firma Creotech Instruments, zajmująca się zaawansowaną elektroniką, a w szczególności mechatroniką.

To jedna z największych polskich firm, która produkuje i dostarcza na światowy rynek technologie kosmiczne oraz specjalistyczną elektronikę i aparaturę, m.in. na potrzeby komputerów kwantowych, kryptografii kwantowej czy laboratoriów fizyki kwantowej i wysokich energii. – Do naszych najważniejszych projektów należy budowa mikrosatelitów, korzystających z własnej platformy mikrosatelitarnej Hypersat. Dla mnie Creotech jest pewnym wdrożeniem moich marzeń o tym, by wiedza, którą zdobywałem m.in. na Uniwersytecie Warszawskim, mogła być stosowana w tworzeniu produktów ulepszających nasze codzienne życie – mówi Jacek Kosiec, wiceprezes zarządu firmy.

POWRÓT DO ZDROWIA

Dwa wyróżnienia w kategorii „Innowacja/Innowator Roku” przyznano firmom OncoBoost oraz MIM Solutions. Pierwsza z nich zajmuje się opracowywaniem nowej generacji leków do terapii nowotworów, szczególnie tych agresywnych i opornych na leczenie. – Chcemy pomóc pacjentom onkologicznym wrócić do zdrowia. Misją spółki OncoBoost jest wykorzystanie najnowszych technologii do zwiększenia bezpieczeństwa i skuteczności leczenia pacjentów z chorobami nowotworowymi. Naszym celem jest wprowadzenie do lecznictwa innowacyjnego preparatu, który umożliwi leczenie nowotworów, szczególnie tych trudno poddających się dotychczasowym terapiom – mówi prof. Katarzyna Wiktorska, absolwentka Wydziału Fizyki UW, która pracuje w Narodowym Instytucie Leków (NIL). Jako biofizyk i farmakolog w spółce odpowiada za kwestie farmaceutyczno-biologiczne.

Od ponad 10 lat prof. Katarzyna Wiktorska współpracuje z prof. Maciejem Mazurem z Wydziału Chemii UW. Wspólne zainteresowania naukowe, publikacje, projekty i patenty przyczyniły się do założenia spółki spin-off OncoBoost. – Działalność w spółce jest dla mnie nowym wyzwaniem, równie ekscytującym co badania naukowe. Wyróżnienie w konkursie jest dla nas potwierdzeniem, że to, co robimy, ma sens, że jest perspektywiczne. To nie tylko wielki zaszczyt, ale i znak dla partnerów biznesowych, że nasze rozwiązania są wyjątkowe i warto w nie inwestować. To zastrzyk energii dla spółki. Ponadto samo wydarzenie jest okazją do spotkania

inspirujących postaci, czasem znajomych, wymiany doświadczeń i nawiązania nowych kontaktów biznesowych – mówi prof. Maciej Mazur.

SZTUCZNA INTELIGENCJA W MEDYCYNIE

Nazwa drugiej wyróżnionej firmy nie jest przypadkowa. Jej założyciele związani są z Wydziałem Matematyki, Informatyki i Mechaniki (MIM UW). MIM Solutions została założona w 2015 roku przez prof. Piotra Sankowskiego i dr. Piotra Wygockiego. Jest pierwszą spółką spin-off, która powstała na tym wydziale. – Już podczas doktoratu razem z moim promotorem i przyszłym współnikiem prof. Piotrem Sankowskim zastanawialiśmy się, jak dotrzeć z naszymi pomysłami daleko poza mury uniwersyteckie – mówi dr Wygocki.

Firma MIM Solutions prowadzi projekty badawcze i rozwojowe, które mają dostarczyć zupełnie nową jakość i nowatorskie rozwiązania. Specjaliści zajmują się wprowadzaniem na rynek technologii związanych ze sztuczną inteligencją (ang. *Artificial Intelligence*, AI). – Zmieniamy świat na lepsze, budując rozwiązania głównie dla branży opieki zdrowotnej i medycznej. W szczególności skupiliśmy się na projektach z kategorii FemTech, które rozwijają technologie związane z leczeniem zaburzeń płodności – tłumaczy Urszula Sankowska, prezes ds. operacyjnych MIM Solutions.

Zespół MIM Solutions składa się z wysokiej klasy ekspertów uczenia maszynowego (ML) i Big Data. Większość z nich wywodzi się z Grupy Algorytmicznej Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanej przez prof. Piotra Sankowskiego z Instytutu Informatyki UW.

– Organizacjom świadczącym usługi z zakresu służby zdrowia dostarczamy rozwiązania wykorzystujące sztuczną inteligencję. Projekty, które realizujemy mają na celu stawianie lepszych diagnoz i przygotowywanie skuteczniejszego planu leczenia, bardziej predykcyjną i proaktywną opiekę zdrowotną, automatyzację wybranych procesów wykonywanych obecnie przez człowieka, obniżenie kosztów leczenia oraz efektywniejszą rekomendację w zakresie profilaktyki ochrony zdrowia – wyjaśnia dr Piotr Wygocki, prezes MIM Solutions.

Podkreśla też, że MIM Solutions wprowadza na rynek wiedzę zdobytą w procesie rozwoju nauki, dlatego doświadczenie zdobyte na UW pomaga w budowaniu biznesu. – Dzięki stałym powiązaniom firmy ze światem akademickim jesteśmy przekonani, że budujemy najnowocześniejsze rozwiązania z zakresu sztucznej inteligencji – dodaje prof. Sankowski.

PRZEŁAMUJĄC UKŁAD

„Start-up Roku Uniwersytetu Warszawskiego” to kategoria konkursu „Przedsiębiorca Roku UW”, w której przynajmniej jeden z założycieli start-upu jest studentem, doktorantem, absolwentem lub pracownikiem UW. W tym roku wyróżniono firmę inStreamly. To start-up demokratyzujący świat live streamingu, który pozwala wszystkim streamerom zarabiać na swojej pasji – łamiąc tym samym układ, który faworyzował tylko największych twórców.

– Za pomocą autorskiej technologii platforma łączy streamerów z markami, umożliwiając automatyczne podpisywanie krótkoterminowych kontraktów sponsorskich. Dzięki temu streamerzy mogą zarabiać na swoich treściach, a marki zyskują innowacyjny sposób na dotarcie do generacji Z i graczy. W ciągu ostatniego roku ponad 100 klientów podpisało ponad 50 tys. kontraktów z 20 tys. streamerów – wyjaśnia Szymon Kuźbiak, współzałożyciel start-upu inStreamly, absolwent Wydziału Polonistyki UW.

– W trakcie studiów pracę zaliczeniową poświęciłem grze „Wiedźmin”. Pierwsze doświadczenia w komunikacji marketingowej wyniosłem bezpośrednio z Uniwersytetu. Cieszę się też, że na studiach mogłem zająć się gramami komputerowymi. W inStreamly udało mi się połączyć pasje – dodaje.

Dodatkowo kapituła konkursu przyznała wyróżnienie specjalne dla twórcy inicjatywy Dinozaur z Centralnego, czyli „Make Roar! Not war”. To akcja zorganizowana przez Tomasza Grzywińskiego, który na Dworcu Centralnym w Warszawie w przebraniu dinozaura rozdawał słodczyce dzieciom z Ukrainy, przybywającym do Polski po wybuchu wojny w Ukrainie. Akcję wsparli internauci z Polski i całego świata, dzięki zebranych funduszom zorganizowano drużynę dinozaurów, która odwiedza ośrodki, gdzie przebywają mali uchodźcy.

Wyróżnienie specjalne przyznane przez Centrum Przedsiębiorczości Wydziału Zarządzania UW otrzymała Yaroslava Vasylenko, studentka WZ UW. Została doceniona za twórczą i ważną społecznie inicjatywę studencką, jaką jest prowadzenie szkoły językowej KursyPOL. To miejsce, w którym osoby uciekające przed wojną w Ukrainie mogą poznać język polski i przystosować się do życia w Polsce – tak, by mogły realizować kariery zawodowe adekwatne do ich kompetencji.

Gala, podczas której wręczono nagrody laureatom i wyróżnionym w konkursie „Przedsiębiorca Roku UW”, odbyła się 2 czerwca w holu katalogowym Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

92 pomieszczenia dydaktyczne i 39 badawczych, laboratoria EEG i fonetyczne, możliwość rozwoju badań okulograficznych i językoznawstwa korpusowego. W maju wydziały Lingwistyki Stosowanej i Neofilologii wprowadziły się do drugiej części budynku przy ul. Dobrej 55.

– Nowa siedziba wzmocni potencjał uczelni w zakresie prowadzenia interdyscyplinarnych badań w obszarze nauk humanistycznych i społecznych – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

Gmach przy Dobrej 55 jest nie tylko nową siedzibą wydziałów, ale także miejscem, w którym możliwe będzie prowadzenie zaawansowanych interdyscyplinarnych badań neofilologicznych i językoznawczych oraz łączenie różnych obszarów nauk humanistycznych i społecznych.

– Widzimy język jako kompetencję człowieka, składającą się z wielu części: umiejętności słuchania, czytania oraz mówienia i pisanie, czyli umiejętności rozumienia i tworzenia wypowiedzi językowych, którymi posługujemy się w procesie komunikacji. Te umiejętności składają się na coś, co nazywamy kompetencją komunikacyjną. Poza tym jest także kompetencja interkulturowa – znajomość kultury własnego kraju i kultury obszaru języka obcego – oraz umiejętność porównywania tych dwóch perspektyw. Jest to wiedza niezbędna do funkcjonowania w wielojęzycznym świecie – mówi prof. Magdalena Olpińska-Szkiełko, dziekan Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW.

50 lat po wprowadzeniu się Instytutu Lingwistyki Stosowanej do nieistniejącego już budynku przy ul. Browarnej 8/10, w tym samym

miejscu, choć obecnie pod innym adresem, znajduje się budynek, którego powstanie stwarza nowe możliwości kształcenia i prowadzenia innowacyjnych badań w zakresie języków obcych¹. O historii tego miejsca wspominał podczas otwarcia budynku prof. Sambor Grucza, prorektor UW ds. współpracy i spraw pracowniczych. – Tu, gdzie dzisiaj się zebraliśmy, stał budynek naukowo-dydaktyczny. Został oddany do użytku w 1972 roku. Pierwszym użytkownikiem był Instytut Lingwistyki Stosowanej. Mówię o tym dlatego, że podziwiamy nowoczesność tego budynku. Lingwistyka stosowana od zawsze była i jest innowacyjna, tak samo jak Uniwersytet Warszawski – podkreślił prof. Sambor Grucza.

NEOFILOLOGICZNE I LINGWISTYCZNE POWIŚLE

W budynku przy ul. Dobrej 55 swoje siedziby mają m.in. wydziały Lingwistyki Stosowanej oraz Neofilologii, które do tej pory korzystały z kilku lokalizacji. Gmach znajduje się 300 metrów od kampusu UW przy Krakowskim Przedmieściu. Zajmuje pas działki między ulicami: Dobrą, Lipową, Browarną a Wiślaną.

W 2021 roku zakończyła się budowa drugiej części budynku, który został połączony funkcjonalnie z pierwszą częścią powstałą w 2012 roku. Druga część to dwie trzecie

całości gmachu. W pierwszej części przeważają kolory pomarańczowy i zielony, druga przyciąga uwagę wyrazistą żółcią skontrastowaną z szarością. Z zewnątrz fasada budynku stanowi jednolitą całość – część liczącą ponad 100 dużych kroków promenady – oddzielającą ulicę Browarną od ulicy Dobrej. Szklana elewacja z kolorowymi elementami wtapia się w otoczenie zielonego Powiśla i nawiązuje stylem do sąsiadującej z budynkiem Biblioteki Uniwersyteckiej.

Otwarcie drugiej części gmachu, która jest jedną z największych inwestycji programu wieloletniego (kompleksowego planu rozwoju inwestycyjnego UW), odbyło się w maju.

NOWOCZESNE BADANIA JĘZYKOWE

W nowej części budynku przy ul. Dobrej 55 jest 39 pomieszczeń badawczych. Powstały pracownie: glottodydaktyczna, kanadystyczna, pracownie dla humanistyki cyfrowej, pracownie i kabiny tłumaczeniowe oraz nowoczesne przestrzenie dla zespołów grantowych i badaczy afiliowanych. Uruchomione zostały dwa nowoczesne laboratoria. W pierwszym z nich (EEG) znajduje się elektroencefalogram, służący do analizy bioelektrycznej czynności mózgu. Drugie, laboratorium fonetyczne, wykorzystywane jest głównie do nagrań pod kątem badań akustycznych.

– Większa część laboratorium fonetycznego mieści cały sprzęt laboratoryjny, m.in. komputer stacjonarny z monitorem, sprzęt do nagrywania audio, aparat USG do obrazowania mowy. Znacznie mniejsza część, szerokości około dwóch metrów, do której wchodzi się z większego pomieszczenia, jest wyciszona akustycznie – opisuje prof. Robert Małecki, dziekan Wydziału Neofilologii UW. – W mniejszej części laboratorium odbywają się nagrania. Tutaj umieszcza się mikrofon na statywie, krzesło i monitor, na którym wyświetlane są dane obrazujące eksperyment – dodaje.

Dzięki nowej siedzibie możliwy będzie rozwój badań okulograficznych, a także badań opierających się na metodach językoznawstwa korpusowego, dydaktyki translacji i przekładu audiowizualnego, socjolingwistyki, lingwistyki komputerowej prowadzonych przez wydziały Lingwistyki Stosowanej i Neofilologii.





Zdjęcia: Budynek UW przy ul. Dobrej 55.

– Mamy nowoczesne okulary, które pozwalają na badanie ruchów gałki ocznej w momencie przetwarzania tekstu. Możemy skupić się na obszarach, które są dla czytelnika zrozumiałe lub tych, które sprawiają mu pewien problem. Możemy badać materiały dydaktyczne, czy są dobrze przystosowane do potrzeb osób uczących się i np., czy ćwiczenia są dla nich zrozumiałe – wymienia prof. Magdalena Olpińska-Szkiełko.

DOBRA PRZESTRZEŃ

Nowa infrastruktura sprzyja także prowadzeniu innowacyjnych zajęć dla studentów w zakresie języków obcych. W drugiej części budynku przy ul. Dobrej 55 znajdują się 92 sale dydaktyczne i przestronne pokoje pracy naukowej. – W nowoczesnych pomieszczeniach dydaktycznych będziemy realizować kształcenie na kilkunastu kierunkach studiów neofilologicznych. Mamy niepowtarzalną szansę, aby rozwijać kluczowe obszary badań dotyczące języka, kultury i komunikacji oraz objąć zasięgiem badań i dydaktyki wszystkie kontynenty – zaznacza prof. Robert Małecki, dziekan Wydziału Neofilologii UW.

– Atmosfera nowych przestrzeni wprost zachęca do kreatywnych rozmów i „burz mózgów”, zarówno w przypadku pracowników, jak i studentów. Zawsze staraliśmy się, aby dydaktyka i prowadzone przez nas badania były najwyższej jakości, ale o ile przyjemniej będzie się studiowało i pracowało w tak wspaniałych warunkach. Mamy nadzieję, że nasi studenci i kandydaci na wszystkie prowadzone tutaj kierunki studiów wkrótce odczują w pełni tę atmosferę radości i zapału do pracy, jaka jest już udziałem pracowników,

i z tym większą motywacją i poczuciem satysfakcji będą z nami pracować, zdobywać wiedzę i nowe kompetencje, które otworzą im drogę do jak najlepszej przyszłości zawodowej – podsumowuje prof. Magdalena Olpińska-Szkiełko.

ROZWIĄZANIA EKO I INTEGRACJA

Budynek przy ul. Dobrej 55 to nie tylko nowe funkcjonalne przestrzenie do pracy, prowadzenia badań i dydaktyki, ale także nowoczesne i proekologiczne rozwiązania architektoniczne. W czerwcu gmach został uhonorowany Nagrodą Architektoniczną Prezydenta m.st. Warszawy 2021. Wyóżnienie przyznano w dwóch kategoriach: architektura użyteczności publicznej oraz za rozwiązania zapewniające dostępność.

– W gmachu zastosowano rozwiązania dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, takie jak np. podjazdy i windy oraz nowoczesne rozwiązania związane z budownictwem ekologicznym i energooszczędnością – podkreśla prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju.

Wśród zastosowanych w budynku rozwiązań wymienić można m.in. instalację paneli fotowoltaicznych czy możliwość zdalnego sterowania klimatyzacją. Dziedzińce tematyczne pokryte roślinnością: australijski (jedyne zadane), afrykański, europejski, azjatycki oraz amerykański (dawniej nazywany germańskim) doświetlają budynek naturalnym światłem.

Gmach przy ul. Dobrej 55 to także rozwiązania sprzyjające integracji użytkowników.

W budynku znajdują się sale biblioteczne, pomieszczenia socjalne, przestrzenie wspólne oraz strefy relaksu z mobilnymi siedzzeniami. Na dachu znajduje się ogród, z którego od maja do października mogą korzystać studenci i pracownicy UW, a także mieszkańcy Warszawy i osoby odwiedzające stolicę. Z porośniętej krzewami i bylinami najwyższej kondygnacji budynku rozpościera się widok na Stare Miasto, widoczną z oddali prawobrzeżną Warszawę oraz ukryty za drzewami, położony na skarpie, zabytkowy Pałac Kazimierzowski.

¹ Budynek przy ul. Browarnej 8/10 był do momentu rozpoczęcia nowej inwestycji siedzibą Wydziału Neofilologii UW.

- Dokumentację projektową I i II etapu inwestycji wykonała pracownia Kuryłowicz & Associates. Prace budowlane prowadziła firma Hochtief S.A. Za nadzór inwestorski odpowiadała firma Arup Polska Sp. z o.o.

O programie wieloletnim

- Program wieloletni „Uniwersytet Warszawski 2016–2027” to kompleksowy program rozwoju uczelni. Ma ożywić potencjał nauk humanistycznych i społecznych. Obejmuje budowę nowych gmachów oraz rozbudowę i przebudowę istniejących budynków.





- › W czerwcu budynek przy ul. Dobrej 55 został uhonorowany **Nagrodą Architektoniczną Prezydenta m.st. Warszawy 2021**. Wyróżnienie przyznano w dwóch kategoriach: architektura użyteczności publicznej oraz za rozwiązania zapewniające dostępność 2021. Inwestycję nagrodzono za harmonijne wkomponowanie nowoczesnej bryły w starą i nową zabudowę Powiśla, rozwiązania energooszczędne oraz zastosowanie kryteriów projektowania uniwersalnego i łatwej dostępności dla wszystkich.



Czy filozofia to domena Europy? Dlaczego konie arabskie są popularne na Zachodzie? Odpowiedzi na te pytania nie byłyby oczywiste, gdyby nie orientaliści. To oni potrafią okiełznać swoistą wieżę Babel, jaką jest Orient. W tym roku orientalistyka na UW obchodzi 90-lecie istnienia.

W 1932 roku na Uniwersytecie Warszawskim powstał Instytut Orientalistyczny. W roku akademickim 1933/1934 studenci rozpoczęli naukę i początkowo mieli do wyboru cztery seminaria: egipskie, indologiczne, sinologiczne i turkologiczne.

Orientalistyka ma swój wydział od 2008 roku, jednak początki tej dziedziny wiedzy na UW nie były łatwe. Siedem lat po powstaniu Instytutu wybuchła wojna. – Trzeba sobie wyobrazić, co to znaczy siedem lat. A jednak udało się wypromować kilku doktorów na naszych specjalnościach. Nieszczęściem orientalistyki były pierwsze dni września 1939 roku. Została zniszczona doskonała biblioteka przy ul. Królewskiej 10, gdzie wówczas mieściła się siedziba Instytutu. Zwłaszcza jeśli chodzi o indologię, to była jedna z najlepszych bibliotek w Europie. Wraz z tym budynkiem utracony został cały warsztat orientalistyki – opisuje pierwsze lata funkcjonowania Instytutu prof. Piotr Taracha, hetytolog i dziekan Wydziału Orientalistycznego.

Na początku roku jubileuszowego prof. Piotr Taracha był gościem podcastu *Konwersatorium* Radia Kampus. Tak wówczas opisywał charakter swojego wydziału: – To nie jest wydział jednolity. On nie może być jednolity. Badaniem obejmuje wiele kultur, obszarów i języków, co pozwala porównywać różne tradycje kulturowe. Orientalista nie da się zaklasyfikować w jednej dyscyplinie. Jesteśmy jednocześnie językoznawcami, literaturoznawcami, historykami, religioznawcami, filozofami – powiedział. – W Europie mamy tylko trzy podobne i tak rozbudowane instytucje: Wydział Orientalistyczny na Uniwersytecie Warszawskim, Narodowy Instytut Języków i Kultur Orientalnych w Paryżu (INALCO) oraz Szkołę Studiów Orientalnych i Afrykańskich w Londynie (SOAS) – dodaje dziekan.

SKOMPLIKOWANA DUSZA ORIENTALISTY

Nie od razu tematyka, którą zajmowali się orientaliści, była jasno określona. Prof. Piotr Taracha wskazuje, że po pierwsze różniła się ona w Polsce i na Zachodzie – w krajach, które miały swoje kolonie. Po drugie, najpierw za interesowania koncentrowały się głównie na języku. Orientalistyka dla wielu badaczy miała być formą językoznawstwa, tyle że dotyczącą języków Wschodu. – Początek lat 30. był momentem zwrotnym w dyskusjach o tożsamości orientalistyki w Polsce. Prawie do samego

okresu wojennego – a ta myśl powracała i po wojnie – nie było jasności co do przedmiotu orientalistyki – mówi dziekan WO. – Przykładowo, wielki autorytet, językoznawca Jerzy Kuryłowicz był przekonany, że orientalistyka jako osobna dyscyplina wiedzy nie istnieje. Formułował takie poglądy nawet podczas posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności. Twierdził, że jest to filologia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, bazujące na źródłach orientalnych. Zrozumienie tego, że orientalistyka to coś więcej niż badania o charakterze językoznawczym, wyraziła nieliczna grupa naukowców, skupiona wokół profesorów: Stanisława Schayera z Warszawy i Tadeusza Kowalskiego z Krakowa – tłumaczy prof. Taracha.

ARABSKIE JEST ZERO, ARABSKIE SĄ KONIE

Badania, które są realizowane na WO UW, dotyczą m.in. tłumaczeń tekstów orientalnych, oddziaływania cywilizacji Wschodu na kultury Zachodu, relacji dyplomatycznych Polski z krajami Azji, a także współczesnych zagadnień społeczno-politycznych. – W listopadzie zakończą się badania realizowane w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (NPRH) dotyczące wpływu kultury arabskiej na kulturę polską. Ich wyniki zostaną opublikowane w sześciotomowym opracowaniu pod redakcją prof. Agaty Nalborczyk, która koordynuje projekt – mówi prof. Piotr Taracha. Żeby zobrazować te wpływy, dziekan podaje przykłady spopularyzowania wielu instrumentów perskich, hodowli koni arabskich (choćby w Polsce) oraz rozwój matematyki europejskiej na gruncie obserwacji i rozważań poczynionych przez przedstawicieli cywilizacji Wschodu.

Obecnie orientaliści pracują też nad tłumaczeniem *Mahabharaty* (również finansowanym ze środków NPRH). Działalność tłumaczeniowa językoznawców jest okazją do umacniania współpracy z badaczami z zagranicy. W 2019 roku prof. Ewa Pałasz-Rutkowska z Katedry Japonistyki WO UW otrzymała Nagrodę Fundacji Japońskiej (*The Japan Foundation Award*) za wkład w rozwój relacji polsko-japońskich. Badaczka specjalizuje się w historii i kulturze Japonii oraz stosunkach polsko-japońskich. Jest też zaangażowana w upowszechnianie wiedzy o kulturze Japonii. Od ponad trzydziestu lat prowadzi projekty badawcze z instytucjami japońskimi, w tym przede wszystkim z Uniwersytetem Tokijskim. Wcześniej tą nagrodą wyróżniono prof. Wiesława Kotańskiego, japonistę z UW oraz Katedrę Japonistyki UW. Natomiast w 2022 roku prof. Maria Krzysztof Byrski,

emerytowany profesor WO UW, otrzymał z rąk prezydenta Indii odznaczenie Padma Shri w dziedzinie literatury i edukacji.

W wyniku międzynarodowej współpracy powstały dwa ośrodki przy WO: Centrum Studiów Azerbejdżańskich oraz Ośrodek Nauczania Języka Chińskiego HUAYU. Pierwszy z nich powstał w 2018 roku z porozumienia między Wydziałem Orientalistycznym UW, Ambasadą Azerbejdżanu w Polsce, Instytutem Historii im. A. Bakikhanova Narodowej Akademii Nauk Azerbejdżanu i Agencją Promocji Rozwoju Międzynarodowego (AIDA) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Azerbejdżanu. Drugi istnieje od 2019 roku. Jest przykładem współpracy między Wydziałem Orientalistycznym a Biurem Przedstawicielskim Tajpej w Polsce. Działalność ośrodka jest finansowana z budżetu Ministerstwa Edukacji Tajwanu.

CZYTAĆ KSIĄŻKĘ NA OPAK

Dr Marta Widy-Behiesse, prodziekan ds. studenckich Wydziału Orientalistycznego, jest arabistką i islamologką. Do jej zainteresowań należy przede wszystkim islam i muzułmanie w Europie Zachodniej oraz muzułmański feminizm. Dr Widy-Behiesse podkreśla, że orientalistyka jest dziedziną interdyscyplinarną i takie też jest kształcenie studentów na tym kierunku. – Oferujemy studentom na studiach I stopnia do wyboru dwa z pięciu wstępów do badań: historycznych, językoznawczych, literaturoznawczych, kulturoznawczych i religioznawczych. Nasi absolwenci po studiach I stopnia wychodzą z dobrą orientacją w tym, jak wygląda metodologia dwóch z tych dyscyplin. Na studiach II stopnia dużą wartość naszych programów są pracownie metodologiczne. Mamy cztery takie pracownie: językoznawczą, dziejów, literatury i kultury oraz filozofii i religii. Program pracowni i efekty uczenia w każdym roku są te same, natomiast prowadzenia badań studenci uczą się na różnej tematyce. Raz to będzie np. zagadnienie śmierci, innym razem migracji – mówi dr Marta Widy-Behiesse.

Bez metodologii orientalista nie będzie specjalistą w swoim fachu, ale dr Marta Widy-Behiesse podkreśla, że podstawą jest nauka języka konkretnego regionu, zarówno współczesnego, jak i odmian historycznych. – Kładziemy nacisk na język, ze szczególnym uwzględnieniem fonetyki, gramatyki, kaligrafii, zapisu. Czasami studenci muszą się nauczyć otwierać zeszyt czy książkę od drugiej strony i do tego przywykać – mówi doktor. Na części kierunków – obecnie m.in. koreanistyce, japonistyce i arabistyce – studenci uczą się też języka biznesowego.

CO PO ORIENTALISTYCE?

– Bywa tak, że ktoś przychodzi nauczyć się języka. W przypadku np. koreanistyki czy japończyki studenci po studiach I stopnia podejmują pracę w korporacjach dalekowschodnich i to jest ich model kariery. Nie ma lepszego miejsca w Polsce, żeby nauczyć się języka orientального niż nasza orientalistyka. Wszelkie zewnętrzne kursy kończą się poniżej poziomu, który my oferujemy – twierdzi prodziekan ds. studenckich.

Na kierunku komunikacja międzykulturowa – Azja i Afryka studenci realizują praktyki, które mogą nakierować ich na ścieżkę zawodową. – W tym roku niektórzy odbywają praktyki np. w dużych międzynarodowych kancelariach prawniczych, w środowisku międzykulturowym. Do wyboru są też praktyki w muzeach czy wydawnictwie. Popularnością wśród studentów cieszy się również pomysł organizowania warsztatów w szkołach podstawowych z istotności komunikacji międzykulturowej – mówi prodziekan.

Innym pomysłem może być praca w dyplomacji. – Nasz dyplom gwarantuje znajomość języków Azji i Afryki na określonym poziomie. Nasi absolwenci pracują np. w Nigerii, Egipcie czy Kazachstanie – zdradza prodziekan.

Zainteresowani mogą kontynuować pracę naukową. Dr Widy-Behiesse mówi, że taka droga może czekać osoby podejmujące naukę na wszystkich oferowanych kierunkach, w tym na nowym kierunku African Studies, który skupia się wokół analizy postkolonialnej i pogłębionego językoznawstwa.

Orientaliści ściśle współpracują z archeologami. – W tym kontekście warto wskazać odkrycie przez ekipę pod kierownictwem prof. Kamila Kuraszkiewicza grobu jednego z istotnych notabli egipskich. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj nasza egiptologia, która współpracuje z archeologami – mówi prodziekan ds. studenckich. – W ramach IDUB prowadzimy program Archeoorientalistyka – dodaje.

AFRICAN STUDIES – NOWY KIERUNEK

Wśród nowości w tegorocznej ofercie edukacyjnej na WO UW znalazł się kierunek African Studies. To interdyscyplinarne studia II stopnia, prowadzone w języku angielskim. Studenci poznają najważniejsze regiony językowe Afryki Subsaharyjskiej. – Blisko sześćdziesięcioletnie doświadczenie w badaniu i nauczaniu zagadnień dotyczących społeczeństw i języków Afryki pozwala nam na sformułowanie nowego programu studiów Master of Arts in African Studies – mówi dr hab. Beata Wójtowicz, kierowniczka Katedry Języków i Kultur Afryki WO.



^ Kiermasz Orientalistyczny na UW. Fot. J. Weber

– Program studiów będzie uwzględniał wyniki najnowszych badań w dziedzinie afrykanistyki na świecie, zarówno w kontekście pracy badaczy zachodnich, jak i afrykańskich – dodaje badaczka.

Dr hab. Beata Wójtowicz zwraca uwagę na wymagania globalizacji, które oddziałują na sposób prowadzenia kształcenia. – Niezmiernie ważne staje się poznawanie obcych języków, nabywanie kompetencji socjokulturowych, co pozwala na komunikację osadzoną w kontekście lokalnych kultur. Jest ona pożądana w dobie rozwijających się kontaktów międzykontynentalnych, tworzenia się wielokulturowej Europy, zamieszkiwanej przez liczne diaspory afrykańskie oraz rozwoju gospodarczego państw afrykańskich – tłumaczy kierowniczka katedry. – Studia będą szczególnie interesujące dla osób, które zamierzają związać swoją przyszłość zawodową z Afryką lub interesują się zagadnieniami kulturowymi Afryki, np. dziennikarze, ekonomiści, przedsiębiorcy, lekarze, managerowie, dyplomaci, pracownicy organizacji humanitarnych – dodaje dr hab. Beata Wójtowicz.

KŁOPOTY Z ORIENTEM

– W serialu *Squid Game* społeczeństwo koreańskie zostało przedstawione w dość karykaturalny sposób. Serial był popularny i wiele elementów, które się w nim pojawiają, warto było omówić ze studentami, żeby mogli je zdekodować – mówi dr Marta Widy-Behiesse. – Czasami te elementy kodu kulturowego są bardzo drobne, a mogą oznaczać wiele, np. zachowanie polegające na tym, że osoba czująca się mniej godna szacunku, zawsze podaje przedmiot osobie, która jest w jej przekonaniu bardziej godna szacunku, dwiema rękami – podaje przykład odmiennego od europejskiego kodu kulturowego dr Widy-Behiesse. Orientalistka wskazuje, że wiedza o innych kulturach bywa bardzo skromna. Na prośbę o narysowanie afrykańskiego domu kartki wypełniają się skromnymi lepiankami. Gdy

jednak doktor prosi uczniów czy studentów o wyszukanie w smartfonie zdjęć dowolnego miasta afrykańskiego, ekrany wypełniają się nowoczesnymi wieżowcami. Dr Marta Widy-Behiesse zapewnia, że orientaliści są nieocenieni w tłumaczeniu jednej kultury na inną, ale również w propagowaniu najprostszych elementów tych kultur.

Rok jubileuszowy

- Orientaliści z UW świętowanie jubileuszu rozpoczęli w maju, a zakończą w grudniu. W ramach Nocy Muzeów na UW Wydział Orientalistyczny przygotował wykłady, warsztaty, naukę tańców, pokazy kulinarne oraz grę „Poznaj Azję i Afrykę”.
- 3 czerwca na Wydziale odbył się kiermasz orientalny, na którym można było kupić przedmioty wykonywane na Wschodzie (np. biżuterię, porcelanę, figury, ozdoby domu, przyprawy, kadzidła, kosmetyki), ale też książki o tematyce wschodniej, zdjęcia z odległych miejsc Orientu czy grafiki. Można było wykonać tymczasowy tatuaż o wschodnim wzornictwie oraz poprosić studentów sinologii o wykaligrafowanie własnego imienia w alfabecie chińskim lub zrobić to samemu.
- Obchodom jubileuszowym towarzyszyły również konferencje naukowe oraz wystawa poświęcona warszawskiej orientalistyce. Z programem obchodów jubileuszu można zapoznać się na stronie Wydziału Orientalistycznego:
orient.uw.edu.pl

– „Warszawianka” od lat znakomicie pokazuje, jak łączyć naukę, sztukę i wiedzę o różnych kulturach – rozpoczął przemowę inauguracyjną jubileusz prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW. W 2022 roku zespół obchodzi 50-lecie istnienia.

– Zespół Pieśni i Tańca „Warszawianka” tworzą studenci i absolwenci Uniwersytetu, a także grupy dziecięce i młodzieżowe. „Warszawianka” jest ważnym podmiotem kształtującym życie kulturalne na naszej uczelni – mówi prof. Alojzy Z. Nowak, rektor UW.

W jej skład wchodzi trzy grupy dziecięce, grupa młodzieżowa, dwie grupy studenckie i dwa zespoły muzyczne, czyli łącznie ponad 250 tańczących, śpiewających i grających studentów oraz absolwentów niemal wszystkich wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego, a także innych stołecznych uczelni. „Warszawianka” to ludzie zafascynowani polskim folklorem i rodzimą kulturą. – Jednym z głównych celów naszej działalności artystyczno-dydaktycznej jest uaktywnienie wszystkich uczestników zajęć poprzez zmianę ich postawy z odtwórczej na twórczą – mówi Jan Łosakiewicz, dyrektor artystyczny i organizacyjny ZPIT UW oraz wychowawca i pedagog młodzieży.

OD „KOROWODU” DO „WARSZAWIANKI”

Początki zespołu, które można datować na 1966 rok, są związane z działalnością Katedry Etnografii UW. Oficjalną datą powołania ówczesnego Zespołu Tańca Ludowego „Korowód” jest 5 grudnia. Pod kierownictwem dr Grażyny Dąbrowskiej studenci etnografii poznawali styl i charakter poszczególnych tańców, a program artystyczny oparty był na pozyskiwanym poprzez badania terenowe materiale etnochoreograficznym. Korzystając ze wsparcia koleżanek i kolegów z Akademii Muzycznej, studenci zorganizowali kapelę „Korowodu”. Działalność pierwszego Zespołu Tańca Ludowego UW zakończyła się wiosną 1970 roku.

Po kilku latach przerwy tańce ludowe wróciły na Uniwersytet Warszawski. W 1972 roku powstał Zespół Pieśni i Tańca „Warszawianka”, założony przez Lidę Zakolską. Początkowo zajęcia prowadzone były w Sali Studenckiego Klubu „Proxima”, następnie przeniesiono je do Pawilonu Ogródka Jordanowskiego przy ul. Wawelskiej; dalej organizowano je w Instytucie Socjologii przy ul. Karowej, aż wreszcie odbywały się w Instytucie Psychologii na Stawkach. Pierwsze publiczne występy studentki wykonywały w wypożyczonych z Operetki Warszawskiej strojach szlacheckich.

W 1987 roku Ministerstwo Kultury oddelegowało specjalną Komisję Artystyczną do oceny programu zespołu. „Warszawianka” otrzymała opinię pozytywną i zezwolenie na reprezentowanie Polski za granicą. Zespół odnosił liczne sukcesy i był obecny na wielu prestiżowych imprezach światowych. Uczestniczył m.in. w ceremonii podpisania umów partnerskich pomiędzy Warszawą a Hamamatsu w Japonii, gdzie, obok Filharmonii Narodowej oraz Polskiego Teatru Tańca z Poznania, brał udział w Festiwalu Chopinowskim. Uczestniczył, jako jedyny reprezentant Polski, w Światowych Targach Kultury Kjongju World Culture EXPO'98 oraz dwukrotnie prezentował polską kulturę podczas EXPO w Niemczech i w Japonii.

EDUKACJA PRZESZ FOLKLOR

W repertuarze zespołu znajdują się tańce i widowiska o charakterze narodowym, opracowania muzyczne na rozbudowany skład instrumentalny, a także oryginalne rozwiązania choreograficzne. Nad wszystkim czuwa ponad stu wykwalifikowanych instruktorów. W opinii wielu ekspertów „Warszawianka” to wzorcowy polski zespół, który prezentuje folklor w ujęciu artystycznym. – Działalności „Warszawianki” przyświeca maksyma „Edukacja przez folklor”. Mocną stroną zespołu jest różnorodność programu, a także piękne i oryginalne aranżacje muzyczne i choreograficzne – podkreśla rektor UW. W repertuarze znajdują się tańce narodowe i regionalne z całej Polski, obrazy tematyczne kojarzone ze świętami, a także sceny z epoki Księstwa Warszawskiego czy 20-lecia międzywojennego. Każdy członek zespołu wnosi ze sobą specyfikę ludową charakterystyczną dla swojego regionu.

Od 1998 roku zespół cyklicznie organizuje akcję charytatywną „Podaj Serce”. Całkowity dochód z koncertu i towarzyszących mu wydarzeń przekazywany jest Polskiemu Towarzystwu Stwardnienia Rozsianego. Akcja zyskała wsparcie m.in. Anny Dymnej, Ireny Santor czy Władysława Bartoszewskiego.

ZŁOTY JUBILEUSZ

13 czerwca, od koncertu urodzinowego „EMPIRIA'50” w Teatrze Polskim w Warszawie, rozpoczął się cykl uroczystości 50-lecia powstania akademickiego Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawianka”. – Po raz pierwszy tak zatytułowaliśmy nasz koncert jubileuszowy pięć lat temu, kiedy podczas jednego wydarzenia świętowaliśmy także urodziny Uniwersytetu Warszawskiego. Co ważne, w słowie EMPIRIA mieści się nie tylko idea i misja naszego zespołu, ale też jego wieloznaczność, również ta uniwersytecka – opowiada Jan Łosakiewicz.

Jednym z głównych celów naszej działalności artystyczno-dydaktycznej jest uaktywnienie wszystkich uczestników zajęć poprzez zmianę ich postawy z odtwórczej na twórczą.

JAN ŁOSAKIEWICZ, DYREKTOR ARTYSTYCZNY I ORGANIZACYJNY ZPIT UW

Program koncertu „EMPIRIA'50” oparty został na elementach tradycji, nauki, kultury i nowoczesności pojętych jako specyfika uczelni łączącej wiedzę tradycyjną z nowoczesną technologią. Kompozycje taneczne wykonywane były przy akompaniamencie specjalnie na tę okazję zaangażowanej małej orkiestry symfonicznej.

W Sali Złotej Pałacu Kazimierzowskiego, z udziałem przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, organizacji pozarządowych, delegacji zespołów folklorystycznych z całej Polski oraz przyjaciół zespołu, jego członkowie odebrali z rąk władz UW okazjonalne odznaczenia i wyróżnienia.

Całość jubileuszu zamknęło „Spotkanie Pokoleń” połączone z prezentacją archiwalnych filmów z koncertów i życia zespołu.

Dlaczego EMPIRIA?

E – ewolucja, edukacja, emocje

M – miłość, młodość, marzenia

P – pasja, piękno, przygoda

I – inspiracja, intelektualizm

R – radość, realizacja, rozwój

I – integracja, impuls, istota

A – Alma Mater, artyzm, autopasja

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Zakończył się kolejny cykl Akademickich Mistrzostw Polski – największych ogólnopolskich międzyuczelnianych rozgrywek. Uniwersytet Warszawski z 2783 punktami na koncie uplasował się na 2. miejscu klasyfikacji generalnej. Najlepszą uczelnią w Polsce została Politechnika Gdańska, a 3. miejsce na podium zajęła Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

Wyniki poszczególnych konkurencji AMP rozegranych w drugim kwartale tego roku:

- ▶ Patrycja Kapała, występująca w barwach UW, zajęła 1. miejsce w **biegu przełajowym** na 6 km w klasyfikacji generalnej kobiet, w biegu na 3 km Sylwana Gajda zajęła miejsce 4. W klasyfikacji drużynowej kobiet w typie uczelni UW zajęła 4. miejsce, a w klasyfikacji drużynowej mężczyzn uplasował się na miejscu 2. W klasyfikacji sztafet 4x1,5 UW zajęła 3. miejsce wśród uniwersytetów.
- ▶ 1. miejsce w typie uczelni oraz 3. w klasyfikacji generalnej zajęli reprezentanci UW w **brydżu sportowym**. W klasyfikacji generalnej turnieju teamów 1. miejsce zajęła drużyna reprezentowana przez Maksymiliana Grochowskiego, Piotra Jasińskiego, Konrada Majewskiego oraz Konrada Paluszka.
- ▶ Podczas AMP w **jeździectwie** Krystyna Pilkievicz z UW zajęła 3. miejsce w klasyfikacji uniwersytetów w skokach przez przeszkodę (PROFI). W końcowej klasyfikacji mistrzostw (KOMBINOWANA) w klasyfikacji uniwersytetów 2. miejsce zajęła Anna Zielińska. W klasyfikacji drużynowej UW zdobył brąz.
- ▶ W klasyfikacji indywidualnej **judo** mężczyzn Jakub Witkowski zajął 7. miejsce w kategorii wagowej do 73 kg, w kategorii do 81 kg na miejscu 2. znalazł się

Tomasz Czerniawski, 5. miejsce w kategorii do 100 kg zajął Eryk Ryciak. W klasyfikacji mężczyzn w typie uniwersytetów 1. miejsce w kategorii wagowej do 73 kg zajął Jakub Witkowski, w kategorii do 81 kg 1. miejsce – Tomasz Czerniawski, 2. miejsce – Łukasz Popek, 3. – Aleksander Eiduks. W klasyfikacji indywidualnej kobiet w kategorii wagowej powyżej 78 kg 3. miejsce zajęła Karolina Grochowska. W klasyfikacji drużynowej w typach uczelni UW zajęła 1. miejsce.

- ▶ W **kolarstwie górskim** kobiet w kategorii jazda indywidualna na czas 2. miejsce z czasem 0:14:00 zajęła Antonina Białek. W wyścigu ze startu wspólnego 4. miejsce zdobyła Justyna Tarnowska z czasem 01:08:03.
- ▶ Wyróżnienie indywidualne w **piłce ręcznej** mężczyzn w kategorii „najlepszy strzelec” trafiło do Kacpra Wawszczaka. Uniwersytet Warszawski zajął 3. miejsce w klasyfikacji uniwersytetów.
- ▶ UW zdobył 2. miejsce w typie uniwersytetów w klasyfikacji drużynowej kobiet w **pływaniu** oraz 4. w klasyfikacji drużynowej mężczyzn.
- ▶ Dwa złote medale trafiły do zawodników **siatkówki plażowej** reprezentujących UW. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni uplasowali się na 1. miejscu w klasyfikacji generalnej.

- ▶ Podczas turnieju w Wilkasach w **koszykówce 3x3** mężczyzn zawodnicy UW zdobyli brązowy medal. Kobiety uplasowały się na 4. miejscu.
- ▶ Zuzanna Sulej zdobyła srebrny medal podczas zawodów **szermierki** w klasyfikacji indywidualnej kobiet w szpadzie w typie uniwersytetów. W klasyfikacji indywidualnej kobiet w szabli w typie uniwersytetów 3. miejsce zdobyła Magdalena Szytber. W klasyfikacji drużynowej w typie uniwersytetów Uniwersytet Warszawski zdobył 3. miejsce. Po raz pierwszy UW był organizatorem turnieju.
- ▶ Odpowiednio srebrny i złoty medal zdobył Uniwersytet Warszawski w klasyfikacji końcowej zawodów w **tenisie stołowym** i klasyfikacji końcowej w typie uniwersytetów w **unihokeju**.
- ▶ W maju w hali Wydziału Zarządzania UW rozegrano Akademickie Mistrzostwa Polski w **karate**. Reprezentantki UW wywalczyły brązowy medal w kumite drużynowym, występując w składzie Maria Kerner i Maria Strenc. W pierwszym meczu pokonały rywalki z Politechniki Białostockiej, a w walce o finał przegrały z zawodniczkami z Politechniki Łódzkiej – późniejszymi triumfatorkami tej konkurencji. W repasażu zwyciężyły z przedstawicielkami Uniwersytetu Łódzkiego. Brąz indywidualnie zdobyła też Maria Kerner w wadze do 50 kg.

Inne rozgrywki

- ▶ Piłkarze wodni AZS UW zostali najlepszą drużyną w kategorii do 23 lat. Podczas rozgrywanych w Gliwicach Mistrzostw Polski Młodzieżowców zwyciężyli wszystkie spotkania i sięgnęli po jeden z trzech najważniejszych trofeów na krajowej arenie. Waterpoliści AZS UW zdobyli również tytuł wicemistrzów Polski seniorów.

- ▶ Złote medale w rywalizacji kobiet i mężczyzn powędrowały do Uniwersytetu Warszawskiego podczas Akademickich Mistrzostw Warszawy w **piłce ręcznej**. Obrończyni tytułu z UW zmierzyły się ze szczypiornistkami z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Mecz zakończył się wynikiem 19:18. Natomiast drużyna mężczyzn stoczyła zacięty pojedynek z reprezentantami Szkoły Głównej Handlowej. Ostateczny wynik meczu to 21:19 dla UW, ustalił go Jan Bulej w 40. minucie gry.

- ▶ Michał Klaus, zawodnik AZS UW DAKOMP Wilanów, zwyciężył klasyfikację kanadyjską Futsal Ekstraklasa w sezonie 2021/2022. Na swoim koncie miał 25 goli i 21 asyst.
- ▶ Na początku czerwca w Michałowicach koło Warszawy rozegrano Puchar Polski Seniorów i Seniorek w judo. Brązowy medal w kategorii do 63 kg wywalczyła Katarzyna Kasza, a druga z reprezentantek AZS UW – Aleksandra Wenzel zajęła 5. miejsce w kategorii do 52 kg.

UW SUMMARY

Free eyeglasses for the Ukrainians

The Academic Centre for Education of Optometrists, Faculty of Physics, University of Warsaw, started the project "The eyesight examination and glasses for Ukraine". The Ukrainian citizens who fled the war in their mother country can receive a free optometric examination, as well as suitable eyewear. The Master-degree students examine the eyesight, whereas optical lenses are framed by the Bachelor-degree students during their optometric lab classes. More difficult cases require the consultation of Justyna Kiermasz and Marlena Bobrowska, experienced optometrists. On the examination, the eyeglasses prescription is issued and appropriate lenses are ordered.

To undergo the medical procedure, the on-line registration is required via:

www.acko.asysto.pl

Study Visits Programme for Ukrainian Students and Doctoral Candidates

The Study Visits Programme for Ukrainian Students and Doctoral Candidates at the University of Warsaw started 27th April. The initiative is dedicated to the citizens of Ukraine or Poland, who crossed the Polish-Ukrainian border after 24th February, and were either students, or doctoral candidates, at a Ukrainian university in 2021/2022. The study visits, not shorter than three months, are held in the 2021/2022 and 2022/2023 academic years. Applicants must submit their research plan to be approved by the hosting department at the UW. Recruitment is carried out by the UW International Relations Office.

Supporting volunteers

Experts from the UW Faculty of Psychology launched a series of video presentations that describe methods of reasonable support and adequate assistance to avoid excessive physical, psychological and financial burden experienced by volunteers. The videos under the title "POMOC" ("Help", in English) are in the Polish language, but they are subtitled in English to be used by non-Polish speakers as well. The material is available on the official University of Warsaw's YouTube channel. "Volunteering requires a fearless attitude



Credit: UW Faculty of Physics.

in harsh realities of the world. It is necessary to show volunteers methods of adequate and effective work that spare their psychological reservoir," Dr Szymon Chrzastowski, one of the psychologists and co-authors of the video series, said.

Emergency collections for the Ukrainians

The University of Warsaw, in cooperation with the Humanitarian Hub in Nadarzyn, launched collections of emergency supplies, hygiene products, medical equipment, blankets and pillows, food products with long expiry dates and other essential items for those who fled Ukraine. The items were collected in the Auditorium Maximum building, the main campus at Krakowskie Przedmieście, and, finally, they were transported to the Humanitarian Aid Centre.

PTAK Humanitarian Aid Centre in Nadarzyn is the biggest centre of assistance and support for the Ukrainians who had to flee the war zone in the mother country. The Centre is coordinated by the Government of the Republic of Poland and the Governor of Mazowsze.

Admission System for Candidates from Ukraine

As of the initiative of the Conference of Rectors of Academic Schools in Poland, the University of Warsaw released the online Admission System for Candidates from Ukraine in order to provide applicants, students, doctoral candidates and academics with better access to the educational offer, didactic activities, scholarships, internships and other related opportunities from Polish academic

and research institutions. Using the tool candidates can also register for full-cycle study programmes and doctoral studies. The system operates in Polish and English, and is available at:

www.ukraina.irk.edu.pl

Triple crown for the UW

The academic institutions with the highest world standards of education can be accredited by the Association to Advance Collegiate Schools of Business (AACSB), the Association of MBAs (AMBA), and the European Quality Improvement System (EQUIS). The AACSB-accredited UW Faculty of Management holds the "Triple Crown Accreditation". The AMBA and EQUIS accreditations denote the highest-quality business education by effective learning, building community engagement and increasing professional development. As the first Polish academic institution, the University of Warsaw joins the rank of triple-accredited business schools worldwide.

Nuclear energy and students' education

Representatives of the University of Warsaw, Warsaw University of Technology, and the French *Institut international de l'énergie nucléaire* (I2EN) signed a cooperation agreement to establish a new framework for students' education in the field of nuclear energy. Joint actions cover specialist courses in nuclear energy, double diploma programmes, mobility and exchange programmes between universities, as well as seminar classes for the students who intend to work within the nuclear energy sector.

4EU+ NEWS

Mini-grants for research teams

The University of Warsaw launched the third edition of the mini-grants programme for inter-institutional research teams. The programme can be joined by researchers including university staff members and/or doctoral candidates and students, and representatives of at least two other member universities of the 4EU+ Alliance. The projects should cover the four Flagships of the Alliance: Urban health and demographic change, Europeaness: multilingualism, pluralities and citizenship, Data – Models – Transformations, and Environmental transformations. The applications should be submitted to the email address: 4euplus@uw.edu.pl, not later than 15th July.

 Details on www.4euplus.eu

4EU+ Conference on Educational and Research Infrastructure

On 8th June, the 4EU+ Alliance hosted the 4EU+ Online Conference on Educational and Research Infrastructure Collaboration in European University Alliances. The participants discussed a role of collaboration to ensure interoperability of IT systems in order to achieve interconnectedness and a better control over the data. They agreed that research infrastructure is not only core facilities and technical tools but also social sciences, humanities and interdisciplinary facilities with access to citizens and business to share knowledge with. "Infrastructure must facilitate the communication of teachers, researchers, students as well as the academic staff and partner organisations," Dr Sabine Bottin-Rousseau,

coordinator of the 4EU+ project at Sorbonne University, said.

The University of Warsaw is a member of the 4EU+ Alliance, a network of six European research universities, which also includes: University of Heidelberg (Germany), Charles University in Prague (Czech Republic), University of Copenhagen (Denmark), University of Milan (Italy), and Sorbonne University (France).

Recordings of the plenary sessions of the conference are available on:

 www.4euplus.eu

RESEARCH NEWS

Germanic coins of the 3rd c. AD

The international team of archaeologists, numismatists, chemists and physicists discovered coins produced by Germanic societies in the late 3rd century. The project named "IMAGMA: Imagines Maiestatis. Barbarian Coins, Elite Identities and the Birth of Europe" is conducted by the researchers from the University of Warsaw and the German Archaeological Institute with the help of Ukrainian scholars. Results of the research are presented in the video "Ciphers from the Past – IMAGMA", which is available on YouTube. "Speculations that the beginnings of Germanic coins date back to the late 5th and 6th centuries when Germanic societies were settling down on the territory of the Western Roman Empire proved to be wrong. The Germanic coinage dates back as early as the late 3rd century and should be located within the western territory of Ukraine," Aleksander Bursche, project coordinator and professor of the Faculty of Archaeology, University of Warsaw, explained.

Solar fuels and chemicals

The project called "SUNERGY Community and eco-system for accelerating the

development of solar fuels and chemicals" (SUNER-C) has been funded 4 million euro for three years to accelerate innovation in the sector of solar fuels and chemicals within Europe. The main objective of the SUNER-C project is to create an inclusive innovation community and ecosystem that build on the current SUNERGY network, as well as involve new stakeholders across Europe. In the consortium of 31 academic institutions, 13 industrial companies, 4 network organisations and 1 NGO, the University of Warsaw is represented by Prof. Joanna Kargul of the Centre of New Technologies.

An isolated black hole roaming our Milky Way galaxy

The Milky Way galaxy is expected to host over 100 million isolated black holes. Two independent teams of scientists, including astronomers from the Astronomical Observatory of the University of Warsaw, have for the first time discovered what may be a free-floating black hole. The gravitational microlensing event OGLE-2011-BLG-0462 was discovered on 2nd June 2011 by astronomers from the OGLE project, which is led by Prof. Andrzej Udalski of the UW Astronomical Observatory. The OGLE-2011-BLG-0462 was regularly observed by for the next nine years. Over 15,545 photometric measurements were

collected, which became the basis of the model of this event. It was clear that the event timescale is relatively long, and the lensing object could be massive. "The results of the modelling clearly indicate that the event OGLE-2011-BLG-0462 was caused by an object several times more massive than the Sun," Dr Przemysław Mróz of the UW Astronomical Observatory, a member of the OGLE project who carried out the modelling, explained.

Cluster Q – the potential of Quantum Physics

The Centre of New Technologies at the University of Warsaw, is one of the representatives of academic institutions, as well as research centres and entrepreneurs, to sign a cooperation agreement. The Cluster Q – Quantum Technologies Cluster is a result of cooperation of 3 key groups of stakeholders: government, science and business. The overarching aim of the cluster is to develop Polish quantum technologies to be later introduced on the international industrial markets. "The results of the research in quantum technologies can be used successfully to improve the national security and military defence," Maciej Małecki, Secretary of State in the Ministry of States Assets, emphasises the role of quantum technologies in Poland.

Zielona terapia

! Monika Joanna Latkowska

Ogródki przydomowe, działki i ogrody sąsiedzkie to zielone azyle, które zapewniają mieszkańcom miast nie tylko bierny, ale też aktywny kontakt z „udomowioną” naturą. Już sam odpoczynek wśród roślin przynosi korzyści zdrowotne i poprawia samopoczucie. Jeszcze lepsze efekty daje uprawa ogrodu, bo nie tylko wpływa korzystnie na kondycję psychiczną, ale też fizyczną, a świadczą o tym wyniki licznych badań.

Mieszkańcy miast są codziennie atakowani wieloma sztucznymi bodźcami. Narażenie na nieustanny hałas i szybkie tempo życia powodują pobudzenie fizjologiczne i psychiczne. Prowadzi to do napięcia i zmęczenia, a nawet poważnych problemów zdrowotnych. Remedium na te uciążliwości może być odpoczynek i relaks w ogrodzie.

Z badań przeprowadzonych w ponad 30 szwedzkich miastach wynika, że pielęgnacja roślin w ogrodzie szybciej i skuteczniej obniża poziom stresu niż spacer. Okazuje się też, że im częstsze i dłuższe są wizyty w ogrodzie, tym lepszy jest ich wpływ na zdrowie i samopoczucie osób, które spędzają w nim czas. Znaczenie ma również duża różnorodność gatunków roślin tam uprawianych.

ZIELONA AKTYWNOŚĆ

W Holandii zaobserwowano, że osoby zajmujące się pielęgnacją roślin w ogrodzie szybciej uwalniały się od stresu niż te, które relaksowały się, czytając książki. Już po półgodzinnej pracy w ogrodzie poziom kortyzolu (hormonu stresu) u członków pierwszej grupy badanych obniżył się o 22%, a w drugiej spadek ten był o połowę mniejszy. Podobne obserwacje poczyniono w Walii, gdzie u emerytów uprawiających ogrody stwierdzono znacząco niższy poziom stresu niż u ich rówieśników, którzy korzystali z aktywności fizycznej w sali gimnastycznej. Najprawdopodobniej „zielona aktywność” użytkowników ogrodów ma też działanie prewencyjne i może zabezpieczać ich przed skutkami stresu, które odbijają się niekorzystnie na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Istnieje coraz więcej dowodów sugerujących, że korzyści wynikające z pielęgnacji ogrodu to efekt połączenia aktywności fizycznej na świeżym powietrzu z kontaktem z naturą, a także kontaktami społecznymi w ogrodach działkowych i sąsiedzkich.

OGRODOWY FITNESS

Pielęgnacja ogrodu to doskonała forma aktywności fizycznej dla osób lubiących kontakt z przyrodą, ceniących sobie spokój i ciszę, a przy tym preferujących niezbyt intensywny wysiłek fizyczny. Prace ogrodnicze poprawiają kondycję fizyczną, wzmacniają odporność, mogą też zapobiegać niektórym chorobom.

Nawet proste aktywności, jak spacerowanie po ogrodzie czy podlewanie roślin, to wartościowe ćwiczenia fizyczne. Są jednocześnie bezpieczne dla osób starszych, bardziej narażonych na kontuzje. Mogą je także wykonywać dzieci. Czynności, które wymagają większego wysiłku, przynoszą oczywiście większe korzyści zdrowotne, m.in. poprawiają napięcie mięśniowe i zwiększają pojemność płuc. Jak wykazały badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych, prace ogrodnicze wpływają korzystnie na układ krążenia, obniżają ciśnienie krwi, zmniejszają poziom cholesterolu, zapobiegają nadwadze i otyłości oraz chorobom serca, zwiększają siłę i masę mięśni, gęstość kości, poprawiają koordynację ruchową i równowagę.

Prace ogrodnicze wymagają zróżnicowanego wysiłku. Naukowcy z Korei Południowej poddali analizie ponad 30 popularnych zajęć związanych z pielęgnacją ogrodu i stwierdzili, że są to zadania od niskiej do umiarkowanej intensywności. Przynoszą one wymierne korzyści zdrowotne, a przy tym są bezpieczne nawet dla seniorów i osób mniej sprawnych fizycznie.

Najmniejszego wysiłku wymagają czynności wykonywane na stojąco, z niedużym zaangażowaniem górnej części ciała, np. podlewanie roślin przy użyciu węża ogrodowego czy mycie zebranych warzyw. Do zadań o niskiej intensywności należą czynności wymagające aktywności górnej części ciała oraz rąk, tj.: sadzenie rozsady, podlewanie roślin konewką, zbieranie warzyw, przycinanie krzewów sekatorami. Umiarkowanej aktywności wymagają czynności związane ze schylaniem, angażujące zarówno górną, jak i dolną część ciała: pilenie roślin, ściółkowanie i przywiązywanie ich do podpór. Przekopywanie oraz nawożenie gleby to czynności wymagające największego wysiłku.

Różnorodność prac ogrodniczych sprawia, że każdy znajdzie odpowiednią dla siebie aktywność. Osoby poszukujące wyciszenia odnajdą je przy pieleniu rabat, majsterkowicze realizując swoje pasje, konstruując

podwyższone zagony, spragnieni większego wysiłku mogą przekopywać grządki, a dzieciom świetnej zabawy w plenerze dostarczy podlewanie roślin.

Najmłodszy i seniorzy to dwie grupy najbardziej zainteresowane pracą w ogrodzie. Osoby starsze mogą spędzać aktywnie czas na świeżym powietrzu, a także utrzymywać kontakty towarzyskie. Kontakt z roślinami i zajęcia wykonywane w ogrodzie pozwalają im zachować dłużej dobrą formę fizyczną i psychiczną, zapobiegają stanom depresyjnym, stymulują zmysły, pobudzają ciekawość i kreatywność, dzięki czemu powstrzymują demencję. Z kolei dla dzieci ogród z całym bogactwem roślin i możliwością wykonywania w nim różnych prac może stać się atrakcyjnym, zielonym placem zabaw. Jest też zachętą do spędzania czasu poza domem – aktywnie i blisko przyrody.

NAMIASKA OGRODU

W trosce o zdrowie warto zapewnić sobie regularną dawkę „zielonej terapii”. Mieszkańcy miast, którzy nie mają własnych ogródków przydomowych czy działkowych, mogą korzystać z dobroczynnego wpływu prac w ogrodach sąsiedzkich (społecznych, wspólnotowych). Namiaską ogrodu może być też balkon lub taras pełen roślin ozdobnych i użytkowych. Warto pamiętać, że ogrody miejskie mogą być też źródłem taniej i zdrowej żywności. Uprawiane w nich warzywa, owoce i zioła pozwalają wzbogacać dietę w świeże produkty roślinne. Dostęp do nich pozwala zachęcać najmłodszych do zdrowego odżywiania.

Aby ogrodowe plony były bezpieczne dla nas i środowiska, rośliny należy uprawiać z wykorzystaniem naturalnych metod agrotechnicznych, stosując naturalne nawozy i środki chroniące rośliny przed chorobami i szkodnikami. Ogród dostarczy nam świeżych, sezonowych produktów, które nie były transportowane ani przechowywane przez dłuższy czas, więc ich produkcja nie wpłynęła niekorzystnie na środowisko.

O ekologicznej uprawie ogrodu i korzystaniu z sezonowych produktów można dowiedzieć się podczas warsztatów organizowanych w Ogrodzie Botanicznym UW, a także korzystając z ogrodniczych porad zamieszczanych na profilu OB UW na Facebooku.

dr inż. Monika Joanna Latkowska
zastępca dyrektora ds. ogrodniczych
w Ogrodzie Botanicznym UW.



Fot. M. Darżynkiewicz-Wojcieszka.

Lato to czas, gdy wszystko pachnie i ńczy kolorami. W te ciepłe miesiące barwy i zapachy działają na ludzi kojąco. Leczymy nimi smutki oraz magazynujemy energię na okres chłodu i zimowej zawieruchy.

Rośliny leczą nie tylko w sposób dosłowny, używane w medycynie. Wykorzystuje się je w hortiterapii, a także, w postaci olejków, są stosowane w aromaterapii. Mnie bliska jest terapia kolorami.

Dzisiejsza sałatka to kwintesencja lata. Pachnąca, kolorowa, pełna witamin. Jednocześnie lekka i sycąca.

**SAŁATKA MAKARONOWA Z BAZYLIO-
WYM PESTO I LETNIMI POMIDORAMI**
porcja dla 2 osób

SKŁADNIKI

- › 100 g makaronu świderki (waga przed ugotowaniem)
- › 2 czubate łyżki pesto bazyliowego (przepis obok)
- › garść rukoli
- › 1 ogórek kiszony lub małosolny
- › kilka oliwek (jeśli lubimy) pokrojonych w plasterki
- › ulubiony ser do posypania – mozzarella, feta lub bryndza (około 2 łyżek)
- › 1 duży, dojrzały i pachnący pomidor
- › kilka żółtych, pomarańczowych lub innych pomidorów koktajlowych

PRZYGOTOWANIE

Przygotowujemy pesto.

Do kubka blendera wkładamy: garść orzechów włoskich lub pestek słonecznika, garść sera długodojrzewającego, szklanę listków bazylii, mały ząbek czosnku.

Wlewamy około 60 ml oliwy i blendujemy – tak długo, aż powstanie gładka masa. Jeśli jest zbyt gęsta, dodajemy 2–4 łyżki oliwy i dalej blendujemy. Pesto przekładamy do słoiczka i chowamy do lodówki.

Makaron gotujemy według przepisu na opakowaniu. Odcedzamy i od razu mieszamy z 2 łyżkami pesto. Odstawiamy do ostygnięcia.

Ogórka, oliwki i pomidorki kroimy w plastry i mieszamy z ostudzonym makaronem. Całość posypujemy listkami rukoli i pokruszonym serem.

Podajemy od razu lub po schłodzeniu. Sałatka jest idealna na lunch i pikniki.

Smacznego!

Marianna Darżynkiewicz-Wojcieszka

pracuje w Pracowni Edukacji Ogródu Botanicznego UW, jest współautorką książki *Botaniczny od Kuchni*.

Bez konieczności nie należy przyjmować wielości?

Czy wakacje spędzić na pustyni, czy w dżungli pełnej ludzi, imprez i różnorodności? Czy wolimy proste sytuacje i porządek, czy też galimatias dziwnych zdarzeń i ewentualne kłopoty? Czy lepiej więcej, czy mniej?



Marcin Trepczyński
m.trepczynski@uw.edu.pl

Podobno od przybytku głowa nie boli. Są więc filozofowie, którzy chętnie zapełniają nam świat tym, czego nie widać. Ale są i tacy, którzy wszelki nadmiar mocno ciężą.

Wilhelm Ockham znany jest ze słów, których najprawdopodobniej nigdy nie napisał, czyli wezwania, by „nie mnożyć bytów ponad potrzebę”. Funkcjonuje ono jako tzw. brzytwa Ockhama, za pomocą której ogolił on brodę Platona, czyli wszystko, co wyrosło na bazie teorii idei słynnego Ateńczyka. Wedle owej teorii istnieje świat przedmiotów wiedzy, w którym niezmiennie trwają pojęcia ogólne wszystkiego, co poznajemy. Rzeczywiście, podłana dodatkowymi interpretacjami, broda ta – zwłaszcza w średniowieczu – obrosła w całą gamę obiektywnie i realnie istniejących: rodzajów i gatunków (rozumianych jako natury lub ogólne formy będące nakładającymi się na siebie składnikami rzeczy), jakości i relacji, a ponadto oddziałujących na nas bytów umysłowych. Czy skoro jednak Wilhelm nie zapisał powyższych słów, żadnej brzytwy tak naprawdę nie było?

Brzytwa istniała. Kryła się pod innymi, choć bardzo zbliżonymi sformułowaniami: „Bez konieczności nie należy zakładać wielości” czy „To, co może stać się przez niewiele, nie staje się za pomocą wielu”. Jeśli więc coś da się wyjaśnić prosto, to nie należy tego komplikować, przyjmując dodatkowe byty, przyczyny, przesłanki. Podejście to znane jest też w filozofii jako zasada ekonomii. W tym duchu Wilhelm w pierwszych dekadach XIV wieku pożegnał koncepcje metafizyczne rozwijane w dwóch poprzednich stuleciach. Radykalnie odrzucił istnienie form ogólnych czy powszechnych (tzw. powszechników, inaczej: uniwersaliów) tak w bytach materialnych, jak i gdzieś ponad nimi. Uznał, że formy takie istnieją wyłącznie jako pojęcia w naszych umysłach, w świecie zaś istnieją tylko indywidua.

TRZECIE KRÓLESTWO

To jednak tylko jedno z głównych cięć brzytwą. Równie ważne dotyczyło słynnych Arystotelesowych dziesięciu kategorii, które ów grecki filozof wiązał z pojęciem bytu (substancja, a także to, co możemy o niej orzekać: ile, jakie, stosunek, gdzie, kiedy, położenie, stan, działanie, doznawanie). Ockham „uciął” osiem

z nich, głosząc, że istnieją tylko substancje i jakości. Pod wieloma względami wyczyścił więc zarośnięty świat metafizyki, będąc jednym z myślicieli, którzy wprowadzili filozofię na nową drogę – „via moderna”, którą podążać będą m.in. powstałe w XIV wieku uczelnie – w Pradze i Krakowie.

Platonizm powracał jednak w różnych odsłonach. Jeden z ojców współczesnej logiki Gottlob Frege zakładał istnienie tzw. trzeciego królestwa, w którym zawarte są wszelkie możliwe treści naszych myśli. Później Bertrand Russell uznawał m.in., że czymś obiektywnie istniejącym są choćby odległości (np. między dwoma miastami). Platonizm zagościł też na dobre w filozofii matematyki. Bo czyż nie jest tak, że liczby czy twierdzenie Pitagorasa istnieją, bez względu na to, czy zostaną odkryte?

NIE TYLKO TEN NAJLEPSZY

Niezależnie od platonizmu powstała koncepcja światów możliwych. Wyobraźmy sobie świat, który jest praktycznie identyczny z tym, w którym żyjemy. Różni się np. tylko jednym zdarzeniem – zamiast zajmować się dalej stryżeniem brody Platona mogłem w tej chwili zacząć kosić trawę. Takich niezrealizowanych, ale możliwych światów jest wiele. Pisał o nich już Gottfried Wilhelm Leibniz, głosząc, że żyjemy w najlepszych z możliwych światów. Ale to dopiero w XX wieku pojawił się pomysł, że światy te realnie istnieją. David K. Lewis wygłosił następujące credo: „Wierzę, że istnieją światy możliwe inne od tego”. Z kolei Robert C. Stalnaker uznał: „Inne światy możliwe są tak samo realne jak świat aktualny. Mogą one aktualnie nie istnieć, ponieważ istnieć aktualnie to istnieć w świecie aktualnym, lecz tym niemniej istnieją”. W czym leży różnica między światem aktualnym a pozostałymi? Jedynie w tym, że ten, w którym jesteśmy, jest dla nas aktualny – dokładnie tak samo, jak dla nas żyjących w innym świecie możliwym aktualny jest ów możliwy świat, a nie ten nasz.

Ale poza bytami możliwymi mogą przecież istnieć Pegazy, chimery i inne stwory, których nie było i nie będzie. W końcu, skoro mówimy „Pegaz nie istnieje”, to wypowiadamy się o jakimś przedmiocie, więc choć nie istnieje on realnie, to jednak jest, bytuje czy też – jak wolą niektórzy – subsystuje. Najśłynniejszym filozofem głoszącym takie pomysły był Alexius Meinong, który dopuszczał istnienie również

przedmiotów niemożliwych czy sprzecznych, oczywiście oddzielając od siebie różne sposoby istnienia (realne, idealne, pseudoistnienie, pozaistnienie).

UPODOBANIE DO KRAJOBRAZU PUSTYNNEGO

Co by na to powiedział Ockham? Można zgadywać. W XX wieku wyręczył go jednak Willard Van Orman Quine, który odwołał się do racji estetycznych i pragmatycznych. Uznał, że taki „przeludniony świat (...) jest z wielu względów nieprzyjemny”, po czym dodał: „Razi on nasz zmysł estetyczny, mamy bowiem upodobanie do krajobrazu pustynnego; nie to jednak jest najgorsze. Śmietnik nieurzędywistnionych możliwości (...) jest wylęgarnią elementów wywołujących nieporządek”. Nie przejmując się poprawnością polityczną, wskazywał, ileż to kłopotów sprawiłoby wyobrażenie sobie stojących w drzewach wszystkich możliwych ludzi otyłych i łysych, i choćby rozstrzyganie, czy możliwy otyły to ten sam człowiek co możliwy łysy lub czy jeden jest podobny do drugiego.

Może to i przekonujące. Wygląda jednak na to, że wszystko zależy od tego, czy na wakacje rzeczywiście wolimy wyjechać na pustynię, czy jednak do dżungli pełnej ludzi, imprez i różnorodności; czy wolimy proste sytuacje i porządek czy też galimatias dziwnych zdarzeń i ewentualne kłopoty; czy lepiej więcej, czy mniej? Czy na wakacje ściąć włosy, czy zapuścić?

dr Marcin Trepczyński

adiunkt w Zakładzie Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej UW.

Jest redaktorem naczelnym „Edukacji Filozoficznej”.

Niepoprawny uniwersytetofil.

Maria Cywińska

dyrektor administracyjna na Wydziale Psychologii UW.

Przygotowuje rozprawę doktorską na Wydziale Zarządzania UW na temat roli informacji zwrotnej w zarządzaniu pracownikami. Niebędąca.

Kultura feedbacku

Pozytywna informacja zwrotna jest uniwersalna i pozwala budować pewność siebie, zwiększać motywację, zaangażowanie i – w konsekwencji – wpływać na satysfakcję pracownika. A największym skarbem każdej organizacji jest zaangażowany i zadowolony pracownik. Także naszej.

– Napisz coś o ocenie pracowniczej dla administracji – sugeruje koleżanka. – To ważny temat, a Wy to przecież wdrożyliście na Wydziale. Warto się dzielić dobrymi praktykami – dodaje.

Wdrożyliśmy. To prawda. Choć nie jest to typowa ocena pracownicza, a raczej system informacji zwrotnej. Niektórzy powiedzą, że to jedno i to samo, moim zdaniem to raczej kwestia przyjmowanej definicji dla tych procesów, a przede wszystkim refleksji nad tym, jaki jest ich cel.

OCENA CZY INFORMACJA?

Felieton nie jest najlepszą formą dla teoretycznych rozważań z zakresu nauk o zarządzaniu, dlatego tylko dla porządku zaznaczę, że w moim przekonaniu celem oceny pracowniczej jest przypisanie policzalnej wartości danemu pracownikowi, jego pracy, kompetencjom i zachowaniom, aby móc porównać pracowników między sobą lub poziom pracownika z oczekiwanym standardem, natomiast celem informacji zwrotnej jest przekazanie (skutecznie!) pracownikowi informacji o tym, jak pracuje i jakie są wobec niego oczekiwania, a także omówienie jego własnych planów i oczekiwań.

Bardzo więc upraszczając, ocena pracowniczka to praca z tabelkami i wskaźnikami, a informacja zwrotna skupia się na komunikacji, spotkaniach i rozmowie. Pierwsze jest raczej jednostronne, drugie – o ile dobrze poprowadzone – przybiera postać dialogu. Oczywiście jest, że te procesy się nieraz na siebie nakładają i z siebie wynikają. Co więcej, oba są wdrażane po to, żeby w ogólnym rozrachunku organizacja była bardziej efektywna. O ile jednak ocena pracownicza służy bardziej temu, żeby stwierdzić, jaki jest stan faktyczny, celem informacji zwrotnej powinien być przede wszystkim rozwój pracownika i właściwe ukierunkowanie jego działań.

COROCZNE ROZMOWY

I to właśnie w takim podejściu skoncentrowanym na drugim człowieku, skutecznej z nim komunikacji i wsparciu dla jego planów wdrożyliśmy kilka lat temu na Wydziale Psychologii system rozmów rocznych dla pracowników administracji i wszystkich Niebędących. Te indywidualne spotkania kierowników i pracowników odbywają się wczesną jesienią i są bezpośrednio powiązane z przyznawaniem nagród rektora. Uwierczeniem całego procesu jest zebranie wszystkich Niebędących, w czasie którego

kolegium dziekańskie informuje, kto w danym roku otrzymał nagrodę i za co została ona przyznana.

Jesteśmy przekonani, że najważniejszym składnikiem tej corocznej informacji zwrotnej powinny być pozytywne, czyli silne strony danego pracownika i jego osiągnięcia. Bo to na nich można budować dalszy rozwój pracownika. Natomiast tematy trudniejsze wolimy omawiać na bieżąco, w trakcie roku, zwłaszcza jeśli wymagają natychmiastowej reakcji. Negatywny feedback ma sens głównie wtedy, gdy jest udzielony w bezpośrednim powiązaniu z jakimś wydarzeniem. Pozytywna informacja zwrotna jest bardziej uniwersalna i pozwala wspierać pewność siebie, zwiększać motywację, zaangażowanie i – w konsekwencji – wpływać na satysfakcję pracownika. A największym skarbem każdej organizacji jest zaangażowany i zadowolony pracownik. Także naszej.

NIE JEST ŁATWO WDROŻYĆ

Trzeba jednak zauważyć, że wdrożenie takiego systemu nie jest proste. Potrzeba zaangażowania z wielu stron – kluczowymi aktorami są kierownicy średniego szczebla (kierownicy sekcji, działów, zespołów), którzy nie tylko potrzebują dobrego przeszkolenia w zakresie udzielania informacji zwrotnej, ale przede wszystkim muszą rozumieć sens tego działania. Bo przygotowanie do każdej rozmowy wymaga zaskakująco dużo czasu i uważności, a jej poprowadzenie bywa stresujące także dla kierownika. Potrzebne jest też przekonanie decydentów wyższego szczebla, że kierownicy sobie z tym zadaniem poradzą i że to właśnie na nich ten system powinien się opierać. A także, że wynik rozmów powinien pozostać między kierownikiem a pracownikiem, ponieważ poufność jest warunkiem szczerej rozmowy.

Tymczasem w wielu naszych jednostkach kierownicy sekcji mają ograniczony wpływ na swoje zespoły, gdyż poszczególne pionierzy podlegają de facto pod władzę dziekanów, prodziekanów i inne osoby z grupy nauczycieli akademickich. A informacji zwrotnej powinien udzielać „prawdziwy” kierownik. Ten, który realnie zarządza pracą pracownika. Jednoznaczne wskazanie właściwej osoby nie zawsze jest oczywiste w naszej rzeczywistości uniwersyteckiej, choć podpowiem, że nam to pomogło w uporządkowaniu faktycznej struktury i drogi służbowej, a także regulaminu Wydziału.



Maria Cywińska
maria.cywinska@psych.uw.edu.pl

Jak przy okazji każdej większej zmiany organizacyjnej, trzeba też się nastawić na to, że może wystąpić opór ze strony pracowników na przykład z powodu naturalnego lęku przed byciem ocenianym i konsekwencjami tego procesu. Potrzeba cierpliwości, wrażliwości i konstruktywnego informowania pracowników na każdym etapie wdrożenia.

LĘK PRZED MÓWIENIEM

Uważam jednak, że warto zawalczyć o wprowadzenie systemu informacji zwrotnej w naszych jednostkach. Możliwość regularnego porozmawiania o pozytywach i negatywach pozwala nam się zmieniać. Pracować nad tym, co wymaga pracy i czerpać energię z tego, co jest naszym zasobem. Ale także uświadamiać sobie, jakie są silne strony poszczególnych osób. I wspierać ich rozwój. W czasach, gdy uczelnia nie może zapewnić wysokiego wynagrodzenia, każde działanie, które może mieć pozytywny wpływ na motywację pracowników, jest cenne. O ile zostanie we właściwy sposób poprowadzone.

Ale to nie wszystko. Z punktu widzenia organizacyjnego kultura feedbacku ma także inne ważne znaczenie. Pozwala na wspólną pracę w warunkach swobodnego mówienia o tym, co nie działa. Członkowie organizacji o wysokiej kulturze feedbacku nie boją się zwrócić uwagi na to, co wymaga poprawy, bo wiedzą, że przekazana wiedza zostanie dobrze wykorzystana, a nie obróci się przeciwko nim. Tymczasem jedną z większych bolączek naszej kultury organizacyjnej jest lęk przed mówieniem o problemach i błędach. Tak zwane „milczenie w organizacji” to przede wszystkim odmowa uczestnictwa w rozwoju i naprawie organizacji. To także niewiara w to, że informacja zwrotna ma jakikolwiek sens. Przekonanie, że lepiej nie mówić nikomu. A problem ukryć. Zapomnieć o nim. Nie odpowiedzieć na mail. Zamknąć. Prawdopodobnie każdy się spotkał z tego typu obstrukcją, nawet jeśli „zamiatanie pod dywan” rzadko kiedy ma pozytywny wpływ na organizację.

Kultura feedbacku wydaje się więc być lepszym rozwiązaniem.

PS: Osoby zainteresowane szczegółowymi informacjami na temat naszego systemu informacji zwrotnej zachęcam do kontaktu. Chętnie opowiem.

Przedsiębiorczość, czyli sztuka upadania

Co łączy wspinaczkę sportową, wieżę spaghetti i przedsiębiorczość studencką? Wbrew pozorom dużo.



Jacek Sztolcman
j.sztolcman@uw.edu.pl

Fot. S. Wilgocka-Darnia

Według znanego powiedzenia, nie jest ważny cel, ale ważna jest droga, która do niego prowadzi. Pod tym stwierdzeniem podpisałoby się zapewne też wielu mędrców Wschodu. Maksymę tę warto odnieść do przedsiębiorczości. Przedsiębiorczość to przecież droga do celu i – jak każda droga – nie zawsze jest bezpieczna; czasem napotykamy przeszkody, czasem potykamy się o nie i upadamy. Jest jeszcze jedna metaforyczna definicja przedsiębiorczości – to sztuka podnoszenia się po upadku. Warto pamiętać o tym już na początku swojej przygody z szeroko pojętym biznesem. Wielu ekspertów mówi wprost: aby stać się ligowym graczem, przedsiębiorca musi upaść i to nie raz. Pracowanie porażki związanej z przedsięwzięciem małej skali jest bardzo cenne i pozwala zabezpieczyć się przed porażkami przedsięwzięć wielkoskalowych.

STRACH PRZED PORĄŻKĄ

Ale czy nasze pierwsze, nieśmiałe, studenckie projekty (które często „skazane są” na porażkę) warto promować?

Najnowszy raport o przedsiębiorczości studenckiej „Just Start v.2” opublikowany przez Inkubator UW wyraźnie wskazuje kryzys przywództwa wśród młodych ludzi jako bardzo niepokojący proces. Z czego wynika ten kryzys? Ze strachu przed upadkiem. Okazuje się, że wyimaginowana obawa przed ośmieszeniem się i możliwym hejtem paraliżuje działania młodych potencjalnych liderów. Wiele osób, które mogłyby wziąć w swoje ręce zarządzanie jakimś obszarem, nie podejmuje tego zadania – wolą pozostać na bezpiecznych pozycjach. Po prostu nie chcą upaść. Być może taka postawa związana jest ze wzrostem roli mediów społecznościowych, w których akcja i reakcja następują chwilę po sobie, a opinie tam publikowane często ranią. Obawa przed ośmieszeniem się wśród rówieśników jest tak wielka, że wielu młodych woli nie robić, niż ryzykować upadek.

Czy to oznacza, że czeka nas powszechne spowolnienie procesów innowacyjności? Jak namówić młodych do podjęcia ryzyka i wyjścia choćby na chwilę ze strefy komfortu?

Podpowiedzi warto poszukać w raporcie „Just Start v.2”, do którego lektury gorąco zachęcam.

TRENING CZYNI MISTRZA

Z przedsiębiorczością jest jak ze sportem. Kto chce poprawić wyniki, powinien robić rzeczy na granicy swoich możliwości. Weźmy pod lupę wspinaczkę sportową. Jeden zawodnik wspina się z liną asekuracyjną, którą na drugim końcu, na dole obsługuje partner. Wspinacz przypina linę coraz wyżej w specjalnych punktach zwanych wpinkami. Gdy odpadnie od ściany, partner z dołu blokuje linę, a sam wspinacz zawisa na linie przewieszanej przez najwyższą wpinkę. Wejście nad każdą kolejną wpinkę u początkujących wspinaczy zawsze wzbudza duże emocje, często strach. Obawa przed lotem jest tak duża, że potrafi paraliżować. Droga do przezwyciężenia tego strachu jest oczywiście trening wspinaczkowy doskonalący umiejętności, ale również i trening latańia, czyli odpadania z pozycji powyżej wpinki. Dopiero ktoś, kto przezwycięży ten paraliżujący strach przed lotem, jest w stanie osiągać kolejne poziomy umiejętności i odnosić sukcesy w tej dyscyplinie.

Z przedsiębiorczością jest jak ze sportem. Kto chce poprawić wyniki, powinien robić rzeczy na granicy swoich możliwości.

WIEŻA ZE SPAGHETTI

W Inkubatorze UW prowadzimy OGUN „Przedsiębiorczość. Otwórz głowę”. Na jednym z zajęć studenci mają za zadanie zbudować wieżę z surowych nitek spaghetti. Wygrywa drużyna, która zbuduje najwyższą. Film wprowadzający do tego zadania pokazuje, jak sobie z tym zadaniem radzą różne grupy zawodowe. Najlepsi są inżynierowie i konstruktorzy (uff!). Ale na drugim miejscu są... przedszkolaki! Dlaczego? Ponieważ testują. Nie boją się porażki. Budują coś, to się przewraca, zaczynają od nowa, wykorzystując zdobyte doświadczenie i tak do końca czasu

przeznaczonego na zadanie. Robią to klasyczną metodą prób i błędów.

A inne grupy zawodowe? Najpierw długo planują, a kiedy zaczynają budować, czas się kurczy i pracują pod presją. Często bywa tak, że wieża przewraca się tuż przed końcowym gwizdkiem. I efekt zerowy.

Pokazywanie osiągnięć młodych przedsiębiorców to jak pokazywanie wież spaghetti zbudowanych przez przedszkolaków. To są historie ludzi, którzy się nie bali, którzy potknęli się kilka razy na swojej drodze zawodowej, ale w końcu przezwyciężyli przeszkody i odnieśli sukces.

Oswajanie się z porażką jest cenne. Poznałem kiedyś inwestora, który nie zatrudniał prezesów do swoich przedsięwzięć, jeśli „nie położyli” chociaż jednego przedsięwzięcia. Oczywiście zasada „im więcej, tym lepiej” tam nie działała. Warto mieć doświadczenie, również doświadczenie porażki, żeby potem na czas zauważyć zbliżające się niebezpieczeństwo. Wspomniany inwestor wołał, żeby jego menedżerowie takie doświadczenia zdobyli zanim zaczną dla niego pracować.

W społeczności zawsze jest grupa odkrywców; ludzi, których ciągnie w nieznanne, którzy zaryzykują, eksperymentują i chcą wiedzieć, co jest „za zakrętem”. Nawet jeśli ponoszą porażki, szybko się podnoszą i idą dalej. To najczęściej przedsiębiorcy i naukowcy. To oni – choć stanowią niewielki odsetek – są kluczowi dla rozwoju społeczeństwa.

Zatem czy warto promować przedsiębiorczość studencką? Jeżeli chcemy wychowywać liderów, odkrywców, naukowców, odważnych ludzi poszerzających nasze horyzonty – zdecydowanie tak.

Jacek Sztolcman kieruje Centrum Współpracy i Dialogu UW, na co dzień przekonuje naukowców, że naukę promować warto, i pokazuje, jak można to robić.

O formach neutralnych płciowo



Katarzyna Kłosińska
katarzyna.klosinska@uw.edu.pl

Fot. archiwum prywatne autorki

Od jakiegoś czasu zdarza nam się odebrać list, kierowany do wielu adresatów, rozpoczynający się od słów *Drogie Osoby!*. Coraz częściej możemy też zobaczyć w różnych tekstach określenia typu *osoba studencka, osoba aktorska, osoba wykładowca (osoba wykładająca), osoba respondująca, osoba nauczycielska* – zamiast tradycyjnych: *student, studentka, aktor, aktorka, wykładowca, wykładowczyni, respondent, respondentka, nauczyciel, nauczycielka*.

Tych z nas, którzy są przyzwyczajeni do tradycyjnych form, ten nowy zwyczaj dziwi lub wręcz irytuje. Dziwi – bo po co mówić *osoba studencka*, skoro od wieków mówimy *student, studentka* i dobrze nam z tym? Irytuje – bo co to za twór: *osoba respondująca* – nie istnieje przecież czasownik *respondować*, więc i *respondujący* nie ma racji bytu w języku?

Gdy ktoś nam mówi, że w sali było pięć osób, to nie wyobrażamy sobie ich płci – dlatego słowo *osoba* dobrze się nadaje do wyrażania niebinarności.

Ich pojawienie się wynika z potrzeby dostrzeżenia i uwzględnienia potrzeb osób niebinarnych, czyli takich, które pozostają poza dychotomicznym podziałem na płęć męską i żeńską, nie odnajdują się ani jako kobiety, ani jako mężczyźni lub identyfikują się po części z każdą z płci. Ich tożsamości płciowej nie odpowiadają ani formy męskie (*student, wykładowca, aktor*), ani formy żeńskie (*studentka, wykładowczyni, aktorka*), niektóre (te, które czują się po części kobietą, po części mężczyzną) odnoszą do siebie jedne i drugie. I właśnie aby zakamuflować podział na żeńskość i męskość, stosuje się osobatywy, czyli konstrukcje ze słowem *osoba*, które (choć gramatycznie jest rodzaju żeńskiego) nie „ujawnia” płci tego, o kim mowa. Gdy ktoś nam mówi, że w sali było pięć osób, to nie wyobrażamy sobie ich płci – dlatego słowo *osoba* dobrze się nadaje do wyrażania niebinarności. Osobatywy zastępują też tradycyjne przymiotniki – *osoba niebinarna* nie powie: *jestem zmęczony* czy *jestem zmęczona*, lecz: *jestem osobą zmęczoną*. Również w ten sposób unika wskazywania na płęć.

Trudno prorokować, na ile ten nowy zwyczaj językowy stanie się powszechny: czy będzie ograniczony do środowisk, które są świadome

istnienia niebinarności i dążą do uszanowania potrzeby określania ludzi zgodnie z ich tożsamością płciową, czy też powoli będzie przenikał do mediów, a potem do wypowiedzi „zwykłych ludzi” itd., którzy być może przejmą go niejako automatycznie.

GRAMATYKA NEUTRALNA PŁCIOWO

Niezależnie od tego, co się sądzi o osobatywach, trzeba przyznać, że spośród różnych propozycji kamuflowania binarnego podziału na męskie i damskie ta chyba jest najbardziej naturalna i w najmniejszy sposób rzuca się w oczy. Oprócz form typu *osoba aktorska* ('aktor, aktorka'), *osoba twórcza* ('twórca, twórczyni') pojawiają się próby tworzenia rzeczowników z nowymi, nietypowymi dla polszczyzny zakończeniami. I tak, *osoba twórcza* bywa też określana jako (*to*) *twórcze*, (*to*) *twórcum*, (*to*) *twórco* czy (*to*) *twórcu* – za każdym razem jest to rzeczownik rodzaju nijakiego (ta ostatnia forma jest dukaizmem – została utworzona według tzw. gramatyki dukatywnej, wzorowanej na formach użytych w powieści *Perfekcyjna niedoskonałość* Jacka Dukaja). Tworzone są więc zdania: *To twórcze było szczęśliwe*, *To twórcum było szczęśliwe*, *To twórco było szczęśliwe*, *To twórcu było szczęśliwe*.

Dukaizmami są też zaimki osobowe: *onu, jenu, jegu*, ale oprócz nich „język niebinarny” dysponuje zaimkami należącymi do innych kategorii, np. nieokreślonymi: *ktosio, ktosiu* czy przeczącymi: *nikto, nikta*. Są też próby tworzenia form czasowników (np. *byłum, zrobiłum*) czy też ożywiania rodzaju nijakiego w 1. i 2. osobie (*byłom, widziałoś*).

Niektóre osoby niebinarne nie rezygnują z posługiwania się formami męskimi i żeńskimi, ale używają ich wymiennie w jednym tekście – jeśli więc w pierwszym zdaniu jakiejś wypowiedzi słyszymy (lub widzimy) czasownik w rodzaju męskim (np. *Wczoraj byłem w kinie*), to w kolejnych możemy się spodziewać rodzaju żeńskiego (np. *Film, który oglądałam, był ciekawy*).

Aby nie wskazywać na płęć, stosuje się też zapisy ze znakami nieliterowymi, typu: *On/a przyjechał/a do domu*, *On_ przyjechał_ do domu*, *On* przyjechał* do domu* – tym jednak raczej nie należy wróżyć powodzenia, gdyż są możliwe tylko w tekście pisanym (nie wymówimy ukośnika, podkreślnika czy gwiazdki).

Próby tworzenia „gramatyki neutralnej płciowo” są czynione w różnych językach – z mniejszym lub większym powodzeniem. I tak np. we Francji tworzone są różne zaimki zastępujące tradycyjne *il (on)* i *elle (ona)* oraz *ils (oni)* i *elles (one)*, z których chyba największą popularność zdobywają *iel* i *iels* (będący połączeniem form męskich i żeńskich w liczbie – odpowiednio – pojedynczej i mnogiej). Użytkownicy języka angielskiego w funkcji neutratywu używają zaimka *they (oni)*, łącząc go z czasownikami w liczbie pojedynczej (jest to tzw. *they singular*).

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak w polszczyźnie potoczą się losy form maskujących binarny podział na dwie płcie. Można sądzić, że im dana forma naturalniejsza, im mniej nowatorska, tym większe ma szansę na zakorzenienie się w języku.

dr hab. Katarzyna Kłosińska, prof. ucz. pracuje w Instytucie Języka Polskiego UW, kieruje Obserwatorium Językowym na UW, jest przewodniczącą Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Bada słowa i ich znaczenia, zajmuje się współczesną polszczyzną.

Sprawa rzeczywiście bardzo pilna



Robert Gawkowski
robert.gawkowski@adm.uw.edu.pl

Do założenia Archiwum UW przymierzano się już w końcu lat 40. XX wieku. Coś jednak zawsze stawało na drodze realizacji tego zamierzenia. Apele w tej sprawie do władz uniwersyteckich przez lata pisali wybitni historycy i archiwiści. Kwestię instytucji służącej do przechowywania uczelnianych dokumentów rozstrzygnięto dopiero po kontroli NIK-u.

Po wojnie uczelnia formalnie rozpoczęła nowy rok akademicki już w grudniu 1945 roku. Przyjęto na studia około pięciu tysięcy studentów i kilkaset wykładowców. Trzeba też było odpowiadać na liczne prośby przedwojennych absolwentów o potwierdzenie ich lat studiów. Jak można było to zrobić bez znalezienia odpowiednich dokumentów? W tej sytuacji prowizorycznie utworzono Składowicę Akt Studenckich, przeznaczoną bardziej do pracy administracyjnej niż naukowej. Odpowiedzialnym za jej prowadzenie był prof. Tadeusz Manteuffel, co było jednym z licznych obowiązków zapracowanego naukowca.

SZAFY NA 50 TYS. STUDENCKICH TECZEK

W Składowicy Akt Studenckich dorywczo wykonywano podstawowe prace archiwalne, polegające na brakowaniu (wydzielaniu akt) dokumentów, które nie miały żadnej wartości historycznej. W 1953 roku meldował o tym sam rektor, prof. Stanisław Turski, odpowiadając na list Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. We dług rektora na makulaturę oddano 575 kilogramów zbędnych dokumentów. Przy tej okazji prof. Turski wyszczególnił, że UW trzyma w szafach około 50 tys. teczek studenckich z lat 1915–1939 i około 10 tys. teczek z lat wojny oraz z lat 1945–1946. Ten zbiór zajmował już cały pokój, a odpowiedzialnym za dokumenty był dr Cezary Kunderewicz (już wkrótce docent, a od lat 70. prof. historii prawa). Kunderewicz w 1953 roku, chyba jako pierwszy, w odrębnej notatce do rektora wyartykułował potrzebę założenia Archiwum UW jako zakładu naukowego i konieczność stałego zatrudnienia archiwisty i magazyniera. Swoją propozycję powtórzył rok później. W liście do Jego Magnificencji sugerował nawet, że kierownikiem Archiwum UW powinien zostać ceniony znawca archiwistyki prof. Adam Stebelski.

„POROZRZUCANE FARTUCHY, POPRZEWRACANE TECZKI”

Minęło 10 lat. Na UW wiele rzeczy się zmieniło na lepsze, ale Archiwum UW nadal nie istniało. Niezmieniony na stanowisku był zaś rektor Turski, więc do niego znów pisano apele

o powołanie Archiwum UW. W 1964 roku w tej sprawie pisała Łucja Tatarkiewicz, która była sekretarzem UW, a wśród jej licznych obowiązków była opieka nad składnicą dokumentów Uniwersytetu, który był największą uczelnią w kraju. Tymczasem zatrudniani od czasu do czasu na umowę-zlecenie archiwiści nie nadawali z kwalifikacją akt, czyli zostawianiem tego, co ma wartość historyczną, i przekazywaniem na makulaturę dokumentacji bezwartościowej. Pani Tatarkiewicz nie była w stanie wszystkiego kontrolować, więc prosiła o zatrudnienie na stałe archiwisty. Bez rezultatu. Półtora miesiąca później napisała ponownie i to w trybie alarmowym: „Poszłam do archiwum – pisała Łucja Tatarkiewicz – i znalazłam powyrzucane na podłogę teczki, porozrzucone fartuchy, poprzewracane teczki, w których przechowują dokumenty dotyczące pracy w archiwum, oraz teczki powyrzucane z półki na gromadkę za drzwiami”. Aby jej skarga zawierała też wniosek, zakończyła go tak: „W archiwum powinien być stały pracownik, który by nie dopuścił do takiego nieporządku”. Ten list pani sekretarz UW wsparł dyrektor administracyjny Henryk Gertner, dopisując pod listem: „Sprawa jest rzeczywiście bardzo pilna”.

Minęły cztery kolejne lata i Łucja Tatarkiewicz (wciąż odpowiedzialna za składnicę akt studenckich) znów apelowała do rektora. Tym razem wskazywała także na konieczność konserwatorskich prac nad najstarszymi dokumentami. Pisała odważnie: „Jest mi wstyd, że największy Uniwersytet w Polsce nie posiada archiwisty i zbiory są zaniedbane. [...] Podczas gdy inne uniwersytety posiadają nie tylko archiwista ze stałe pracującym personelem, ale mają również Katedry Archiwistyki”.

Wsparł ją dziekan Wydziału Historycznego prof. Stanisław Herbst, zwracając uwagę na naukowy aspekt przyszłego archiwum: „Zbiory akt UW stanowią wyjątkowo cenny zespół umożliwiający wszechstronne badanie dorobku nauki i kultury polskiej”.

Jednak wszelkie apele o utworzenie Archiwum UW były bezowocne, bo uczelnia miała w tym czasie wiele innych problemów (np. lokalowe).

Na nic wsparcie wielkich sław profesorskich: Tadeusza Manteuffla, Stanisława Herbsta, Cezarego Kunderewicza czy Adama Stebelskiego. Na nic ponawiane prośby i apele pani Tatarkiewicz i dyrektora administracyjnego. Archiwum nadal istniało tylko w planach.

„Z CZYSTEJ MIŁOŚCI DO UNIwersYTETU”

Już kilka tygodni po zamieszkach marcowych 1968 roku Najwyższa Izba Kontroli przebadła działalność administracyjną UW. Kontrolerów zdziwiło, że Uniwersytet nie ma swojego archiwum, a zbiorami dokumentów zajmuje się „ubocznie” tylko jedna osoba, właściwie robiąc to społecznie, „z czystej miłości do Uniwersytetu”.

We wnioskach pokontrolnych Najwyższa Izba Kontroli zaleciła utworzenie archiwum ze specjalistą tam zatrudnionym. Początkowo na UW nie bardzo przejęto się krytycznymi wnioskami. Być może sądzono, że kontrola była podyktowana napiętą sytuacją polityczną, więc o powstanie uczelnianego archiwum nikt się nie będzie upominać. Tym bardziej, że na początku 1969 roku zmieniła się na uczelni władza, a nowym rektorem został 44-letni, dobrze umocowany w administracji państwowej Zygmunt Rybicki.

Jednakże na początku 1971 roku NIK przypomniał Uniwersytetowi o swej kontroli sprzed trzech lat i o wnioskach, jakie z tego płynęły. Rektor Rybicki musiał dać satysfakcjonującą kontrolerów odpowiedź albo liczyć się z karami. Znał się na administracji i zarządzaniu, więc wiedział, co mu się opłacało, a co nie. Zaczął energicznie działać i już w marcu 1971 roku ściągnął z Archiwum m.st. Warszawy archiwistkę Jadwigę Szymańską-Pętałę. Nowo zatrudnioną wysłał na wizytację archiwów uczelnianych w Krakowie i w Toruniu oraz zapowiedział uruchomienie AUW w styczniu 1972 roku. Do NIK napisał uspokajający list, komunikując w charakterystycznym dla siebie urzędowo-partyjnym stylu: „W roku bieżącym zostały wdrożone w życie podjęte uprzednio decyzje o konieczności zorganizowania i uporządkowania całokształtu spraw archiwalnych uczelni”.



ZDJĘCIA

- ① Archiwistka Alicja Łabęda, pracowała w Archiwum UW przez 44 lata. Zdjęcie z około 1985 roku. Źródło: zbiory Archiwum UW
- ② Archiwista Marek Ciara podczas pracy w Archiwum UW, około 1985 roku. Źródło: zbiory Archiwum UW
- ③ Archiwistka Barbara Krzyżanowska zaczęła pracę w Archiwum UW w 1974 roku. Dziś jest wicedyrektorem placówki. Zdjęcie z około 1985 roku. Źródło: zbiory Archiwum UW

Rektor, jeśli nie liczyć półrocznego opóźnienia, słowa dotrzymał. I tak 12 czerwca 1972 roku powstała nowa ogólnouczelniana jednostka organizacyjna o nazwie Archiwum UW. Dwa miesiące później otrzymała swój statut, zaopiniowany przez prof. Aleksandra Gieysztorę. Archiwum UW zatrudniało wówczas trzy osoby, ze wspomnianą już kierowniczką Jadwigą Szymańską-Pętałą. Zasoby archiwalne wynosiły wtedy niespełna 3 tys. metrów bieżących. Magazyny były dalekie od ideałów; stare spróchniałe półki ugięły się pod ciężarem akt, a stan biegnącej obok mocno zardzewiałej rury z wodą nie dawał żadnej gwarancji, że nie pęknie. Magazyny znajdowały się w suterenie gmachu Wydziału Polonistyki oraz w podobnym piwnicznym lokalu przy ul. Karowej 11. Było biednie, ale najważniejsze, że po latach starań Archiwum UW wreszcie zaistniało.

ARCHIWUM UW DZIŚ

Dekada po dekadzie Archiwum UW powiększało swe zasoby i unowocześniało magazyny. Dziś działa w dwóch siedzibach (na kampusie głównym w skrzydle Pałacu

Tyszkiewiczów-Potockich i na Służewcu przy ul. Smyczkowej 14). 10 archiwistów UW ma pod opieką 9 tys. metrów bieżących akt, pochodzących z różnych okresów istnienia naszej uczelni. W zasobie Archiwum są dokumenty sprzed 200 lat, z początku istnienia UW. Jest niewielki zbiór z końca XIX wieku i niemal komplet dokumentów studenckich z lat 1915–1939. Prawie w całości przechowywana jest dokumentacja historyczna z powojennych czasów. W Archiwum UW znajdują się także teczki studenckie uniwersyteckich noblistów (Olgi Tokarczuk, Czesława Miłosza, Józefa Rotblata i Leonida Hurwicza). Niestety brakuje oryginalnej teczki Menachema Begina. Akta izraelskiego premiera znajdowały się w zbiorach UW do 1984 roku. Wtedy na wniosek MSW Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki wypożyczyło jego teczkę. Pod koniec lat 90. z wnioskiem o udostępnienie akt byłego premiera zwrócił się do Archiwum UW ambasador Izraela, ale teczki już w zbiorach uczelni nie było. Po pewnym czasie teczką Begina została oddana w archiwum Urzędu Ochrony Państwa. Nie informując o tym Uniwersytetu,

zadecydowano o przekazaniu dokumentacji do nowo utworzonego w Jerozolimie Centrum Pamięci M. Begina, gdzie znajduje się do dziś. Na pocieszenie kilka lat temu Archiwum UW otrzymało z Izraela kopię tych dokumentów.

Obecnie dzięki skomputeryzowaniu niemal całego zasobu, co jest ewenementem w Polsce, Archiwum UW udostępnia swoje zbiory naukowcom z całego świata. Żaden z badaczy dziejów UW nie może pomijać przechowywanych w nim źródeł.

Więcej o losach Archiwum UW i najciekawszych artefaktach opowie wystawa, która eksponowana będzie w drugiej połowie września tego roku przed Starym BUW-em na kampusie głównym UW.

dr hab. Robert Gawkowski

jest znawcą dziejów Uniwersytetu Warszawskiego i historykiem sportu. Prezes Towarzystwa Miłośników Historii.

marzec 2022

DR HAB. JERZY BORYCZKA, PROF. UW
geograf fizyczny, klimatolog, emerytowany pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW

16.03.2022

PROF. DR HAB. JOLANTA BRACH-CZAINA
filozofka, ekspertka w zakresie filozofii istnienia i sztuki, była pracowniczka Wydziału Filozofii UW

27.03.2022

PROF. DR HAB. ALEKSANDER BARSZCZEWSKI
literaturoznawca, ekspert w zakresie filologii białoruskiej i folklorystyki, wieloletni kierownik dawnej Katedry Filologii Białoruskiej UW, poeta i tłumacz

1.04.2022

DOC. DR ZDZISŁAW JAROSZ
prawnik, znawca prawa konstytucyjnego związany z Wydziałem Prawa i Administracji UW, były prodziekan Wydziału i dyrektor Instytutu Nauk o Państwie i Prawie, wieloletni kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego, członek Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego

7.04.2022

PROF. DR HAB. BARBARA WILGOCKA-OKOŃ
pedagog, specjalistka w zakresie rozwoju dzieci, wykładowczyni na Wydziale Pedagogicznym UW, kierująca Katedrą Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej

14.04.2022

PROF. DR HAB. WOJCIECH KOPCZYŃSKI
fizyk, specjalista w zakresie teorii czasoprzestrzeni wyższej wymiarowej oraz geometrii teleparalelnych, emerytowany wykładowca Wydziału Fizyki UW, członek Nowojorskiej Akademii Nauk, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Relatywistycznego

24.04.2022

DR JACEK ŁADYSŁAW KORNACKI
pracownik naukowy Katedry Chemii Nieorganicznej UW

24.04.2022

ELŻBIETA KOZERA
wieloletnia pracowniczka Wydziału Prawa i Administracji UW

3.05.2022

PROF. STANISŁAW SZUSZKIEWICZ
polityk i naukowiec, specjalista z zakresu radioelektroniki i fizyki jądrowej, pierwszy przywódca niepodległej Białorusi, zaangażowany w działania na rzecz demokracji, profesor wizytujący w Studium Europy Wschodniej UW, Przyjaciel Uniwersytetu

maj 2022

TERESA RUŁKA
wieloletnia pracowniczka administracji Wydziału Polonistyki UW

8.05.2022

ANDRZEJ REICHE
wieloletni współpracownik Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej im. K. Michałowskiego UW, uczestnik ekspedycji wykopaliskowych prowadzonych przez CAŚ UW

8.05.2022

JADWIGA STRZAŁKOWSKA
wieloletnia pracowniczka Wydziału Polonistyki UW

10.05.2022

DR MIECZYSLAW KLUGE
geograf, specjalista w zakresie klimatologii, żołnierz Grupy Bojowej AK „Krybar”, uczestnik Powstania Warszawskiego, Bohater biorący udział w walkach o teren Uniwersytetu, wieloletni członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, odznaczony m.in. Medalem za zasługi dla Uniwersytetu Warszawskiego, Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta oraz Warszawskim Krzyżem Powstańczym

17.05.2022

PROF. DR HAB. BOGDAN SKŁADANEK
znawca dziejów Iranu, założyciel i wieloletni kierownik Zakładu Iranistyki UW, były dyrektor dawnego Instytutu Orientalistycznego UW, tłumacz klasycznej literatury perskiej

17.05.2022

DR WIESŁAWA ŻANDAROWSKA
wieloletnia pracowniczka Zakładu Logiki na Wydziale Filozofii UW

23.05.2022

PROF. DR HAB. MARIAN GÓRSKI
ekonomista, ekspert w zakresie finansów, bankowości i polityki pieniężnej, były dziekan Wydziału Zarządzania UW i kierownik Katedry Systemów Finansowych Gospodarki UW, wieloletni senator UW i przewodniczący Senackiej Komisji Finansowej

24.05.2022

ARTUR KARP
indolog, wykładowca kultury i historii Indii na Wydziale Orientalistycznym UW

29.05.2022

PROF. DR HAB. IZABELA MALINOWSKA
prawniczka i politolożka, specjalistka w zakresie systemu prawa w Polsce i jego transformacji, wykładowczyni na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, była wicedyrektor dawnego Instytutu Nauk Politycznych UW, była wicedyrektor Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego UW

7.06.2022

DR KRZYSZTOF ZBOIŃSKI
wieloletni pracownik naukowy Wydziału Chemii UW, przewodniczący i aktywny członek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UW

8.06.2022

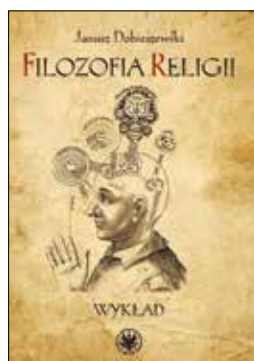
PROF. DR HAB. EWELINA KANTOWICZ
ekspertka w zakresie nauk o Ziemi, geografii regionalnej i ochrony środowiska, pierwsza i wieloletnia kierowniczka Międzywydziałowych Studiów Ochrony Środowiska UW, wykładowczyni na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych UW

15.06.2022

DR HAB. JAN LUDWIK ŚLASKI, PROF. UW
polonista, hungarolog, historyk literatury, wieloletni pracownik Wydziału Polonistyki UW

23.06.2022

DR HAB. KRZYSZTOF WROCŁAWSKI, PROF. UW
slawista, folklorysta, znawca kultur południowosłowiańskich, związany z Instytutem Sławistyki Zachodniej i Południowej na Wydziale Polonistyki UW, były dyrektor dawnego Instytutu Filologii Słowiańskiej UW



JANUSZ DOBIESZEWSKI

Filozofia religii. Wykład

Punktem wyjścia do książki był wykład z filozofii religii, który autor od kilku lat prezentuje studentom. Zakres i ostateczny kształt publikacji znacznie wykracza jednak poza ramy tej formuły. Tom ukazuje różnorodność, bogactwo i inwencję filozoficznej refleksji nad religią, a zarazem inspirującą i pobudzającą rolę problematyki religijnej dla filozofii.

Publikacja, poza wstępnymi zagadnieniami klasyfikacyjnymi i terminologicznymi, prezentuje szeroką panoramę filozoficznych poglądów na genezę i istotę religii, omawia problematykę dotyczącą Absolutu (Boga), w tym dowody na jego istnienie, wreszcie przedstawia współczesny nurt filozoficznej refleksji nad religią określany jako postsekularyzm. Analiza nie jest pozbawiona elementów subiektywizmu i własnych preferencji, co wynika z „pojemności” i charakteru obiektu badań filozoficznych. Intencją autora było również uchwycenie reprezentatywności analizowanych postaci i zagadnień w duchu nieanalitycznego nurtu uprawiania filozofii.



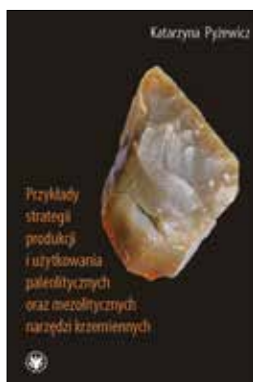
REDAKCJA NAUKOWA

MARIA NIEŁACZNA, JOANNA KLIMCZAK

Dożywotni więźniowie. Najlepsi z najgorszych i źli stale

Publikacja stanowi podsumowanie pięcioletnich unikalnych i kompleksowych badań nad karą dożywotniego pozbawienia wolności, prowadzonych w grupie 290 więźniów dożywotnich, w ujęciu interdyscyplinarnym: prawnym, kryminologicznym i psychologicznym. W tekście pojawiają się wypowiedzi wybitnych ekspertów oraz praktyków – m.in. prawników, psychologów, funkcjonariuszy Służby Więziennej, a wreszcie samych skazanych.

Głównym celem monografii jest odpowiedź na pytanie, jaki jest przeciętny więzień dożywotni (statystyczny wizerunek skazanego), a także czy w grupie 290 badanych są ci najlepsi i ci najgorsi oraz co o tym przesądza. Odnosząc się do różnych teorii, m.in. deprywacji, importu, racjonalnego wyboru, autorzy zebranych tekstów opisują, jak skazani adaptują się do warunków bezterminowej izolacji, a także jak adaptuje się do nich system więzienny. Wskazują, w jaki sposób obie strony ustosunkowują się do istoty orzekania i wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz do możliwości oddziaływania na skazanych w więzieniu.



KATARZYNA PYŻEWICZ

Przykłady strategii produkcji i użytkowania paleolitycznych oraz mezolitycznych narzędzi krzemiennych

Monografia jest owocem wieloletnich studiów autorki nad tematyką technologii i funkcji okazów krzemiennych. Poszczególne przykłady sposobów produkcji i wykorzystania narzędzi przez społeczności zbieracko-łowieckie odnoszą się do źródeł paleolitycznych i mezolitycznych pozyskanych z terenów ziem polskich. Dane te zaprezentowano jednak na szerokim tle europejskim. W pracy zastosowano podejście, w którym aspekty wytwórczy i użytkowy traktowane są jako jeden ciąg aktywności ugrupowań epoki kamienia. Dzięki temu możliwe było przesłedzenie kolejnych etapów wytwórczości krzemieniarskiej – od wyboru surowca, poprzez obróbkę, zastosowanie wytworów, aż po ich porzucenie – a także ukazanie relacji między poszczególnymi elementami łańcucha operacji.



Od „Korowodu” po „Warszawiankę”, czyli 50 lat zespołu pieśni i tańca na UW. Obecnie tańczy, śpiewa i gra w nim ponad 200 osób, a nad ich rozwojem artystycznym czuwa stu instruktorów.

OBRAZY TAŃCEM MALOWANE, s. 40

Uniwersyteccy sportowcy zakończyli zmagania podczas Akademickich Mistrzostw Polski, zajmując drugą lokatę. W tym roku w unihokeju uczelnia zwyciężyła w klasyfikacji końcowej w kategorii uniwersytetów.

SPORT, s. 41

